

Protokół nr XXIIII

Sesji Rady Miejskiej Wrocławia

11 września 2025 roku

Sala im. Ignacego Jana Paderewskiego

Sukiennice 9 we Wrocławiu

Sesja trwała w godzinach od 11.00 do 20.45.

W sesji wzięło udział 34 Radnych. Nieobecni byli następujący Radni:
Radny Łukasz Olbert i Radny Robert Suligowski.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Niniejszym otwieram XXI sesję Rady Miejskiej Wrocławia. Witam wszystkich Państwa. Witam Państwa Prezydentów, witam Panie Radne i Panów Radnych, Dyrektorów Departamentów i Wydziałów Urzędu Miejskiego. Witam Mieszkańców Wrocławia.

Zerkam na tablicę i stwierdzam kworum niezbędne do prowadzenia obrad, zatem przechodzimy do realizacji porządku obrad dzisiejszej sesji.

Porządek ten jest zgodny z wersją przekazaną Państwu w dniu 4 września br. wraz z projektami uchwał.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącej Rady i Prezydenta Wrocławia.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci pana Bronisława Zatheya, przewodnika górskiego i terenowego, geografa, wykładowcy, współzałożyciela wrocławskiego oddziału PTTK, którego życie

nierozerwalnie związane było z Wrocławiem, a największą pasją stało się oprowadzanie i opowiadanie o historii naszego miasta. W 2009 r. Rada Miejska Wrocławia uhonorowała Go Nagrodą Wrocławia. Oddajmy, proszę, dzisiaj minutą ciszy należny hołd mistrzowi wrocławskich przewodników.

[red. – Pamięć zmarłego uczczono minutą ciszy]

Pragnę również poinformować – i to jest informacja z gatunku tych radosnych – że Pani Radna Karolina Mrozowska zmieniła stan cywilny i przyjęła nazwisko męża Krzeszowiec. Proszę przyjąć w imieniu całej Rady najserdeczniejsze gratulacje.

[red. – Przewodnicząca wręczyła kwiaty Radnej Karolinie Mrozowskiej]

Jeszcze garść technicznych informacji. Informuję, że przeprowadzono modernizację urządzeń do debaty i głosowań. Zmieniły się funkcje przycisków na klawiaturach. Jak Państwo spojrzycie, to ikona z zielonym mikrofonem służy do zgłaszania trzech wypowiedzi w debacie, natomiast ikona z żółtym mikrofonem służy do zgłaszania opinii Komisji i opinii Klubu. Po włożeniu kart do czytników system automatycznie loguje uczestnika i nie ma potrzeby potwierdzania obecności, czyli nie naciskamy niebieskiego przycisku.

Chciałabym zachęcić Panie Radne i Panów Radnych do udziału w projekcie edukacyjnym firmowanym przez Radę Miejską Wrocławia pn. „Edukacja Samorządowa. Rada Miejska Wrocławia zaprasza”. Wielu z Państwa w tym projekcie uczestniczy wspólnie ze szkołami, zapraszając klasy ze szkół najczęściej ze swoich okręgów, i to są zarówno szkoły podstawowe, jak i średnie. Przypomnę, że te spotkania odbywają się w wybrane piątki każdego miesiąca o godzinie 12.00. Rozpoczyna się od zwiedzania Starego Ratusza przy współpracy z Muzeum Miejskim Wrocławia, a następnie o godzinie 13.00 odbywa się spotkanie z udziałem radnej

czy też radnego w Sali Sesyjnej. Tak jak wspominałam, to Państwo decydujecie, z jakiej szkoły zaprosicie uczniów na spotkanie. Na adres e-mail otrzymacie szczegółowe informacje organizacyjne oraz grafik, w którym będzie można zapisywać się do udziału w spotkaniach. Jak zawsze w sprawach organizacyjnych bardzo proszę o kontaktowanie się z Zastępcą Dyrektora Biura Rady Miejskiej Wrocławia, z panem Marcinem Frąckiewiczem, który udzieli Państwu wszelkich niezbędnych szczegółowych informacji. Ten cykl spotkań rozpoczynamy od października br.

Mamy, szanowni Państwo, kilka komunikatów Prezydenta. Pozwólcie, proszę, że rozpoczniemy od Zastępcy Dyrektora Departamentu Strategii i Zrównoważonego Rozwoju Pana Łukasza Medekszy.

Zastępca Dyrektora Departamentu Strategii i Zrównoważonego

Rozwoju Łukasz Medeksza: Szanowni Państwo, jak Państwo wiecie, kończą się prace nad Strategią Miasta, *Strategią Wrocław 2050*. Dzisiaj opowiem wyłącznie o samych pracach, a my tę strategię formalnie już prześlemy Państwu w najbliższym czasie, po to, żeby móc o niej porozmawiać i na komisjach przed kolejną sesją, i na samej sesji październikowej. A zacząć chciałbym od wielkich podziękowań dla wszystkich z Państwa za udział w tych pracach, za wiele uwag, które dostaliśmy, jeszcze o tym będę mówił. Strategia to najważniejszy dokument rozwoju miasta na najbliższe lata i chcemy dzisiaj pokazać, jak powstawała, czym się różni od poprzednich i dlaczego warto, żeby się stała fundamentem naszych decyzji na przyszłość. Przede wszystkim chwila o przepisach, które nas obowiązują. Strategia różni się w tym miejscu w zasadniczy sposób od poprzednich takich dokumentów, ponieważ po raz pierwszy zaczyna na nas ciążyć ustawowy obowiązek posiadania strategii. Strategie miejskie zostały już kilka lat temu uregulowane co do zawartości, co do procedury pracy nad nimi przez polskie przepisy. Po raz pierwszy pojawiają się w tym dokumencie, na mocy tych nowych przepisów, kierunki polityki przestrzennej, które

następnie uwzględnia projekt *Planu ogólnego dla Wrocławia*. To jest ten drugi ważny dokument, który trafi do Rady Miejskiej w przyszłym roku. Strategia nie istnieje oczywiście w próżni, jest częścią większego pakietu, większej układanki, można powiedzieć, różnych dokumentów o charakterze programowym czy polityk miejskich. Strategia i plan ogólny, o którym przed chwilą wspomniałem, uzupełniają się nawzajem. To jest jeden z głównych wyznaczników naszych prac nad tymi dokumentami. Wspólnie dają obraz miasta w wymiarze społecznym, gospodarczym, jak i przestrzennym. Strategia wreszcie, lokalna Strategia 2050 jest spójna z projektem strategii ponadlokalnej, a taka strategia również do Państwa trafi w najbliższych miesiącach i te wszystkie dokumenty razem będą tworzyć taki system głównych dokumentów strategicznych, przestrzennych, który będzie nam pozwalał sięgać po np. środki finansowe zewnętrzne. Strategia jest oczywiście odpowiedzią na różne wyzwania, w tym nowe i bardzo trudne wyzwania. A to po pierwsze demografia, starzenie się społeczeństwa, migracje, które wpływają na potrzeby mieszkańców, to oczywiście też środowisko i klimat, walka o czyste powietrze, adaptacja do susz i powodzi, budowanie odpornej przestrzeni miejskiej, to wreszcie wyzwania związane z technologiami, czyli cyfryzacja, a w ostatnim czasie również ekspansja sztucznej inteligencji i wreszcie finanse, które są tematem niekończącym się od wielu lat i które wciąż są tematem trudnym, niestety, ponieważ rosną koszty usług publicznych, a mamy systemowy generalny problem z finansami samorządowymi. I wreszcie last but not least dochodzą do tego kryzysy geopolityczne, na czele z wojną w Ukrainie, które uświadamiają nam – a myślę, że w tych dniach szczególnie nam uświadamiają – jak istotne jest bezpieczeństwo i odporność miasta.

Prace nad strategią rozpoczęły się w 2021 roku na mocy uchwały Rady Miejskiej. Ten harmonogram był dwukrotnie aktualizowany przez Radę Miejską. Wpierw ze względu na potrzebę pogłębionych analiz, zmieniające się uwarunkowania, a także wojnę w Ukrainie. Natomiast druga

aktualizacja wynikała z potrzeby prowadzenia w możliwie zbliżonym czasie prac nad trzema dokumentami, jak strategia, strategia ponadlokalna i plan ogólny. Do prac nad strategią powołaliśmy różne gremia formalne. Działał zespół ekspertów zewnętrznych, działał Komitet Sterujący, a prace wspierał taki nasz wewnętrzny Zespół ds. strategii oraz Komitet monitorujący tę dotychczasową strategię, tak że było trochę tych zespołów. Łącznie te gremia spotkały się 40 razy, poświęciliśmy sporo czasu na dyskusje i analizy, ale tak naprawdę najistotniejsze były te kontakty zewnętrzne. Strategia została poddana konsultacjom, do dokumentu wpłynęło ponad 300 uwag, z czego 86% albo zostało uwzględnionych, albo zostało wyjaśnionych. Wyjaśnione to są takie, gdzie np. uwaga dotyczyła czegoś, co wykraczało poza zakres strategii, czegoś, co już było w projekcie strategii lub jakoś w inny sposób sformułowane. Ten proces konsultacji, dyskusji z różnymi podmiotami, z osobami z zewnątrz też nam bardzo mocno uświadomił, że Wrocław naprawdę przejmuję się, interesuje się swoją przyszłością. Jest w naszym mieście coś, co czasami określam jako taki „nerw strategiczny”. Ludzie interesują się nie tylko treścią strategii, także jej formą, strukturą. Niektóre uwagi daleko sięgały czy daleko analizowały, można powiedzieć, samą strukturę dokumentu. O takie rzeczy też byliśmy pytani. Oczywiście prowadziliśmy rozmowy z Państwem, za co jeszcze raz dziękuję. Były to spotkania, warsztaty, czasami rozmowy indywidualne. Uwzględniliśmy ponad 50 Państwa uwag i w efekcie niektórych z tych rozmów dodaliśmy, czy też w zasadzie wyodrębniliśmy, jeden dodatkowy cel strategiczny. Rozmawialiśmy też z uczelniami, organizacjami pozarządowymi, przedstawicielami biznesu, gminami aglomeracji wrocławskiej i te wszystkie głosy, doświadczenia, uwagi mocno wpłynęły na finalny kształt tego projektu. Opracowaniu strategii służyły też różne prace analityczne, diagnostyczne. Do niektórych z takich prac, takich też dokumentów obligują nas przepisy, a niektóre tworzyliśmy poza tym obowiązkiem ustawowym. Powstały diagnozy społeczno-gospodarcza i przestrzenna. Stworzyliśmy foresight dla Wrocławia, które efektem były scenariusze

przyszłości czy różnych możliwych kierunków, jakie może przyjąć przyszłość naszego miasta. Robiliśmy też badania opinii publicznej. Obowiązkowym elementem było opracowanie Prognozy oddziaływania na środowisko, która potwierdziła zgodność projektu Strategii z Zasadami zrównoważonego rozwoju. Dzięki temu też zgromadziliśmy pewien dorobek, który oczywiście też jest dostępny, zresztą te nasze publikacje można znaleźć na stronie www.wroclaw.pl, a najlepiej wgooglać Strategia Wrocław 2050 i tym sposobem traficie Państwo do odpowiedniej zakładki. Tak jak już powiedziałem, były konsultacje społeczne. Zorganizowaliśmy pięć spotkań otwartych z mieszkańcami w różnych częściach miasta oraz szereg spotkań dedykowanych z młodzieżą, z seniorami, z przedstawicielami uczelni wyższych, z przedstawicielami aglomeracji wrocławskiej. Wreszcie strategia – i to jest kolejny element obowiązkowy tej procedury – strategia przeszła obowiązkową ewaluacją ex ante. Wykonali ją nam eksperci z Poznania, z Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Wynik tej oceny był pozytywny. Zresztą przy okazji też mieliśmy możliwość przeprowadzenia kilku bardzo interesujących rozmów z tymi ekspertami z Poznania i to też nam pozwoliło w pewnych miejscach pogłębić trochę tekst strategii czy doprecyzować pewne rzeczy. Uzyskaliśmy też pozytywne opinie instytucji, takich jak Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, Sanepid i wreszcie Zarząd Województwa Dolnośląskiego, który swoje stanowisko wyraził uchwałą Zarządu już parę miesięcy temu. Opinia Zarządu jest pozytywna z taką listą rekomendacji, które w niektórych przypadkach uwzględniliśmy, w niektórych nie, będziemy też Zarządowi Województwa w tej kwestii odpowiadać, ale to również była okazja do bardzo interesującej kontaktów na tym z kolei szczeblu. I tak powoli podsumowując, strategia, tak jak powiedziałem, to dokument z jednej strony wymagany przepisami prawa, ale przede wszystkim taki, który my chcemy mieć, bo chcemy wiedzieć, co, w jaki sposób kształtować naszą przyszłość, i tak jak to było z poprzednimi strategiami, które powstawały, przypomnę, bez obowiązujących dla nich przepisów, postanowiliśmy taką strategię do roku 2050, bo taka data jest

zapisana w tytule, opracować i mam nadzieję, że także już niebawem przyjąć. Powtórzę, przypomnę, ta strategia powstała we współpracy z mieszkańcami, z młodzieżą, z Państwem i z wieloma partnerami życia społecznego i gospodarczego. I to tak tyle tytułem zajawienia, proszę się już w najbliższym czasie spodziewać gotowego projektu strategii, mamy nadzieję, że na sesji październikowej oraz przed sesją na komisjach uda nam się bardziej szczegółowo o tym dokumencie z Państwem porozmawiać, natomiast w tzw. międzyczasie chcielibyśmy Państwa zaprosić w przerwie sesji jeszcze na taki, na taką nieformalną część, która, mam nadzieję, że będzie okazją do pierwszych rozmów o strategii, takich jeszcze kularowych, a z naszej strony gospodynią tej części będzie Pani Dyrektor Marzena Horak, Dyrektor Biura Strategii Miasta, która wraz z zespołem ten cały proces pilotowała, i chciałbym w tym miejscu bardzo Pani Dyrektor Horak i całemu zespołowi podziękować. Tak że dziękuję bardzo i zapraszam w przerwie.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Bardzo dziękuję, Panie Dyrektorze, a o zabranie głosu poproszę Pana Jacka Barskiego, Dyrektora Departamentu Urbanistyki i Architektury.

Dyrektora Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Pani Prezydent, Panie Prezydencie. Ja obiecuję, że będę dużo krócej, natomiast jestem tutaj, dlatego że umówiliśmy się z Panią Przewodniczącą, że przedstawię Państwu taką informację, ona jest związana z blokiem tym, który dotyczy planowania przestrzennego... Tak, dziękuję. Ona jest związana z blokiem uchwał związanych z planowaniem przestrzennym, a konkretnie jeszcze z uchwalaniem planów miejscowych. Otóż do tej pory mieliśmy już takie przypadki, że pod obrady Wysokiej Rady trafiały plany robione, kolokwialnie, w starej procedurze i w nowej, natomiast dzisiaj jest ten pierwszy, gdzie są plany wyłącznie w nowej procedurze. I to jest, uznaliśmy, właściwa okazja, żeby Państwa poinformować, bo być może

część z Państwa nie zwróciła na to uwagi, że z dniem 24 września 2023 r. zmieniły się przepisy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w tej części, która, no bywa, że zajmuje Państwa w sposób istotny. Proszę zwrócić uwagę na to, że te zmiany dotyczą właśnie procedowania planów już w trakcie obrad Wysokiej Rady, ale też i czynności, które są związane z przygotowywaniem tych planów. Otóż, proszę, mają Państwo na slajdzie wyróżniony nowy tryb i wskazany stary tryb, w tej samej konstrukcji będzie następnych parę slajdów. Dzisiaj kwestia partycypacji społecznej i kwestia przedstawienia Radzie planów tych, które są właśnie robione, ja będę używał takiego kolokwialnego sformułowania, w nowej procedurze, a tym, co decyduje o fakcie, czy plan jest opracowywany pod rządami takich czy innych przepisów, decyduje data podjęcia uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania planu miejscowego. Mówię w pewnym uproszczeniu. I jeżeli przystąpienie nastąpiło przed datą nowelizacji ustawy, to projekty uchwał idą w starym trybie, jeżeli przystąpienie do opracowania planu nastąpiło po tej dacie, to idą w nowej procedurze. Nowa procedura różni się różnymi kwestiami, ale w tym, w tej której informacji chcę wybić najistotniejsze dla Państwa, moim zdaniem. Odnosi się do tego, że w starej prezydent wydawał dwa zarządzenia związane z rozstrzygnięciem wniosków, które spłynęły do planu, i rozstrzygnięciem uwag, które spłynęły do planu. Wysoka Rada natomiast, uchwalając plan, uchwalała, rozpatrując również uwagi złożone do tego planu. Dzisiaj w tym nowym trybie prezydent miasta przedstawia radzie gminy projekt planu miejscowego wraz z raportem z przeprowadzenia konsultacji społecznych, a nie, tak jak było w starym trybie, z listą nieuwzględnionych uwag, które były załącznikiem do uchwały nr 3 i które Państwo czasem życzyli sobie, żeby indywidualnie głosować. W nowej procedurze tej czynności już nie ma. Tutaj są zestawione przepisy właśnie te, które to regulują, o tym, o czym przed chwilą powiedziałem, że poprzednio plan miejscowy uchwała rada gminy po stwierdzeniu, że nie narusza ustaleń Studium [red. – Studium

uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego], rozstrzygając jednocześnie o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu. To, co jest szarym kolorem, to się nie zmienia ani w starej, ani w nowej procedurze. A w nowej plan miejscowy uchwała rada gminy po stwierdzeniu zgodności z ustaleniami Planu ogólnego – to w przyszłości, jak go uchwalimy – lub że nie narusza ustaleń Studium do czasu uchwalenia planu ogólnego. Po czym w istotnej tej części, o której mówię, różnią się te procedury, to właśnie brak załącznika 3 mówiącego o sposobie rozstrzygnięcia uwag przez prezydenta jako konsekwencji zarządzenia prezydenta. Dzisiaj Państwu razem z projektem uchwały w sprawie uchwalenia planu miejscowego przekazywany jest raport o przeprowadzeniu konsultacji społecznych. Coś, co kiedyś się nazywało wyłożeniem do publicznego wglądu, dzisiaj nazywa się konsultacjami społecznymi, ma nieco inny przebieg. Każdy samorząd z pewnej listy, którą przedstawia ustawa, wybiera kilka sposobów przeprowadzenia konsultacji społecznych. To, co jest obligatoryjne, to jest zbieranie uwag, zatem w tym raporcie znajdują Państwo informacje dotyczące właśnie protokoły ze zbierania uwag, protokoły ze spotkania otwartego (spotkanie otwarte to jest odpowiednik tego, co w starej procedurze nazywa się dyskusją publiczną) i coś, co jest nowością, tego wcześniej nie było, czyli protokołu wynikowego z geoankiety. I taki wykaz uwag wraz propozycją ich rozpatrzenia, uzasadnieniem jest elementem raportu. Ja będę Państwu na sesjach przedstawiać podsumowanie tego raportu. Tu jest przykładowy, zupełnie hipotetyczny, to podsumowanie będzie tak wyglądać. Komisja Architektury miała już szansę widzieć taki slajd referowany przez Pana Dyrektora Matyję. Tu znajdziemy informację, ile osób fizycznych, prawnych złożyło uwagi. Ciekawostką jest to, że w tej nowej odsłonie rady osiedla dostały możliwość składania uwag, bo wcześniej mogli to robić radni osiedlowi tylko jako osoby fizyczne, w tej chwili rady osiedla mogą formalnie składać uwagi. Będzie informacja o tym, ile osób wzięło w spotkaniu, udział w spotkaniu otwartym, czyli odpowiedniku

dawnej dyskusji publicznej, i ile ankiet zostało wypełnionych, i znajdują Państwo podsumowanie tych zagadnień, których dotyczyły złożone uwagi, ale też informacje o tym, czy konieczne, czy zostało, czy któraś z uwag została uwzględniona, co mogło skutkować cofnięciem procedury, czy wtedy konieczne było powtórzenie etapu uzgodnień i opiniowania i ponowienie konsultacji społecznych, i informacja o tym, że plan trafia na sesję Rady Miejskiej, no i to jest, to jest podstawa nowego procedowania planu. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Bardzo dziękuję, a o zabranie głosu poproszę Dyrektora Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji, Pana Jana Bujaka.

Dyrektora Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Jan Bujak:

Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo. My też w nawiązaniu do rozmów z Państwem, często się spotykamy z Panami Radnymi, z Paniami Radnymi w sprawach takiej szeroko pojętej rewitalizacji, czyli po prostu remontu wnętrz podwórzowych, remontów budynków, więc chcieliśmy Państwu zaprezentować, mamy taki plan, żeby wrzesień, październik i listopad do końca roku chcieliśmy pokazać Państwu takie kwartały miasta, które poddajemy takiej kompleksowej rewitalizacji. No bo nasza rewitalizacja czy tzw. powroty kamienic, one dzielą się na takie duże kwartały, ale część oczywiście takie indywidualne w zależności też od potrzeb rewitalizacyjnych czy właśnie remontowych. I jeden z takich większych projektów Pana Prezydenta to jest właśnie projekt Ptasia i Kurkowa, który łącznie szacujemy na 70 000 000 PLN, i on obejmuje rewitalizację 16 kamienic, trzech wnętrz właśnie w rejonie Ptasiej i Kurkowej, ale przede wszystkim też modernizację i rewitalizację całej infrastruktury. Tu chodzi o sieci wodno-kanalizacyjne, ale również też realizowane przez ZDiUM, tutaj cała poprawa nawierzchni drogowej, która też wymaga takich bardzo poważnych uzgodnień z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, bo jak wiemy, ten cały rejon też jest wpisany do rejestru

zabytków. I tak chciałem Państwu pokazać nasze działania, które podjęliśmy do tej pory, i po prostu plany, które obejmują również też rewitalizację tego bardzo znanego ryneczku Ptasia. Tu, jak Państwo widzicie na tym pierwszym slajdzie, na czerwono są zaznaczone te wszystkie kamienice, które są poddane kompleksowej rewitalizacji. I tam jest wszystko, od podłączenia do... Znaczący chciałem zacząć od tego, że te wszystkie kamienice, które są zaznaczone na czerwono, to one przeszły taki swój pierwszy etap, wszystkie zostały podłączone do sieci ciepłowniczej. To był nasz taki pierwszy projekt, też zgodnie z tymi naszymi wszystkimi ustaleniami i zasadami. Od 2019 roku miasto wydało ponad 500 000 000 PLN z własnych środków, bo niestety nie było żadnego dofinansowania, właśnie na wymianę źródeł ogrzewania. To jest też bardzo ważne, bo to kosztowało nas sporo pracy, sporo czasu też, no i przede wszystkim sporo było wydatków finansowych. Ale tak jak Państwo widzicie tutaj na tym slajdzie, to są obrysowane kamienice, które właśnie są poddane kompleksowej rewitalizacji. Natomiast ten kolor zielony 1, 2, 3 to są nasze wnętrza, które też w tym, w tym samym czasie będą rewitalizowane. Jeśli chodzi o te wnętrza, tak jak Państwo widzicie, to jest Ptasia, Kurkowa, plac Strzelecki. Druga to jest Ptasia, Podwórcowa, plac Strzelecki, Pomorska. No i trzecia to jest ten nasz słynny, który też budzi sporo emocji i zainteresowania, to jest tzw. ryneczek Ptasia, który też jest objęty dodatkowo wspólnymi działaniami właśnie z mieszkańcami, ale przede wszystkim z kupcami, którzy też mają swoją wizję zagospodarowania właśnie tej części, z której oni też od wielu lat korzystają. Tu, to oczywiście jest taki podglądowe fotki tych kamienic, jak one wyglądają teraz, natomiast na kolejnym slajdzie to jest jedna z tych kamienic, która już została zrewitalizowana, to jest oczywiście ta Kurkowa 61 i 63. Obok Kurkowa 65 już jest rewitalizowana. Jeśli chodzi o takie sprawy dokumentacji projektowej, no to generalnie praktycznie wszystkie budynki objęte już są etapem końcowym tej dokumentacji projektowej i jeśli chodzi o takie plany już realizacyjne, tutaj Państwo macie też wyszczególnione oczywiście, oprócz tego,

że robimy elewację i inne z tym związane rzeczy, no to oczywiście to jest remont strychów, dachów, klatek schodowych, tam, gdzie nie ma toalet, to robimy toalety też w lokalach komunalnych, tak że etap jest bardzo duży, taki szacunkowy koszt samych kamienic to jest 34 000 000 PLN, ale podejrzewamy, że ten koszt będzie znacznie wyższy, bo jak wiemy, te wszystkie roboty budowlane są coraz droższe. To jeśli chodzi o te prace remontowe i rewitalizacyjne.

Jeśli chodzi o nasze budynki komunalne. Tutaj jeśli chodzi też o planowaną rewitalizację wewnątrz, ale przede wszystkim targowiska, tutaj też jest dokumentacja projektowa właśnie w przygotowaniu, podobnie jak wewnątrz nr 2. Też szacujemy wstępnie cały koszt rewitalizacji 1 200 000 PLN. Też tu jesteśmy na etapie dokumentacji projektowej, podobnie jak wewnątrz nr 3. Ono jest troszkę większe, więc te koszty też będą troszkę większe, ale tutaj też jesteśmy na etapie dokumentacji projektowej. Też jak Państwo wiedzą, przy tych rozmowach z mieszkańcami, dla nich jednak najważniejsze jest to, żeby te miejsca postojowe dla ich samochodów no były, były w jak największej liczbie do zachowania, tak że próbujemy też połączyć to w taki sposób dla części mieszkańców jednak, którzy mają samochody, żeby one były. Jest część, też grupa mieszkańców, którzy nie korzystają z samochodów, woleliby mieć tam jakąś przestrzeń taką też rekreacyjną, więc próbujemy połączyć to, no żeby jedna strona była usatysfakcjonowana i druga też. Też jeśli chodzi o te nasze rewitalizacje, tak jak Państwu wspomniałem wcześniej, to jeśli chodzi też o zadania z ZDiUM-u, no to jest cały kompleks przebudowy dróg. I tutaj łączny koszt też jest szacowany około 30 000 000 PLN, i tutaj gdzie macie Państwo właśnie ten cały spis, tutaj są łącznie te ulice wszystkie, które też będą modernizowane. Z takich też bardzo ważnych spraw to właśnie we wrześniu został ogłoszony już przetarg przez ZDiUM na dokumentację projektową oczywiście na przebudowę dróg i właśnie sieci wodno-kanalizacyjnych. Tutaj jest taki plan, że projektant będzie miał czas do końca 2026 roku na ten etap projektowy, a nasze plany są takie, żeby do końca 2028, ewentualnie

z wejściem 2029 zakończyć cały ten projekt rewitalizacji, a ostatni etap to będzie urządzenie całego monitoringu wizyjnego podpiętego pod miasto. Tak, skoro już wydajemy tyle pieniędzy, no to warto też to chronić przed różnymi nieprzewidzianymi okolicznościami. Tak że to jest ten jeden tak naprawdę z kilku naszych takich projektów strategicznych, tutaj macie Państwo też spis taki już indywidualny i harmonogram prac, ale też co jeszcze więcej, to jeśli chodzi o ten projekt Ptasia i Kurkowa, to dołączyliśmy do tej rewitalizacji, a w zasadzie takiej termomodernizacji, to jest dziewięć budynków w rejonie placu Strzeleckiego jako taka kontynuacja, która też się dzieje w tym samym czasie. Tutaj macie Państwo też przedstawionych dziewięć budynków na placu Strzeleckim, które już wcześniej też zostały podłączone do sieci ciepłowniczej. I nasz drugi etap to są prace termomodernizacyjne, tutaj macie Państwo też zdjęcia takie, że tak powiem, z kilku dni, zdjęcia wizualne tych budynków komunalnych. Z takich ciekawostek też, które warto podkreślić, koszty tych prac to były ponad 13 000 000 PLN, z czego ponad 5 500 000 PLN dostaliśmy dofinansowania z BGK, to tzw. premie termomodernizacyjne na zasób komunalny. I plany są takie, aby ten drugi etap zakończyć do końca 2026.

I ostatni, trzeci etap, to już będzie same przemalowanie jakby elewacji frontowych i tylnych, i to też szacujemy, że najprawdopodobniej to będzie też zakończone w 2028 roku, stąd cały ten projekt Ptasia, Kurkowa i plac Strzelecki, to tak maksymalnie do połowy 2029 roku chcemy to zakończyć jako taką po prostu bardzo dużą, prawie że taką powojenną, rewitalizację tej części miasta, bo jak Państwo pamiętacie, wiele było nawet scenariuszów filmowych, które też były skupione na tej części miasta, bo ten zasób komunalny od wielu lat no po prostu był dosyć poważnie zdegradowany. Tak że jeśli chodzi o Ptasia i Kurkową i tą prezentację, to to jest wszystko z mojej strony. Chcielibyśmy Państwu też na sesji październikowej przedstawić też podobny projekt, jeśli chodzi o Brochów, tą część miasta, który też jest bardzo mocno rozbudowany, ale też pokazać różne takie punkty na terenie miasta, gdzie ten etap cały

rewitalizacji też już trwa i na pewno jest widoczny dla wielu mieszkańców, którzy mieszkają w tych konkretnych częściach miasta. To ja, Pani Przewodnicząca, bardzo dziękuję. Jak Państwo macie pytania jakieg, to bardzo proszę.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Bardzo dziękuję, Panie Dyrektorze. Miło będzie w kolejnych miesiącach zapoznać się z rewitalizacjami, które mają miejsce w innych punktach naszego miasta. Jeszcze raz bardzo dziękuję, a o zabranie głosu poproszę Panią Dyrektorkę Departamentu Spraw Społecznych, Panią Magdalenę Wdowiak–Urbańczyk.

Dyrektorkę Departamentu Spraw Społecznych Magdalenę

Wdowiak–Urbańczyk: Dzień dobry. Szanowni Państwo, przysłałam dzisiaj Państwu powiedzieć dosłownie chwileczkę o kampanii, która wczoraj ruszyła. To jest kampania miejska *HejTy Reaguj!*, wrocławska kampania przeciwko przemocy. W dniu wczorajszym rozpoczęliśmy kampanię miejską, ona potrwa do 7 października. Ta kampania jest bardzo szeroka, ponieważ robimy ją razem z fundacją Dobry Hashtag, razem z Departamentem Edukacji, Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, MPK Wrocław, Port Lotniczy Wrocław, Hala Stulecia, Wrocław Aquapark i Dworzec Główny PKP. Dlaczego to robimy? Szanowni Państwo, no hejt jest zjawiskiem powszechnym, tutaj chyba nie trzeba się szeroko rozwijać, wszyscy, wszystkich nas dotyka hejt. Niestety wśród młodzieży sieje największe spustoszenie. 75% uczniów doświadcza hejtu rówieśniczego, 80% nastolatków – i to jest przerażające – nie wierzy, że dorośli są w stanie im pomóc. Co piąty młody człowiek cierpi na depresję. W 2024 roku odnotowano ponad 2000 prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży między 13 a 18 rokiem życia. 127 dzieci odebrało sobie życie, a w ciągu zaledwie czterech lat, od 2019 roku liczba młodych osób korzystających z pomocy psychiatrycznej wzrosła o 135%. Tę kampanię rozpoczęliśmy wczoraj, zaczynamy ją od młodzieży, ponieważ uważamy,

że tam jest największa i najbardziej piląca potrzeba, ponieważ młodzież ma prawo dożyć dorosłości po prostu i ma prawo dożyć w zdrowiu psychicznym.

Co w ramach kampanii? Symbolem kampanii, pozwolę sobie cofnąć, jak Państwo widzicie, jest autobus. I tutaj bardzo serdecznie dziękuje MPK Wrocław – udostępnił nam autobus, który udało nam się okleić kolorami i hasłem kampanii. Ten autobus od wczoraj codziennie będzie stał pod inną szkołą średnią. W autobusie jest animator, w autobusie jest psycholog, w autobusie również są osoby, które są ciekawe i atrakcyjne dla młodych ludzi, ale co ważniejsze, w autobusie są również, jest informator wsparcia. To jest realna pomoc. Informator wsparcia to jest dokument, który nam się udało opracować od początku tego roku, zbierając wszystkie informacje w jeden dokument. To tutaj, w tym miejscu są wszystkie punkty pomocowe w mieście, gdzie można skorzystać z pomocy. Informator jest podzielony na trzy części. Jest część dla nauczycieli, jest część dla rodziców i jest część dla dzieci. Podzielony jest na trzy części nie dlatego, że zawiera inne informacje, tylko po prostu te informacje są przedstawiane w innym języku. Dla dzieciaków, dla młodzieży informacje zawierają również, gdzie są miejsca, gdzie mogą się zgłosić anonimowo, gdzie są miejsca, gdzie mogą się zgłosić, będąc niepełnoletnimi. To jest niezwykle ważne, niezwykle istotne. Są też wskazane miejsca, gdzie należy przyjść z rodzicami. Informator w związku z tym, że jest przeznaczony dla młodzieży, wersja papierowa jest bardzo ładna, ale młodzież nie czyta w wersji papierowej, w związku z tym na wszystkich materiałach całej kampanii jest podany kod QR, który odprowadza wprost do strony internetowej, do dostępu do informatora w formule online. Autobus, jak powiedziałam, od wczoraj do 6 października codziennie będzie stał pod innym liceum przez dwie godziny. Albo technikum, przepraszam, pod szkołą średnią, przepraszam, pod szkołą średnią, oczywiście, że tak. No więc informator wsparcia to jest to, co Państwu pokazałam, tutaj jest wersja książkowa i wersja onlinowa. I finałem kampanii na dzisiaj będzie wydarzenie 7 października w Hali

Stulecia, będzie to wydarzenie dla 5000 uczniów szkół średnich, to będzie wydarzenie w ich języku, w ich stylistyce. To będzie, myślę, wydarzenie, które będzie naprawdę dla nich do zapamiętania. Tam będzie rozmowa nie tylko o hejcie, ale przede wszystkim o tym, jak sobie z nim radzić, a przede wszystkim gdzie szukać pomocy. Bo to jest najważniejsze. Jak Państwo widzieli, statystyki pokazują, że młodzież nie wierzy w to, że my dorośli możemy im pomóc, a tak naprawdę my dorośli mamy obowiązek wszystkim dzieciom zapewnić bezpieczną przestrzeń, a co ważniejsze, bezpieczne warunki do dorastania, po to żeby mogli dorosnąć czy dożyć dorosłości. To jest nasz obowiązek. A oni nie wierzą, że my jesteśmy obok. W związku z tym wydarzenie będzie finałem tej kampanii. No i co, i na dzisiaj to tyle. Będę Państwa, jeżeli Państwo sobie życzyć, informować na bieżąco, na pewno na koniec kampanii przyjdę ze statystykami do Państwa, żeby przedstawić, jak się udała ta kampania. Na wiosnę już planujemy... Pani Prezydent, mogę powiedzieć? Kampanię dla dzieci ze szkół podstawowych. Jeżeli Państwo pozwolicie, to w tym momencie dostaniecie Państwo taki pakiet, bo co jeszcze wyróżnia tą kampanię czy dlaczego ta kampania dla młodych wydaje się atrakcyjna? Jak powiedziałam, ona jest w ich języku, niesie realną informację o pomocy, a co ważniejsze, w ramach kampanii są przygotowane dla młodzieży wlepki, są przygotowane przekładki w książce i na każdym materiale jest kod kreskowy. W tym momencie Państwo dostaniecie takie pakiety. No i co, i zapraszam do wspierania. Takie jest trochę chyba nas wszystkich marzenie, a może wszyscy do tego się przyłożymy, zrobimy modę na niehejtowanie, sprawmy wszyscy, by stop hejt, klikał się lepiej niż hejt. Dziękuję bardzo.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, przystępujemy do rozpatrzenia wniosku w sprawie zmiany porządku obrad, bardzo proszę o skupienie.

1. Na wniosek wnioskodawcy proponuję wycofanie projektu uchwały w sprawie ustanowienia użytku ekologicznego „Słodkie Wody” – druk nr 453/25

Głosowanie nad wycofaniem projektu uchwały – druk nr 453/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt został wycofany. Jest to pkt 27.

2. W związku z wycofaniem poprzedniego projektu proponuję wycofanie projektu uchwały w sprawie upoważnienia Przewodniczącej Rady Miejskiej Wrocławia do uzgodnienia projektu uchwały w sprawie ustanowienia użytku ekologicznego „Słodkie Wody” z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska we Wrocławiu – druk nr 486/25

Głosowanie nad wycofaniem projektu uchwały – druk nr 486/25

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt został wycofany. [red. – Jest to pkt 28]

3. Na wniosek Komisji Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego proponuję wprowadzenie:

- **projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Gajowice – druk nr 488/25**

*proponuję, aby był to **pkt 26A***

Głosowanie nad wprowadzeniem projektu uchwały – druk nr 488/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 W

wyniku głosowania projekt został wprowadzony.

- **projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Nadodrze – druk nr 489/25**

proponuję, aby był to pkt 26B

Głosowanie nad wprowadzeniem projektu uchwały – druk nr 489/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 W

wyniku głosowania projekt został wprowadzony.

- **projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Osobowice-Rędzin – druk nr 490/25**

proponuję, aby był to pkt 26C

Głosowanie nad wprowadzeniem projektu uchwały – druk nr 490/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 W

wyniku głosowania projekt został wprowadzony.

- **projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Osobowice-Rędzin – druk nr 491/25**

proponuję, aby był to pkt 26D

Głosowanie nad wprowadzeniem projektu uchwały – druk nr 491/25

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 W

wyniku głosowania projekt został wprowadzony.

- **projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Maślice – druk nr 492/25**

proponuję, aby był to pkt 26E

Głosowanie nad wprowadzeniem projektu uchwały – druk nr 492/25

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt został wprowadzony.

- **projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Ołtaszyn – druk nr 493/25**

*proponuję, aby był to **pkt 26F***

Głosowanie nad wprowadzeniem projektu uchwały – druk nr 493/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt został wprowadzony.

4. **W związku ze złożonym wnioskiem radnego Łukasza Olberta proponuję wprowadzenie projektu uchwały w sprawie zmian w składach osobowych komisji stałych Rady Miejskiej Wrocławia – druk nr 494/25**

*proponuję, aby był to **pkt 26G***

Głosowanie nad wprowadzeniem projektu uchwały – druk nr 494/25

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt został wprowadzony.

[red. – W tym miejscu prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca RMW Dorota Pędziwiatr]

III. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

1. **Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XII/210/24 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2025 rok – druk nr 483/25 (wraz z autopoprawką)**

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Pani Prezydent, Szanowni Państwo, pozwolę sobie zreferować łącznie z tym drugim punktem, czyli *Wieloletnią*

Prognozą Finansową, te dwa dokumenty są, muszą być zbieżne. Przy tej okazji też powiem, bo w tych, w tej Wieloletniej Prognozie Finansowej, oczywiście jak zawsze, mamy konsekwencje związane ze zmianami w samym projekcie budżetu, w samym budżecie, natomiast jest rzecz wyjątkowa, którą należy podkreślić, to zapewnienie wieloletnie dodatkowego finansowania i uporządkowanie finansów związanych ze wsparciem i wspólną realizacją zadań miasta ze spółką wrocławską MPK. Przy okazji powiem, że to porządkowanie jest związane przede wszystkim z efektywnym pozyskiwaniem możliwości zapewnienia takiej sytuacji finansowej spółce, tak żeby mogła skutecznie to finansowanie zewnętrzne pozyskiwać, a robi to skutecznie, robi to bardzo skutecznie, za co dziękuję Panom Prezesom: Panu Witoldowi Woźnemu, Przemkowi Nowickiemu. Ja tylko w kilku liczbach tak powiem, co się dzieje, co się zadziało w tym naszym wrocławskim MPK: 86 nowych tramwajów, 17 zmodernizowanych, 31 w trakcie modernizacji, 8 kolejnych w postępowaniu. W autobusach 13 dostarczonych już autobusów elektrycznych, 28 autobusów w trakcie dostawy, realizacji, a już trwa postępowanie dotyczące pozyskania kolejnych 21 autobusów elektrycznych. Też przymierzamy się, już rozmawiamy o kwestii kolejnych 200 autobusów. Warto powiedzieć o tym, że, mówiłem o tym, że chcemy zapewnić tą, wieloletnią tą stabilizację dla wrocławskiego MPK, i to, i to się dzisiaj po Państwa głosowaniu na pewno zadzieje. Kwestia dotychczas, i to też trzeba o tym powiedzieć, MPK pozyskało 400 000 000 PLN, ostatnio 197 000 000 z [red. – zapis dźwiękowy niezrozumiały] z FENIKS-a 203 000 000 PLN, a w tych ostatnich latach dodatkowo jeszcze 200 000 000 PLN, więc mamy takie, jakbyśmy podsumowali, mamy ponad 600 000 000 PLN tego finansowania zewnętrznego. I to, proszę Państwa, to, co powiedziałem, w tej *Wieloletniej Prognozie Finansowej* częściowo zmieniamy te środki, które były przewidziane w formie dokapitalizowań, przenosimy i wprowadzamy je jako wydatki, wydatki bieżące, one będą zasilały spółkę poprzez umowę przewozową, to jest ważne, ponieważ to będą przychody, które będą ujmowane

w wynikach spółki. To pozwoli na zapewnienie, polepszenie tej sytuacji finansowej wrocławskiego MPK, a dodatkowo zapewniamy środki dodatkowe w latach 2026—2034, i to jest łącznie, Szanowni Państwo, 850 000 000 PLN. Ogromna kwota, od roku 2029, to jest dodatkowe 100 000 000 PLN w tych wydatkach bieżących. 2026 r. — 75 000 000 PLN, 2027, 2028 r. po 90 000 000 PLN. Oczywiście jest to związane z, myśląc o spółce, myśląc o funkcjonowaniu spółki, z kosztami, o których już powiedziałem, tymi inwestycyjnymi, ale też oczywiście nowe linie, nowe, nowa, obsługa nowych, zupełnie w innej jakości świadczonych usług przez naszego przewoźnika. Więc chciałem o tym specjalnie powiedzieć, ale myślę, że to jest właśnie ta okazja, żeby też krótko to podsumować. Przechodząc do zmian budżetowych, mamy zmniejszenie pierwotnie planowanego deficytu z 800 000 000 PLN do 672 000 000 PLN, 127 000 000 PLN. Ma to związek ze zwiększonymi dochodami o ponad 28 000 000 PLN – to też jest rzecz związana oczywiście z korektą. Jak zawsze w drugiej połowie roku patrzymy na monitoring związany z inwestycjami, też korygujemy odpowiednio, przez co uwalniamy środki na inne zadania, możemy to płynnie robić w trakcie roku. Najczęściej, mówię, że w pierwszej się nie da, ale już w drugiej połowie rzeczywiście to się dzieje. Ale też dobre informacje, tak jak też nieczęsto, ale też wskazuję na to, że my monitorujemy na bieżąco i w momencie, kiedy widzimy, że jest możliwość zwiększania dochodów, to to robimy, i tak też w tej chwili, patrząc na wykonanie podatku od czynności cywilnoprawnych, tutaj możemy zwiększyć planowane wykonanie tego podatku o 20 000 000 PLN, czy z użytkowania wieczystego również mamy większe wpływy, w związku z tym dodatkowe 10 000 000 PLN. Korygujemy tutaj środki z funduszy, one towarzyszą zadaniom inwestycyjnym, o ponad 10 000 000 PLN. Zwiększenie planu dochodów i wydatków, tutaj mamy z jednej strony sprzedaż, zwiększona sprzedaż składników majątkowych, a z drugiej kwestie rozliczeń związanych z, po wygaszeniu użytkowania wieczystego, z rozliczeniami związanymi

z naniesieniami na tych, na tych działkach, na tych nieruchomościach. Tu łącznie po stronie dochodowej wydatkowej te prawie 2 500 000 PLN, a druga, drugie zadanie, również po dwóch stronach budżetu, związane z realizacją zadań przez Miejskie Centrum Sportu. I tu środki, które pozyskują dodatkowe z udostępniania wynajmu obiektów sportowych, a z drugiej strony zapewniamy, chcemy zapewnić środki na utrzymanie boisk, obiektów, te kwestie związane z wydatkami. Kolejna ważna, ale też dobra informacja związana z obsługą długu. Korygujemy o minus 35 000 000 PLN, to jest związane zarówno z kwestią odsetek, te odsetki szczęśliwie maleją. Liczymy, że będą malały jeszcze w większym stopniu i będziemy, będę mógł do Państwa przyjść z kolejną dobrą informacją. To jest też efekt tego, o czym mówiłem na ostatniej sesji, pamiętacie Państwo, mówiłem o tym, że restrukturyzujemy zadłużenie, to znaczy patrzymy i sprawdzamy, jakie są warunki na rynku. Jeżeli pojawiają się lepsze warunki związane z odsetkami, mamy zapisy takie, które nam pozwalają w tych umowach kredytowych zamieniać bez ponoszenia dodatkowych kosztów te mniej korzystne kredyty na lepsze, kredytami na lepszych warunkach. To się ostatnio zadziało, pracowaliśmy nad tym, ponad 300 000 000 PLN, udało nam się zmniejszyć oprocentowanie z ponad 1,2 marży na 0,44, więc znaczący spadek tej marży. Powoduje to zmniejszenie kosztów właśnie obsługi długu. Równocześnie wprowadzamy dodatkowe środki zgodnie tutaj z harmonogramem uzgodnionym z Panem Dyrektorem Jarkiem Delewskim [red. – Dyrektor Departamentu Edukacji], związane jest to z edukacją, potrzebujemy dodatkowych środków w tym obszarze, ponad 38 600 000 PLN, to jest oczywiście związane z wynagrodzeniami, świadczeniami dla nauczycieli, ale też inne pozycje wydatkowe w tym obszarze. Kolejna rzecz to wydatki związane z systemem gospodarki odpadami. Tutaj spółka sygnalizuje zwiększone koszty o ponad 14% w porównaniu z tymi, które mamy zapisane w umowie z 2023 r. W tej chwili trwa postępowanie, są odwołania w tej procedurze, w ramach zamówień z wolnej ręki spółka oczywiście zamawia te usługi, ale te usługi są droższe. Tak jak

powiedziałem, wynika to z kwestii inflacyjnych, kwestii związanych ze wzrostem kosztów usług. Łącznie 7 500 000 PLN, w tym postępowanie, bo to też było pytanie na Komisji Gospodarki [red. – Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości] jest postępowanie w KIO. Kwoty są znaczące, więc i ta opłata jest znacząca, jeśli chodzi o odwołanie. Ta kwota jest związana wyłącznie z kwestią wniesienia opłaty za odwołanie, tak, bo to było pytanie na Komisji Gospodarki wczoraj, więc tutaj nie ma żadnych usług prawnych dodatkowych, jeśli chodzi o tą kwestię. Jeśli chodzi o Mennicę Polską, i tutaj dodatkowa kwota zabezpieczająca te wydatki, to to jest podobna sytuacja jak w przypadku oświaty, nie zapewniliśmy w całości tego finansowania. Jak popatrzyście na wykonanie Państwo poprzedniego roku, to było prawie czy ponad 29 000 000 PLN, myśmy zaplanowali mniej, nie mieliśmy możliwości na początku roku, żeby to finansowanie ustawić na wyższym poziomie. Teraz przy tych możliwościach, o których powiedziałem, możemy przenieść i zapewnić te dodatkowe środki, ale to nie jest nic nadzwyczajnego, to jest rzecz, którą mieliśmy gdzieś tam w pamięci zapisaną. Kolejne środki dla ZDiUM-u na remonty cząstkowe chodników, jezdni — 2 500 000 PLN. Mamy dodatkowe środki dla zieleni [red. – Zarząd Zieleni Miejskiej] i ZDiUM-u związane z bieżącymi wydatkami tych instytucji. W obszarze gospodarki komunalnej, mieszkań, tu mamy dodatkowe środki na remonty części wspólnych (1 700 000 PLN), ale również kwestie związane z zapewnieniem dodatkowych środków na zakup mediów, to dotyczy wrocławskich mieszkań. O kwestii monitoringu inwestycji już powiedziałem. Zwiększenie wydatków majątkowych dla Wrocławskich Mieszkań — 2 000 000 PLN na przebudowę Centrum Obsługi Mieszkańca przy Namysłowskiej i dla Hali Stulecia, Hali Ludowej, tak, naszej spółki miejskiej, chodzi o prace remontowe w obiektach kompleksu, również dodatkowe 2 000 000 PLN. O autopoprawce Państwa szczegółowo informowałem już od wtorku na komisjach. Tu mamy m.in. dodatkowe środki, 308 000 PLN na wniosek kuratora, to są nagrody dla nauczycieli,

więc chcemy to uwzględnić. Mamy z tych większych kwot kwotę ponad 2 000 000 PLN. Chodzi o przesunięcie z realizacji zadania, to zadanie związane z obsługą wiat przystankowych również będzie realizowało wrocławskie MPK, ale na zlecenie Wydziału Inżynierii Miejskiej, stąd musimy tutaj zapewnić odpowiednie środki, które wprowadzamy właśnie do budżetu. Zadania związane z edukacją w instytucjach kultury, inne zadania w obszarze kultury, jak również te dodatkowe środki związane z ograniczeniem negatywnych zdrowotnych i społecznych skutków związanych ze spożywaniem alkoholu, narkotyków, więc to są rzeczy związane z tym obszarem społecznym. Dodatkowo chcielibyśmy zapewnić środki na zakup przez Uniwersytecki Szpital Kliniczny sprzętu medycznego, też w drugiej połowie roku często do Państwa przychodzę, zawsze oczywiście tych środków jest za mało, a też jako miasto chcemy wspierać w tym obszarze zdrowotnym nasze placówki medyczne we Wrocławiu. Mamy też tutaj 100 000 zł na remont zabytkowego wagonu, to też jest rzecz, którą też robimy od czasu do czasu, wprowadzając środki, i staramy się o tym zasobie pamiętać, on zresztą w tym obszarze z kolei turystyki jest wykorzystywany w naszym mieście. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie razem z autopoprawką, i już nie będę oddzielnie zabierał głosu przy Wieloletniej Prognozie. Bardzo dziękuję.

Opinie klubów:

- Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej –** opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radny Łukasz Kasztelowicz** – Szanowni Państwo, Klub Prawa i Sprawiedliwości dostrzega tu, jeżeli chodzi o ten projekt zmian budżetowych, no zdecydowane korzyści, chociażby podwyżki dla nauczycieli, tak więc to jak najbardziej jest do poparcia, natomiast nas naprawdę, nas jako radnych Prawa i Sprawiedliwości zaczyna powoli bardzo niepokoić kwestia związana z tematyką odpadową. Zwiększamy

o 7 500 000 PLN wydatki w tym zakresie. Niepokojące rzeczy jednak dzieją się z przetargiem, który w obecnej chwili, no można powiedzieć, utknał w martwym punkcie. My tak naprawdę w obecnej chwili też nie możemy żyrować kolejnych zwiększeń wydatków z tego tytułu, które co, myślę, co miesiąc tak naprawdę mogą nas czekać. Stąd wobec tego, że prawdopodobne jest to, że w wyniku, no co najmniej nieudolności urzędników, no nieudolności tych, którzy kierują spółką Ekosystem, możemy mieć sytuację, w której mieszkańcy spotkają się z kolejną drastyczną podwyżką opłat za śmieci.

To jest bardzo prawdopodobne. Oby tak nie było. My po prostu żyrować takich zmian nie możemy, stąd wobec tego my nie możemy poprzeć tychże zmian. No ale, w mojej ocenie, też nie możemy być przeciw właśnie z tych powodów, które wspomniałem wcześniej. Zdecydowana większość tych zmian ma, no jest jak najbardziej uzasadniona. No ale tak jak mówię, ta kwestia dotycząca śmieci powoduje, że wstrzymamy się od głosowania. Dziękuję bardzo.

- Klub Radnych Lewicy – opinia pozytywna

- Klub Radnych Naprawmy Przyszłość – Radny Piotr Uhle - Pani Przewodnicząca, Państwo Prezydenci, Wysoka Rado, Drodzy Mieszkańcy! Jest to uchwała, która czyści budżet z różnego rodzaju niewykonań, natomiast nie czyści sytuacji związanej z rynkiem odpadowym we Wrocławiu. I dzisiaj po raz kolejny, trzeci już raz w tym roku, przesuwamy pieniądze na bieżące zagospodarowanie odpadów. Łącznie jest tu już około 42 000 000 PLN więcej na bieżące zagospodarowanie odpadów. Te pieniądze mogłyby posłużyć na inwestycje, mogłyby posłużyć na inne sprawy, natomiast wybieramy, przynajmniej w postaci uchwałodawcy czy wnioskodawcy, który wnosi tę uchwałę, wybieramy, żeby te pieniądze przenieść na bieżące utrzymanie naszego systemu odpadów. Szanowni Państwo, wiele sytuacji, które ma miejsce wokół przetargu na zagospodarowanie naszych odpadów w rejonach, które zostały przez spółkę przygotowane, przeciąga się w sposób trudny

do uzasadnienia. Jednocześnie w trakcie, w którym, czy w reakcji na próbę wyjaśnienia, skąd się to wszystko bierze, czy opóźnienie tego przetargu znaczące, naprawdę długie, wynika z przyczyn merytorycznych czy pozamerytorycznych, na prośbę o udostępnienie dokumentów, Pan Prezes wypuszcza do mediów informację, że rozważa podjęcie wobec mnie osobiście kroków prawnych. Szanowni Państwo, jeżeli tak będziemy traktowali kompetencje czy zdolności kontrolne, rolę kontrolną, funkcję kontrolną Rady Miejskiej Wrocławia, to coś nam się tutaj po prostu gubi i ludzie zaczynają dopytywać się: Panie Prezesie, co ma Pan do ukrycia? Szanowni Państwo, jest kilka spraw, które należałoby jeszcze wyjaśnić, bo poza dodatkowym przelewem który Ekosystem zamierza otrzymać na zagospodarowanie odpadów, są kwestie dotyczące w ogóle samego postępowania przetargowego, bo – dziękuję, Panie Skarbniku, że Pan udzielił informacji – że nie wynika to ze zwiększonych kosztów obsługi prawnej, natomiast to są koszty sądowe i koszty postępowania przed KIO. Chciałem zapytać, jak wyglądały analogiczne koszty przy poprzednim przetargu 2023 r. Czy naprawdę wtedy musieliśmy płacić takie horrendalne pieniądze? Czy wynika to ze zmiany ekipy, która obsługuje Państwa prawnie w międzyczasie? Chciałem też zapytać, w jakim terminie zostały te wszystkie sprawy poskładane i czy aby na pewno spółka dąży do tego, by jak najszybciej rozstrzygać sprawy dotyczące przetargu, ponieważ no chyba o to chodzi, żeby jak najszybciej uzyskać wykonawcę, jak najszybciej rozstrzygnąć i jak najbardziej dbać o naszą konkurencyjność, o coś dokładnie odwrotnego. Szanowni Państwo, poza kosztami odwołania do KIO, mamy tutaj zwiększone wynagrodzenie spółki za wykonywanie swoich funkcji. Ja chciałem zapytać, czy planowane przeniesienie siedziby spółki ma wpływ na zwiększenie tych kosztów? Chciałem zapytać również, czy jeżeli to jest zasadne, nie warto byłoby zastanowić się nad wstrzymaniem poszukiwania nowej siedziby spółki, ewentualnie ponoszenia kosztów najmu do czasu rozstrzygnięcia tegoż przetargu. Przecież wszystkie te sprawy będą miały potem wpływ na wysokość opłaty, a co warto, żeby tutaj wybrzmiało,

już dzisiaj należy spodziewać się tego, że koszty roczne obsługi naszego systemu wzrosną o 30 i więcej procent, co należy później analizować w kontekście tego, ile mieszkańcy i mieszkanki zapłacą. Według odpowiedzi na interpelację, którą złożyłem, Pan Prezydent Młyńczak przekazał informację, że nie są prowadzone analizy w tym zakresie, ile to opłata może wynosić. Zatem sięgnijmy po dokumenty, które są dostępne, czyli np. po *Plan zamówień publicznych*, w którym już w tym momencie widać, że te koszty wzrosną do 600 000 000 PLN i więcej najprawdopodobniej, bo wiemy, jak wyglądają rozstrzygnięcia przetargów z perspektywy historycznej. Dzisiaj maksymalna stawka, którą pozwala, żeby ustawodawca wprowadza, żeby ją wprowadzić, to jest 63 PLN. Natomiast pytanie moje jest takie, czy Państwo zamierzacie w związku z tym wprowadzić tę maksymalną stawkę już teraz czy też zamierzacie poczekać do kwietnia przyszłego roku, żeby móc prowadzić 70 PLN od osoby? Dziękuję bardzo. Aha. Stanowisko jest bez opinii ze względu na to, że czyszczenie budżetu oczywiście jest potrzebne. Zachęcamy serdecznie również prezesów spółek komunalnych, żeby w podobny sposób restrukturyzowali swoje zadłużenie. Jest w tym momencie dobry moment do tego, żeby płacić niższe prowizje, niższe oprocentowanie. Nie będziemy głosowali przeciw. Ale te sprawy dotyczące zagospodarowania odpadów komunalnych są kluczowe, są bardzo ważne i nie powinniśmy przechodzić do porządku dziennego ani nad ograniczeniem dostępności do informacji publicznej, nad ograniczeniem roli kontroli radnych i nie powinniśmy przechodzić do porządku dziennego nad tym, że nie wiemy, ile tak naprawdę mieszkańcy i mieszkanki będą musieli płacić za śmieci. Dziękuję bardzo.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Sportu, Rekreacji i Turystyki** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Promocji i Współpracy z Zagranicą** – opinia pozytywna
- **Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania** –
opinia pozytywna
- **Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku
Publicznego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego
Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i
Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna **Dyskusja:**

Radny Jakub Nowotarski: Rzutem na taśmę, dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, chciałem jeszcze skorzystać z okazji, bo są przesunięcia transportowe. Nie sposób o takich nie wspomnieć, bo są bardzo istotne i niepokojące. Mamy przesunięcia związane z realizacją Wrocławskiego planu programu tramwajowego, czyli tak naprawdę opóźnienie w budowie tramwaju na Swojczyce. Media o tym informowały. Urząd różne miał tłumaczenia w tej sprawie. Natomiast mieszkańcy tamtej części miasta bez wątpienia są zaniepokojeni. Jakieś takie krążą informacje, że przesunięcie początku terminu robót może nawet potrwać do wiosny. No mówię, tu powtarzam oczywiście nieoficjalne informacje, natomiast jest to temat, który ja też poruszałem w większej ogólności, w zasadzie od początku tej kadencji. Prezydent zaproponował nową wersję programu tramwajowego w kampanii wyborczej, przedstawił tam ambitne terminy realizacji konkretnych tras, ale nic, nie ma żadnych śladów czy dowodów, że jest w ogóle szansa, żeby tych terminów dotrzymać. Jeśli to ma być

rzeczywiście okręt flagowy miasta czy główna część polityki transportowej, moim zdaniem tutaj szybciej trzeba dokonywać korekty, no bo widać, że nam się to po prostu rozjeżdża jako cały harmonogram. Mamy też przesunięcie związane z remontami torowisk, przesunięcie środków na kolejne lata. No ale dzisiaj media branżowe informują o otwarciu ofert na skrzyżowanie bodajże Borowskiej i Glinianej, gdzie proponowane ceny znacznie przekraczają to, co założyła spółka, więc jest sygnał, że niekoniecznie warto te środki na później przekazywać. Jednocześnie mamy w mieście szereg miejsc, gdzie torowisko jest wciąż w tak złym stanie, że tramwaje dostają tam ograniczenie prędkości do 10 km/h i część z tych miejsc w ogóle nie jest uwzględniona w harmonogramie remontu, więc skoro mamy listę miejsc, które potrzebują remontu na wczoraj, ja nie rozumiem, dlaczego duże środki pieniędzy przesuwamy na potem, zamiast remontować to, co powinno być wyremontowane już dawno temu. No i wreszcie polityka rowerowa. Urząd sięgnął po księgową sztuczkę w projekcie tegorocznego budżetu, że połączył budżet pieszy i rowerowy w jeden worek po to, żeby potem mówić, że tych pieniędzy jest więcej, tego w poprzednich latach nie było. No ale mamy bardzo duże przesunięcie 7 000 000/8 000 000 PLN mniej w tym roku na inwestycje rowerowe, a ta pula i tak już była mała w projekcie budżetu, więc mamy po prostu bardzo słaby rowerowy rok, niestety. Mnie to bardzo niepokoi i m.in. dlatego nie jestem w stanie takich zmian poprzeć. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca RMW Dorota Pędziwiatr: Dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń, tak że przechodzimy do głosowania.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 483/25

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 13

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/483/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

2. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XII/211/24 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 484/25 (wraz z autopoprawką)

Opinie klubów:

- Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej –** opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości –** bez opinii
- Klub Radnych Lewicy –** opinia pozytywna
- Klub Radnych Naprawmy Przyszłość –** bez opinii

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa –** bez uwag
- Komisja Budżetu i Finansów –** opinia pozytywna
- Komisja Edukacji i Młodzieży –** opinia pozytywna
- Komisja Sportu, Rekreacji i Turystyki –** opinia pozytywna
- Komisja Kultury i Nauki –** opinia pozytywna
- Komisja Promocji i Współpracy z Zagranicą –** opinia pozytywna
- Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania –**
opinia pozytywna
- Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego –** opinia pozytywna
- Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju –** opinia pozytywna
- Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości –** opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 484/25

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 0, wstrzymało się – 13

W wyniku głosowania uchwała nr XXIII/484/25 z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

3. Projekt uchwały w sprawie wyboru firmy audytorskiej do przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego Miasta Wrocławia za 2025 i 2026 rok – druk nr 459/25

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Szanowni Państwo, jesteśmy po dwóch latach współpracy z firmą KPW, zawarliśmy umowę na audyty naszych finansów, naszego budżetu miasta, skonsolidowanego bilansu miasta i w tej umowie, którą zawarliśmy dwa lata temu, mieliśmy prawo opcji na kolejne dwa lata i proszę Państwa o to, żeby wykorzystać tę możliwość, żeby nie prowadzić odrębnego, kolejnego postępowania, tylko wykorzystać tę możliwość. I proszę o zgodę na dalsze audytowanie przez firmę KPW z Łodzi. Bardzo dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna **Opinie**

komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 459/25

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/459/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

4. Projekt apelu w sprawie pilnej potrzeby reformy rynku nieruchomości – druk nr 455/25

Radny Rady Miejskiej Wrocławia Andrzej Kilijanek: Szanowni

Państwo, witam serdecznie. Będę mówił konkretnie, bo dzisiaj mamy dużo punktów do przepracowania. W każdym razie apel, który przedstawiłem Państwu miesiąc temu, w swojej konkluzji zawiera prośbę o realizację zadań w trzech obszarach, które będą dążyły do ograniczenia spekulacji na rynku nieruchomości, do zwalczania szarej strefy na rynku najmu nieruchomości oraz do zwiększenia dostępności mieszkań. Jeżeli chodzi o liczby, wygląda to w ten sposób, że ponad 60% osób, które trudnią się najmem mieszkania, nie zgłasza do opodatkowania tego faktu. To znaczy, że Skarb Państwa traci z tego tytułu, także Wrocław w związku z tym, 1 000 000 000 PLN rocznie. To są oficjalne dane. Jeżeli chodzi o kwestie dostępności rynku mieszkań na rynku nieruchomości, to formalnie sytuacja wygląda tak, że mamy 2000 więcej mieszkań niż gospodarstw domowych w Polsce, natomiast niepokojący wskaźnik jest taki, w którym rośnie liczba trzydziestolatków, którzy mieszkają cały czas w jednym gospodarstwie domowym razem ze swoimi rodzicami. Krótko mówiąc, nie idą na swoje, a nie idą na swoje m.in. dlatego, że rynek nieruchomości jest traktowany jako alternatywa dla instrumentów, dla innych instrumentów finansowych, dla inwestycji kapitału, które mają zabezpieczać kapitał chociażby przed inflacją. Pan Prezydent w swoim stanowisku... Inaczej. Stanowisko Pana Prezydenta rozumiem w ten sposób, że Pan Prezydent zgadza się z przedstawionym problemem, przyjmuje argumenty, które zostały przytoczone w apelu, natomiast stwierdza, że nie może wydać pozytywnej opinii, dlatego że jest zbyt duży

poziom ogólności dokumentu, który Państwu zaproponowałem. Natomiast zwracam uwagę, że jest to apel. Jeżeli Państwo chcecie pójść poziom wyżej, być bardziej konkretnym, możemy przygotować na następną sesję rezolucję, która będzie konkretne rozwiązania proponowała. Natomiast ja celowo konkretnych rozwiązań tutaj nie wpisywałem m.in. po to, żeby był do przyjęcia dla wszystkich, bo to są także pieniądze wrocławian, bo to są także mieszkania wrocławian, które mogłyby służyć na cele mieszkaniowe, a nie służyć. Czekają, aż zdrożeją i nigdy nie będą zamieszkane. Tak że w tej chwili tak to wygląda. Bardzo proszę o przyjęcie apelu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia negatywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy – Rada Anna Kołodziej** – Opinia Klubu Lewicy pozytywna. Dla nas jest to bardzo ważny temat, jeżeli chodzi o świadome, odpowiedzialne zarządzanie dostępnością mieszkań. W ogóle nie mówimy tylko o samorządzie, tylko krajowo, zresztą to widać bardzo często, i co rusz dostajemy informacje o kolejnych inicjatywach, które realizuje minister Lewandowski [red. – Tomasz Lewandowski] w tym zakresie.

Tak że dziękujemy Koledze za podjęcie tematu i opinia klubu pozytywna.

- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia negatywna

Wiceprezydent Wrocławia Michał Młyńczak: Szanowny Panie Radny, w zasadzie to wszystko, co było do powiedzenia o tym apelu, sam Pan to zreferował. To znaczy mamy do czynienia z treścią na tak wysokim poziomie ogólności, który wydaje się być z tego powodu trudny do akceptacji w takiej treści i formie. Chcę zwrócić uwagę na dwa aspekty. To znaczy wydaje się, że niezależnie od tego, jak kształtuje się i przez które z ugrupowań sprawowana jest władza, te kluczowe problemy rynku nieruchomości one są, wydaje się, ciągle i niezmiennie i tak naprawdę wymagają wciąż systemowego uregulowania, ale z poziomu przepisów centralnych, a nie z poziomu przepisów lokalnych, które miałyby dopiero, które nawet nie mają delegacji ustawowej do ich regulowania i te kluczowe problemy. To oczywiście odmieniana przez wszystkie przypadki dostępność, ale to nie tylko kwestia samej dostępności, czyli tego, co jest, ale tego, jakie czynniki na taką dostępność się składają. I tutaj oczywiście poza samą ceną mówimy jeszcze o migracji do miast, mówimy także o tempie wzrostu płac, które no nie jest wprost proporcjonalne do tempa wzrostu cen mieszkań. Ale to są powszechne problemy ogólnoglobalne, nie tylko mieszkańców, tak niewielkie w skali globalnej społeczności jak Wrocław i wydaje się, że one wymagają systemowych rozwiązań z poziomu centralnego. Drugim elementem są regulacje prawne, które powodują, że od momentu pozyskania potencjalnego gruntu do momentu realizacji inwestycji ubiega określony czas, który wpływa też na stopień dostępności i to również jest to element, który wynika z przepisów bezwzględnie obowiązujących z poziomu centralnego. Mówimy również o takich kwestiach, jak czynniki czysto ekonomiczne, jak inflacja, jak koszty kredytów, które tutaj w tym zakresie, w mojej ocenie, powinny być w zakresie kosztów kredytów regulowane na poziomie centralnym. No i na samym końcu to, czego brakuje, to jest po prostu stabilność i przewidywalność przepisów prawa. Tak że no bo to jest niezależnie, mówię, od sytuacji my musimy mieć stabilne, przewidywalne, trwałe prawo, które będzie jednoznacznie określało pewne schematy i możliwości działania. No i teraz w tym duchu

jeśli byśmy tak do tego się odnieśli, to sformułowanie apelu o tym, że jest, w skrócie, jest problem i trzeba go rozwiązać, to tak, jakby co do zasady się z tym zgadzamy, tak. Natomiast, jeśli chodzi o treść, która miałyby być stanowiskiem rady miejskiej do określonego organu czy do określonych organów, a zatem formalnym stanowiskiem Rady Miejskiej Wrocławia, określającym jego pozycję, no wydaje się, że ten apel jest po prostu zbyt lakoniczny, zbyt ogólny i zbyt teoretyczny. A zatem w tym zakresie opinia co do konieczności przyjrzenia się problemowi jest jak najbardziej konieczna, natomiast co do samej treści i formy, w jakiej to zostało złożone, jest opinią negatywną. Tak że z tych też powodów ta opinia jest negatywna. Jedyny argument chcę jeszcze wskazać, to jest coś, co się dzisiaj wydarza, co też będę obserwował, i jak to rzeczywiście będzie może wpływało na kształt ceny mieszkań, to jest to, że dzisiaj, 11 września, według mojej wiedzy wchodzi na twardo przepis mówiący o publikacji cen metra kwadratowego mieszkań, co spowoduje – że to jest zgodne z ustawą o jawności cen – co być może spowoduje po prostu zwiększoną konkurencyjność w tym zakresie. A to jak zawsze być może, choć nie jest to oczywiste, ale być może wpłynie na wartość tego metra, a tym samym jego dostępność. Tak że jeśli chodzi o całokształt, słuszność kierunkowa jest zasadna, natomiast co do treści formy, w tym zakresie opinia negatywna.

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Panowie Prezydenci, Pani Przewodnicząca, Drogie Koleżanki i Koledzy. Skoro rynek mieszkaniowy, to oczywistym jest, że chcę kilka słów w kontekście przedłożonego przez mojego serdecznego Kolegę Kilijanka apelu powiedzieć. O ile apel w tym brzmieniu ze strony Radnego Kilijanka, którego, podkreślam, bardzo lubię, jakoś szczególnie mnie nie dziwi, bo potrzeba populizmu, potrzeba takiego bardzo prostego tłumaczenia ludziom, dlaczego mamy kłopot na rynku mieszkaniowym jest bardzo duża – to przyciąga uwagę, to powoduje,

że wyborcy skupiają się na tym, który, przepraszam, bez urazy, Andrzej, każdą bzdurę jest w stanie wyprodukować, o tyle takie gładkie wejście mojej Koleżanki z Lewicy, mówię tutaj o nieobecnej w tej chwili Ani [red. – Radna Anna Kołodziej], która twierdzi, że zasadność tego apelu jest no niesłychana i że Lewica tak bardzo dobrze się wpisuje w tego typu populistyczne hasła, po prostu nie martwi. Bo ja dzisiaj – jeśli pozwolicie, Moi Drodzy – ja troszeczkę dłużej, bo postaram się przynajmniej kilka – przepraszam już za moje dosadne słowa – ale takich bzdur zawartych w tym apelu Wam wyjaśnić. Otóż. Podstawowym celem reformy powinno być prowadzenie skutecznych regulacji. I to jest chyba jedno zdanie, które w tym paru rzeczywiście trzyma się kupy. Pewne regulacje na rynku mieszkaniowym są potrzebne. Natomiast dalsze zdanie: „ograniczających spekulacje na rynku nieruchomości” – to już tak w najlepszym razie pachnie mi latami 50., Andrzej. Co to znaczy „spekulacje na rynku nieruchomości”? To może zacznijmy zaraz wprowadzać spekulacje na rynku np. piekarniczym albo spekulacje na rynku samochodowym. Tam ostatecznie też dochodzi do spekulacji. Ja znam przypadki, kiedy ludzie kupują rzadko dostępne modele samochodów po to, żeby je w krótkim okresie odsprzedać z niezłym zyskiem. Może tutaj stosowny apel Rada Miejska też byłaby w stanie wystosować. O, jest Ania. To może Ania posłucha o populizmie? No dobrze. „Obecnie nieruchomości często traktowane są jako alternatywa dla tradycyjnych instrumentów inwestycyjnych” [red. – cytata apelu Radnego Andrzeja Kilijanka]. Czy ktoś z Państwa – patrzę na Mateusza Żaka, bo on jest ekonomistą, zdaje się – jest w stanie wymienić bardziej tradycyjny instrument inwestycyjny niż nieruchomości. Jaki? No, to może jeszcze [red. – odniesienie się do odpowiedzi Radnych z Sali], ale oprócz tego, tak, jeszcze złoto, platyna, które może nie była wydobywana. Oprócz tego jest to bardzo tradycyjny sposób inwestowania, obecny w dziejach ludzkości od wielu lat. Zdanie nieprawdziwe. „Co powoduje sztuczny wzrost i destabilizację rynku” [red. – cytata apelu Radnego Andrzeja Kilijanka] – czyli ja rozumiem, że zwiększona podaż na rynku nieruchomości, która, jak rozumiem, jest

niezbędnym elementem spekulacyjnym, no bo bez podaży nie ma spekulacji, powoduje destabilizację rynku. Bardzo ciekawa teza. Kiedyś od Ani to usłyszałem, że dostępność mieszkań powoduje, czy zmniejszenie dostępu, zmniejszenie, przepraszam, produkcji mieszkań spowoduje spadek ich cen. Ania jest po ekonomii, zdaje się, więc tego typu teza rodem wyjęta z Marks'a, Engels'a naprawdę mnie bardzo mocno zaskoczyła. Teraz tak. „To z kolei utrudnia dostęp do mieszkań dla przeciętnego obywatela” ” [red. – cyt. apelu Radnego Andrzeja Kilijanka]. No utrudnia, bo ceny są wysokie, wysokie są, dlatego że deweloperzy ponoszą, czy producenci mieszkań – może tak ładnie ich nazwę – ponoszą wysokie koszty: koszty pracy, koszty zakupu gruntu, koszty inwestycji towarzyszących etc. etc. To są pieniądze, które muszą wydać. To patrzę w kierunku Ani. „Warto podkreślić, że mimo nadwyżki mieszkań w Polsce – według oficjalnych danych jest ich około 2 000 000 więcej niż gospodarstw domowych – rynek wciąż cierpi na niedobór dostępnych i przystępnych cenowo mieszkań” [red. – cyt. apelu Radnego Andrzeja Kilijanka] . To luka na rynku nieruchomości, Szanowni Państwo, to rzeczywiście, to jest paradoks. Wyobraźcie sobie, że z jednej strony mamy około 300 000/400 000 według takich bardzo ostrożnych szacunków nawet do 1 500 000 a nawet 2 000 000 tzw. luki mieszkaniowej, czyli tych mieszkań brakuje. Jeżeli – Aniu, tu na Ciebie patrzę – brakuje mieszkań, jest luka, luka na rynku mieszkaniowym, co to oznacza? Ale nie przerywamy sobie. Ich ceny rosną. Tak, to powoduje, że ich ceny rosną. Ergo jeżeli produkujemy większą ilość mieszkań, to co to znaczy? Aniu, jako ekonomistka możesz na to pytanie odpowiedzieć? Ich ceny spadają. Takie są prawa rynku. Jeżeli możemy z nimi dyskutować, ale tak, to w ten sposób to działa, tak to wygląda. No to dalej. Mówimy tutaj – o, sekundkę, sobie tylko przejdę do odpowiednich danych – tak luka mieszkaniowa, 1 500 000. Paradoks pustostanu versus brak mieszkań. Równocześnie istnieje 1 800 000 pustostanów, wiele z nich zlokalizowanym w gminach o słabszym popycie albo w złym stanie technicznym, podczas gdy w dużych miastach brakuje

mieszkań w atrakcyjnych lokalizacjach. To powoduje rozjazd między ilością a dostępnością jakościową i lokalizacyjną. Tu jest pies pogrzebany. Czy ktoś z nas chciałby, aby część mieszkańców Wrocławia przeniosła się np. do małych miejscowości, w których rzeczywiście istnieje pewna ilość tzw. pustostanów? No nie.

Wiceprzewodnicząca RMW Dorota Pędziwiatr: Panie Radny, dziękuję bardzo, czas się skończył.

Radny Sebastian Lorenc: Już sekundkę. Ostatnie zdanie.

Wiceprzewodnicząca RMW Dorota Pędziwiatr: Ostatnie zdanie, proszę.

Radny Sebastian Lorenc: Jedynym elementem, nad którym warto by się było zastanowić, który oczywiście też sformułowany jest w sposób fatalny, to jest najem krótkoterminowy. Jeżeli jakkolwiek kraj, tak jak Węgry, zakazał najmu krótkoterminowego, to znowu moje myśli biegną do lat 50., Moi Drodzy. Wtedy też były zakazy prowadzenia działalności gospodarczej, też była regulacja. No już nie mówię o podaży mieszkań, bo to wtedy inaczej zupełnie wyglądało.

Wiceprzewodnicząca RMW Dorota Pędziwiatr: Dobrze. Dziękuję, Panie Radny.

Radny Sebastian Lorenc: To może pomysły Andrzeja do rynku stricte regulowanego... Jednym słowem powiedziałem Wam kilka faktów – bo z całą sympatią dla Andrzeja – kilka faktów o rynku nieruchomości, który jest bardzo złożony, bardzo skomplikowany i bardzo proszę, aby za bzdurnymi apelami po prostu nie głosować. Dziękuję.

Radny Jakub Nowotarski: Szanowni Państwo, za bzdurnymi może nie warto, ale ten jest akurat całkiem sensowny. Więc na wstępie bardzo dziękuję Radnemu Andrzejowi Kilijankowi, bo uważam, że to jest ważny temat i powinniśmy tutaj, w tej sali, ile się da, rozmawiać o polityce mieszkaniowej. To jest trudny temat do rozmowy na tej sali, bo łatwo jest

przerzucić odpowiedzialność np. na wolny rynek wyłącznie albo na regulacje na poziomie krajowym i budować takie ramy tego problemu, że jako gmina niewiele możemy. No ale jest w ustawie o samorządzie gminnym o tym, że częściowo polityka mieszkaniowa jest w rękach właśnie gminy. No, ale przede wszystkim, już zostawmy to, najważniejsza rzecz jest taka, że jeśli mamy średnią cenę 1 m² w tym mieście 15 000 PLN na rynku pierwotnym, no to pojawia się pytanie, kogo na to stać? Dzisiejsze nasze obrady otworzył Pan Dyrektor Łukasz Medeksza. Przy takich cenach to jest, wydaje się, jeden z kluczowych aspektów właśnie do zawarcia w strategii miasta, no bo pojawia się pytanie, kto tutaj będzie mieszkał, jeśli te ceny są tak wysokie. Więc trzeba o tym koniecznie rozmawiać i trzeba szukać rozwiązań, żeby miasto miało jakieś narzędzia w kształtowaniu rynku mieszkaniowego. Trzeba pamiętać też, tak jak doceniam tą inicjatywę Radnego Andrzeja Kilijanka, no to niestety, trzeba pamiętać też o bardzo ponurych zdarzeniach na poziomie krajowym z ostatnich lat, m.in. o kredycie 2%, niestety autorstwa Prawa i Sprawiedliwości, który w kilka miesięcy wywindował ceny mieszkań we Wrocławiu o jakieś 20—30%. Marże deweloperów oczywiście pozostawały w tym czasie ogromne. Nagle się okazało, że trzeba więcej włożyć na wkład własny i część mieszkańców, która planowała zakup mieszkania np. w szeroko pojętym Śródmieściu, nagle musiała myśleć o zamieszkaniu na obrzeżach albo nawet poza miastem, bo właśnie te ceny nieruchomości, które mamy dzisiaj, sprawiają, że dla wielu jedyną szansą na tanie mieszkanie, jeśli ktoś jest, jeśli ktoś skupia się na zakupie, będzie wyprowadzka albo na obrzeża, albo poza Wrocław. I to tworzy potem koszty zupełnie gdzie indziej dla nas wszystkich, dla wspólnoty, mieszkańców, bo np. trzeba zbudować nowe drogi, trzeba zbudować nowe szkoły, może to są nawet tereny, które nie są uzbrojone i trzeba myśleć o kanalizacji. To są koszty, które ponosimy wszyscy, a zarabiają na tym deweloperzy i to jest po prostu nieuczciwy układ. Jest też mowa w tym projekcie uchwały o najmie krótkoterminowym. Całkowicie się nie zgadzam z Radnym Sebastianem Lorencem. Uważam, że to jest tak

ogólnie szkodliwe zjawisko w dzisiejszej wersji, to znaczy w sytuacji, w której to w zasadzie nie podlega regulacjom, w dużej mierze leży w szarej strefie, nie mamy nawet twardych danych na ten temat. To jest po prostu zjawisko niekorzystne, bo przyczynia się do tego, że centrum miasta się wyludnia. I znowu wróć do tematów infrastruktury publicznej, np. szkół, przychodni, bibliotek. To wszystko w centrum i w Śródmieściu już mamy, więc tak naprawdę z ekonomicznego punktu widzenia z korzyścią dla miasta jest to, żeby ludzie mieszkali w centrum, bo nas to niewiele kosztuje. Jest gęsta zabudowa, wszędzie jest blisko, również z punktu widzenia transportowego łatwo jest przemieszczać się pieszo, na rowerze czy transportem publicznym, bo to wszystko już tutaj w jakimś stopniu jest. Jeśli mieszkańcy będą się wyprowadzali na przedmieścia, na obrzeża, no to te koszty, które będziemy ponosili wszyscy, będą rosły. I zgadzam się z tym, że jest tutaj luka na poziomie krajowym. Tak, potrzebujemy dodatkowych regulacji, więc niezależnie od tego, jakie są detale tego projektu, każda inicjatywa, która idzie w kierunku upominania się o większe regulacje rynku mieszkaniowego na poziomie centralnym, z wielką przyjemnością zagłosuję „za”, bo nie zgadzam się na to, żeby np. w przypadku właśnie tego rynku najmu krótkoterminowego zyski szły do garstki właścicieli mieszkań, a koszty wtedy ponosimy my wszyscy, jako wspólnota mieszkańców. Moim zdaniem na coś takiego nie możemy się godzić, trzeba szukać regulacji na poziomie krajowym, więc jak najbardziej dzisiaj zagłosuję „za”.
Dziękuję.

Radna Karolina Krzeszowiec: Szanowni Panowie Prezydenci, Pani Przewodnicząca. Ja uważam, że ten apel jest nie tylko bardzo dobry, ale i bardzo potrzebny. On nie tylko zwiększy świadomość zarządzania, ale i też przede wszystkim transparentność. Dlatego ja zagłosuję „za” i zachęcam do tego wszystkie moje Koleżanki i wszystkich Kolegów.
Dziękuję bardzo.

Radna Martyna Stachowiak. Szanowni Państwo, ja króciutko. I przy tym punkcie i przy następnym mamy do czynienia z podejmowaniem działań o charakterze niewładczym przez naszą Radę Miejską Wrocławia. Wydaje mi się, że przy wszystkich apelach, stanowiskach i tzw. działaniach miękkich powinniśmy mieć przede wszystkim na względzie analizę pod kątem art. 18 ustawy o samorządzie gminnym. I o ile z Andrzejem zgadzam się co do zasady i co do potrzeb wskazanych, o tyle, tak jak Pan Prezydent Michał Młyńczak powiedział, nie zgadzam się co do treści i co do formy. Uważam, że tego typu dyskusja może odbywać się w innych gremiach, na innych forach. Jako członkowie partii politycznych możemy organizować spotkania z mieszkańcami, ponieważ ten wątek jest, wykracza zdecydowanie poza kwestię tylko i wyłącznie polityki tutaj wspólnotowej, samorządowej. I chciałam tylko do Kubu Nowatorskiego powiedzieć króciutko: kwestia polityki mieszkaniowej gminy okej, natomiast to, do czego gmina jest zobowiązana, idzie równolegle do tego, o czym wspomina wnioskodawca, czyli Radny Andrzej Kilijanek. Tak że tutaj nie uważam, że Twoje stanowisko, Jakubie, akurat w tym konkretnym zakresie było prawidłowe i ja mam taką gorącą prośbę, żeby skończyć z tą tzw. apelożą. Zajmujmy się rzeczywiście sprawami lokalnymi, bo tak jak powiedziałam, są inne fora, inne gremia, inne przestrzenie do omawiania tego typu rzeczy. Dlatego zarówno przy tym projekcie, jak przy następnym będę przeciwko. Dziękuję.

Radny Mateusz Żak: Rynek mieszkaniowy — temat rzeka. De facto moglibyśmy tutaj się spotkać, kilka dni mówić o tym, ale ja tak powiem trochę przewrotnie, bo każdy teraz koncentruje się też na prawach osób, też szeroka dyskusja, czy to jest prawo, czy to jest towar, ale faktycznie jakbyśmy zobaczyli chociażby na rynek marketów wielkopowierzchniowych, to ponad 80% marketów nie jest w rękach Polek i Polaków. I sektor nieruchomości jest faktycznie też takim sektorem, że wielu z nas, wielu z naszych bliskich oszczędza chociażby środki i później w ramach tezauryzacji inwestuje w nieruchomości. Czy to jest taki dobry

biznes? Sami zresztą możecie sobie wejść, zobaczyć na ogłoszenia deweloperów, często cena mieszkania kawalerki wynosi w okolicach 500 000/600 000 PLN, a cena najmu 2500 PLN. Czyli to jest de facto i tak ponad 20 lat zwrotu. Ale ja tutaj... Był jeszcze jeden w tym apelu taki wątek odnoszący się do najmu krótkoterminowego. Wrocław też jest miastem coraz bardziej turystycznym – tutaj według różnych analiz, oczywiście ciężko, tak też jeden do jednego to wszystko zliczyć, ale jest ponad 6 000 000 turystów – i faktycznie, jak wczoraj też na Komisji, „turbokomisji”, m.in. Komisji Gospodarki Komunalnej [red. – Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości] rozmawialiśmy, że Barcelona ma w okolicach 13 000 000 turystów, a my jako Wrocław, stolica Dolnego Śląska, 6 000 000. Ja bym też tego sektora gdzieś tam nie zamykał, pod tym kątem, żebyśmy nie robili, po prostu nie dawali schodów. Odnośnie do cen nieruchomości, dlaczego też jest taki utrudniony dostęp w szczególności dla osób młodych, które wchodzi na rynek pracy, to cena, ale cena, która się składa z wielu aspektów. Cena gruntów, która nie jest też tania, cena projektu, cena różnych pozwoleń, a w końcu budowy, ale też infrastruktura towarzysząca. My jako radni radne, radni też nie chcemy zgadzać się na inwestycje, które faktycznie wnoszą same do siebie mieszkania i chcemy, żeby coś w ramach było tzw. offset-u: czy partycypacja w budowie szkoły podstawowej, czy chociażby w przedszkolu czy drodze. No, ale to summa summarum na koniec dnia zapłacą nowi nabywcy mieszkań. Dlatego tutaj pomimo tego, że się przychylam i też uważam, że ten dostęp do mieszkań powinien być coraz większy, ale moja akurat tutaj opinia na temat tego apelu pomimo sympatii wielkiej do Kolegi Andrzeja Kilijanka jest negatywna. Dziękuję.

Radny Piotr Uhle: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panowie Prezydenci, Drodzy Mieszkańcy. Kiedy jechałem na tę sesję, zastanawiałem się, jakie argumenty dzisiaj zostaną użyte do tego, aby bronić świętej marzy deweloperów na rynku mieszkaniowym. Dzisiaj

wiodący prym wiedzie słowo populizm. Szanowni Państwo, możemy sobie opowiadać różne rzeczy, ale nie opowiadajmy sobie o tym, że mieszkania są towarem takim jak każdy inny. Mieszkanie jako takie jest dobrem chronionym konstytucyjnie, dach nad głową jest dobrem chronionym konstytucyjnie i nie próbujemy porównywać dóbr luksusowych albo dóbr o relatywnie niskiej wartości, takie jak np. drogie samochody bądź przysłowiowe bułki do dobra, jakim jest wprost mieszkanie. Ze względu na to, jak olbrzymi ma to wpływ na charakter i przyszłość naszego miasta ja osobiście uważam, że dyskusja prowadzona na ten temat również takim gremium jest bardzo istotna. Wręcz chciałbym sprzeciwić się głosowi, który padł ze strony Pani Radnej Stachowiak. To nie jest tak, że są inne gremia lepsze do dyskusji na ten temat. Gdzie, jak nie w Radzie Miejskiej powinniśmy rozmawiać na temat tego, ile ludzie płacą tutaj za mieszkanie, jacy ludzie w związku z tym będą w stanie się do nas sprowadzić, w jaki sposób tych ludzi jesteśmy w stanie pozyskać? To jest właśnie jak najlepsze grono i jak najlepsze gremium. Dlatego ja osobiście uważam, że rozmowa na ten temat jest superistotna. Z mojego punktu widzenia procesy, na które zwrócił uwagę Pan Radny w projekcie uchwały, mają miejsce i mają bardzo negatywny wpływ na to, czy Wrocław jako miasto jest miastem przyjaznym dla wszystkich, czy tylko dla tych, którzy mają nieco bardziej zasobny portfel. A wcale nie jest tak, że wartość miasta mierzy się tylko i wyłącznie w pieniądzu. Gdyby we Wrocławiu, nawet kiedy rodziła się jego postkomunistyczna tożsamość czy pokomunistyczna tożsamość, decydować miały tylko i wyłącznie kwestie finansowe, to w tym mieście nie utrzymałoby się i nie mogło funkcjonować bardzo wielu wielkich wrocławian, naprawdę wielkich, którzy przyłożyli się do naszej historii, naszej tożsamości w znaczący sposób. W związku z powyższym, tak jak rozmawialiśmy na Komisji Gospodarki Komunalnej itd. itd., ja nie jestem w stanie tego powiedzieć w jednym ciągu [red. – Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości], z mojego punktu widzenia tej debaty o sytuacji na rynku mieszkaniowym jest u nas za mało, nie każde tego typu

rozmowy musimy kończyć głosowaniem. Przeciwnie, wydaje mi się, że warto byłoby, aby, nawet nie w formie stricte *Informacji Prezydenta*, ale również w formie bardziej deliberatywnej siadać nad stanowiskami, które są przygotowywane i którymi sygnatariuszem jest Wrocław, np. Związku Miast Polskich czy też Unii Metropolii Polskich dotyczących tego, jak kształtuje się polityka mieszkaniowa w naszym mieście. I na sam koniec – to też musi dobrze zabrzmieć – jeżeli rozmawiamy o kwestii najmu krótkoterminowego i powołujemy się na kwestie naszego potencjału turystycznego, to nie od ilości noclegów tego typu obiektach zależy to, jak jesteśmy popularną destynacją turystyczną, to jest funkcja tego w inny sposób. To może mieć bardzo negatywny wpływ też na społeczności w tych osiedlach otaczających ściśle centrum, gdzie wymieniamy sobie mieszkańców na innych, tam są imprezy innego rodzaju konsekwencje. I myślę, że trzeba się głęboko nad tym pochylić, również ze względu na kwestie podatkowe, ze względu na to, że de facto jest tam prowadzona działalność gospodarcza i są w tym momencie wyroki sądu administracyjnego, który wskazuje na to, że powinny być tam naliczane dużo wyższe wartości tego podatku. Szanowni Państwo, liczby, które zostały podane. Wrocław 6 000 000, Barcelona 12 część miliona. To nie jest porównywanie jabłek do jabłek, to nie są te same sprawy. We Wrocławiu mamy dużo niższy udział, właśnie noclegów. We Wrocławiu mamy dużo niższy udział pieniędzy, które zostają w naszym mieście i to nie wynika z tego, że nie mamy wystarczającej oferty noclegowej. To wynika z tego, że mamy niewystarczająco dobrze przygotowany produkt turystyczny, jakim jest Wrocław, bo prowadzimy to w sposób niekonsekwentny, nie tworzymy całych obszarów, które są w tym zakresie potrzebne. Wracając do samego projektu, ja nie będę się czepiał konkretnych zapisów, można byłoby oczywiście się doszukiwać, ale nie jest moją intencją. Ja osobiście uważam, że ten sygnał, że Wrocław się tym zajmuje, powinien do Rady Ministrów trafić. I ja będę osobiście głosował „za”. Dziękuję bardzo.

Radna Anna Kołodziej: Szanowni Państwo, myślałam, że moja wypowiedź zakończy się na przedstawieniu stanowiska Klubu, ale skoro zostałam wywołana, to nie ma problemu. Mamy XXI wiek, 2025 rok, a niektórym nadal się wydaje, że konkretne chromosomy predysponują ich do objaśnienia świata kobietom. Nie wiem, skąd to głęboko zaszyte przekonanie. Natomiast jeżeli chodzi o pewne pojęcie ekonomiczne, to jeszcze należałoby wziąć pod uwagę to, że pewne teoria, a właściwie wszystkie teorie podstawowe są opisane, zakładając zasady *ceteris paribus*, czyli że inne czynniki nie wpływają na sytuacje związane z relacjami między popytem a podażą. I ostatnia rzecz, bo też nie chcę powtarzać, co już padło. Jeżeli chodzi o apel Andrzeja, to ponownie bardzo za niego dziękuję i nie będę jeszcze powtarzać stanowiska Klubu. Natomiast jeżeli uważamy, że podstawowym zadaniem deweloperów jest po prostu w dobrym społecznym interesie po prostu zwiększanie dostępności mieszkań, to w takim razie uważam, że powinniśmy się zastanowić nad tym, co zrobił i nad czym dyskutuje Kraków, czyli nad opodatkowaniem tych mieszkań, które stanowią wprost akumulację kapitału i nie są przeznaczone na cele mieszkaniowe. Biorąc pod uwagę, że nie należymy do tych samorządów, które w budżecie nie mają deficytu, myślę, że każdy wpływ do budżetu będzie jak najbardziej korzystny. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca RMW Dorota Pędziwiatr: Dziękuję bardzo i w trybie odpowiedzi[red. – ad vocem] Radny Sebastian Lorenc.

Radny Sebastian Lorenc: Zacznę od Ani. Aniu, to, co mówisz, Aniu, halo, jest miłą intelektualnie. Zwracam się do siebie jako do radnej, a nie jako do kobiety i uwaga o chromosomie niegrzeczna, żeby nie powiedzieć bardzo niegrzeczna, uwaga głupia, uwaga o chromosomach zostanie przeze mnie z racji szacunku do Ciebie pominęta, mówię do Ciebie jako do radnej i nie objaśniam świata o faktach, do których jako ekonomistka nie potrafisz się w najmniejszym stopniu odnieść. Teraz fakty: cena 15 000 za m² przywołana przez Kubę Nowotarskiego –

świetnie. Koszty pracy. Ile, Kuba, wynosi wynagrodzenie minimalne w tej chwili, ile trzeba zapłacić elektrykowi, hydraulikowi, murarzowi na budowie i jakie są te koszty pracy? Znasz? Wiesz? Być może. Cena gruntu, brak dostępności gruntów. No, żeby budować, musi być grunt. Jeżeli tych gruntów nie ma, ponieważ różnego rodzaju agencja, Agencja Nieruchomości Rolnych, agencja, ta, Wojskowa Agencja Mieszkaniowa, oni są właścicielami naprawdę potężnego wolumenu gruntów we Wrocławiu... No, kurczę, na Boga, nie mamy gdzie budować, czyli ceny gruntów idą w górę, wpływa to na cenę, również na cenę mieszkania. Inwestycje towarzyszące. To, o czym Mateusz mówił, sam koszt wytworzenia, to są wszystko pieniądze, które trzeba wyłożyć. Ja nie bronię żadnej marży deweloperów, tylko jeżeli ktoś próbuje opisywać świat w sposób taki bardzo, powiedziałbym, prostacki, czarno-biały, zły deweloper, który ma 1000% marży i biedny nabywca, który zrzuca się tam, nie wiem, na jakieś nie wiadomo jakie historie, takie sytuacje oczywiście się zdarzały, ale w tak prosty sposób tego absolutnie nie możemy opisywać. Gmina Wrocław podejmowała i podejmuje starania związane z budową mieszkań komunalnych i osoby, które za to odpowiadają – dzisiaj jest to Michał [red. – Wiceprezydent Wrocławia Michał Młyńczak] – dobrze wiedzą, z jakimi problemami się borykają. Są to problemy, o których ja mówię, tak, niemające z marżą konkretnie nic wspólnego, a zderzają się z tymi samymi problemami. Teraz krótki termin. Wczoraj na komisji, już nie pamiętam, z czyich ust padła ilość 2000 mieszkań w skali miasta, które są przeznaczone na krótki najem, to ja ją podnoszę tzw. ruskim targiem do 3000. I zakładam, że na 10 z 48 wrocławskich osiedli znajdują się te mieszkania, są skumulowane na 10 osiedlach. To wiecie, ile daje średnio, podzielenie ogólnej ilości mieszkań przez liczbę osiedli, na których one są dostępne? 300 mieszkań. Naprawdę Kolega Nowotarski uważa, że 300 mieszkań czy nawet 500 mieszkań w skali rynku zachwieje, wprowadzi chaos w relacjach międzyludzkich i spowoduje, że, nie wiem, mieszkańcy nagle zaczną uciekać do ościennych gmin i tu się coś zawali w tym mieście, dojdzie

do jakiegoś dramatu? My naprawdę nie mówimy o 20 000 mieszkań w skali miasta czy, nie wiem, 50 000, tylko kilku tysiącach mieszkań, które dzisiaj chcemy zabijać i regulować. Teza Kolegi Uhlego: brak noclegów nie wpływa na popularność turystyczną. To co wpływa? Rozumiem, ludzie przyjeżdżają i mogą sobie noc przesiedzieć na ławce w rynku albo pod fontanną, tak? [red. – dźwięk końca czasu na wypowiedź w trybie ad vocem] Absolutnie wpływają. Nie mamy dzisiaj, Piotrek, danych, nie mamy danych, jeżeli chcielibyśmy prowadzić rzetelną dyskusję. I tu się z Tobą zgodzę, bo chcę ją prowadzić. Sięgnijmy do danych, zobaczmy kogo na co stać, ile ludzie są skłonni zapłacić za nocleg, jaka jest charakterystyka lokalu, który jest objęty krótkim terminem, ile osób do niego wchodzi, bo cena tego lokalu...

Wiceprzewodnicząca RMW Dorota Pędziwiatr: Panie Radny, dziękujemy bardzo, czas się skończył.

Radny Sebastian Lorenc: Tak, dobra, tyle. Dzięki.

Radny Igor Wójcik: Pani Przewodnicząca, Szanowne Radne, Szanowni Radni! Ja powiem tak, na początku miałem wstrzymać się od głosu, bo uważałem to tylko za coś bardzo dziwnego taki apel do rządu, a po tej dyskusji, no jestem zmuszony do powiedzenia, to znaczy... [red. – zapis dźwiękowy niezrozumiały] pilnych działań regulacyjnych w sektorze rynku, pilna potrzeba reformy rynku. Dokładnie tak. A raczej to brzmi po prostu jak apel z dawnych czasów towarzyszy radzieckich o przywrócenie myśli ekonomicznej i mieszkaniowej Towarzysza Chruszczowa. To znaczy to jakby wielki sprzeciw, jakby, naturalny u mnie wywołuje, ponieważ albo mamy, walczyliśmy o tę wolność, wolność na rynku. Może gdyby też troszeczkę inna nomenklatura została przyjęta do tego. Ja rozumiem, że jest walka polityczna. Teraz część Prawa i Sprawiedliwości i mimo tego, co się dzieje, ma znowu pewne pomysły na to, jak apelować do rządu o różne reformy, to będziemy, zajmiemy się regulacją, nie będziecie zarabiać, za dużo zarobiliście, nie będziecie inwestować w nieruchomości,

będziemy robić do miary itd. Bo to troszeczkę, ja wiem, że nie o to chodziło, ale to tak brzmi. Dlatego ja osobiście zagłosuje przeciw i te Koleżanki, tych Kolegów Radnych, którzy też troszeczkę pamiętają tamte czasy, bym prosił, żeby tą drogą Towarzysza Chruszczowa nie podążać.

Wiceprzewodnicząca RMW Dorota Pędziwiatr: Dziękuję. Andrzej, [red. – zwrot do Radnego Andrzeja Kilijanka], jeszcze zanim Ty się odniesiesz, że ja widzę, że Pan Prezydent chciałby jeszcze coś powiedzieć. A, jeszcze, o, dobrze, to Radny Jakub Janas, później Pan Prezydent.

Radny Jakub Janas: Ja bardzo krótko. Mieszkanie prawem a nie towarem. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca RMW Dorota Pędziwiatr: Dziękuję. Poproszę Pana Prezydenta.

Wiceprezydent Wrocławia Michał Młyńczak: Bardzo poważnie się zrobiło, a ja chcę wyciągnąć pozytywne wnioski z tej dyskusji i to ten pozytywny wniosek i aspekt widziałem w wypowiedzi Pana Radnego Nowotarskiego. Jakubie, bardzo Ci dziękuję, że dostrzegłeś w końcu, że we Wrocławiu są układy komunikacyjne i ścieżki drogowe, które być może nie do końca, ale już w części spełniają Twoje oczekiwania. Dziękuję serdecznie.

Wiceprzewodnicząca RMW Dorota Pędziwiatr: Dziękuję i rozumiem, że Pan Radny chce się odnieść.

Radny Andrzej Kilijanek: Dobrze. Dziękuję bardzo za żywą dyskusję. Bardzo szanuję każdy z głosów, i w związku z czym postaram się jak najkrócej, też szanując Wasz czas, do tego się odnieść. Mój Kolega serdeczny, Pan Radny Sebastian Lorenc mówił o prawie popytu, prawie podaży. Ja powiem Państwu w ten sposób, rok 2011 Wrocław, ulica Tęczowa, cena mieszkania na inwestycji 4000/4500 PLN na metrze,

2016 po drugiej stronie na tej samej ulicy nowa inwestycja 6700 PLN na metr. Teraz te mieszkania są wystawiane za 20 000 PLN za metr. Pięć lat temu, cztery lata temu, przepraszam, Wrocław, ulica Wichrowa – to już bliżej Twojego serca i Twojego okręgu [red. – zwrot do Radnego Sebastiana Lorenca] – 9500 PLN za metr kwadratowy mieszkań. W tej chwili nowa inwestycja po sąsiedzku, jeżeli ktoś by chciał mieszkać z ludźmi, którzy kupili cztery lata temu mieszkanie, 18 000 PLN za metr kwadratowy. Tak wyglądają ceny mieszkań 40–50-metrowych. W tej chwili tak rosły. Czy tak rosła inflacja i wynagrodzenia? Nie. Po prostu nie. Natomiast chciałbym Ci powiedzieć, że bronisiz przedsiębiorcy, nie chce używać słowa deweloperów, tylko że ci ludzie często sami są sobie winni tego, jak my postrzegamy ich działania, dlatego że udzielają wywiadów, w którym mówią, że jeszcze nie mają takich wysokich marż jak dilerzy narkotyków. Oni w ten sposób arogancki się wypowiadają, w ten sposób się wypowiadają. Nie mówię że wszyscy, natomiast mówię, że mamy do czynienia z rynkiem, który ma zapełnić absolutnie podstawową potrzebę bytową, a nie jest dobrem luksusowym. I jeżeli w ten sposób będziemy patrzyli na rynek, jeżeli w ten sposób będziemy patrzyli na rynek mieszkaniowy, to nie nazwiesz tradycyjnym instrumentem finansowym grup kapitałowych, które wykupują mieszkania, które nigdy nie są sprzedawane na cele mieszkaniowe. Po prostu. I teraz jeżeli ja proszę o uregulowanie tej sytuacji, żebyście się przyjrzeni tematowi, żebyście chcieli, żebyśmy my chcieli wspólnie zaapelować do rządu, że to jest coś, czym warto się zająć, to nie mówię: nałóżcie bata na przedsiębiorców, nie mówię, nawet wprowadźcie podatek katastralny, bo mówilibyśmy, musielibyśmy zacząć dyskutować od drugiego, od trzeciego czy od pierwszego mieszkania i byśmy się nie dogadali. Dlatego forma apelu, dlatego forma ogólna, bo mógłbym to zrobić rezolucją i powiedzieć: wprowadźcie, dam możliwość tworzenia stref, gdzie nie wynajmujemy krótkoterminowo mieszkań.

I teraz przechodzę do tego, co powiedziała Radna Stachowiak. Ten apel jest wynikiem rozmów m.in. z mieszkańcami Trzonolinowca, którego remont finansujemy. I oni mówią: „Panie Andrzeju, Panie Radny, musimy zrobić coś z tymi mieszkaniami komunalnymi, bo Wy je sprzedajecie z bonifikatą, a później 50% trafia na wynajem”. A ja mówię, ja nie mam nic przeciwko wynajmowi, ja sam jestem osobą wynajmującą, nie wchodzę w kredyt mieszkaniowy, bo tak zdecydowałem i chciałbym móc mieszkać we Wrocławiu, ale ponoszę tego konsekwencje, płacę taki a nie inny czynsz. To jest mój wybór, że płacę czynsz, a nie kredyt hipoteczny. Natomiast zwracają uwagę na drugi problem. No dobrze, ale przyjeżdżają nam na weekend wynajmować mieszkania ludzie, robią sobie imprezy, rozróby i my nie możemy spać w nocy. Bo tak wygląda często ten najem krótkoterminowy. I teraz pytanie, czy to jest, choćby to był jeden przypadek, to jest coś, czym warto się zająć? Bo nie powinna mieć taka, miejsca taka sytuacja wszędzie. Są miejsca, gdzie powinniśmy, gdzie nie powinniśmy się przejmować tym, że tak się zachowujemy. W prywatnych mieszkaniach są imprezy i policja reaguje, ale w sytuacji, w której mamy do czynienia z najmem, ta sytuacja jest nasilona. Mamy co tydzień nowe osoby i osoby, które mieszkają na co dzień w takim trzonolinowcu, mają prawo czuć się zagrożone, bo oni nie wiedzą, kto wchodzi na weekend i nie wiedzą, dlaczego on imprezuje i nie wiedzą, skąd, kim on jest i jakie ma intencje. Czy on świętuje urodziny, czy on świętuje jeszcze coś innego? W każdym razie dobre obyczaje wskazywałyby na to, żeby nie zakłócać porządku publicznego, tak, a takie sytuacje są, prowokują właśnie to. I to zgłosili mi mieszkańcy, a Wy mówicie, że na Radzie Miejskiej nie powinniśmy o tym rozmawiać. Ja uważam, że powinniśmy. Ja uważam, że zastosowałem narzędzie o krok dalej idące niż zwykła interpelacja, właśnie dlatego, że trzeba takie rzeczy rozwiązywać na poziomie parlamentarnym, bo my takich narzędzi nie mamy, żeby to rozwiązać. Natomiast uważam to m.in. ze zgłoszeń mieszkańców za problem, za problem istotny, ceny uważam za problem istotny. Dziękuję za głosy pozytywne. Myślę, że na te głosy negatywne

odpowiedziałem. Aha, prohibicję dzisiaj głosujemy, też będziesz przeciw i powołasz się na Chruszczowa? [red. – zwrot do Radnego Igora Wójcika]
No, dziękuję.

Głosowanie w sprawie projektu apelu – druk 455/25

Wyniki głosowania: za – 11, przeciw – 16, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania **apel nr XXIII/455/25** z dnia 11 września 2025 r. nie został przyjęty.

[red. – W tym miejscu Wiceprzewodnicząca RMW Dorota Pędziwiatr ogłosiła przerwę w obradach do godz. 14.05]

5. Projekt stanowiska w sprawie poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę Kodeks Wyborczy – druk nr 457/25

Przewodniczący Klubu Radnych Naprawmy Przyszłość Jakub

Janas: Szanowni Państwo, mam dzisiaj przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie szkodliwego projektu ustawy, który złożył w Sejmie na początku lipca PSL. Projekt ten będzie rozpatrywany jutro, jutro będzie miał swoje pierwsze czytanie w Sejmie, więc można powiedzieć, że idealnie się terminy złożyły. A cele projektu zmieniającego ustawę Kodeks wyborczy są dwa, związane z wycofaniem ograniczeń wprowadzonych w 2018 roku. Pierwszym celem jest zniesienie ograniczenia startu tej samej osoby, która kandyduje na wójta, burmistrza, prezydenta, aby nie mogła ona równolegle startować do rady powiatu czy do sejmiku województwa. To ograniczenie ani nie wzbudzało, ani nie wzbudza kontrowersji prawnych, konstytucyjnych. Co do zasady nie wzbudzało też większych wątpliwości na gruncie społeczno– demokratycznym, bo przecież nie można łączyć funkcji wójta, burmistrza, prezydenta z funkcją radnego powiatu czy radnego sejmiku. Więc startowanie w tych dwóch wyborach

równolegle często było po prostu polisą ubezpieczeniową kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów. W razie gdyby te wybory się nie powiodły, to zawsze teoretycznie miała zostawać ta opcja w jednostce samorządu terytorialnego, rangę wyższej. Drugi cel tego projektu ustawy jest chyba, wzbudza zdecydowanie większą dyskusję, bo jest to zniesienie tzw. dwukadencyjności. Dokładniej chodzi o to, aby osoba, która sprawowała funkcję wójta, burmistrza, prezydenta w danej gminie przez dwie kadencje, nie mogła już kandydować po raz kolejny na trzecią, czwartą czy piątą kadencję, jak miało to miejsce dotychczas. Ubiegając być może pytania i posiłkując się też opinią Biura Ekspertyz Kancelarii Sejmu [red. – Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji], to to ograniczenie i w 2018, i obecnie nie ma jednorodnego stanowiska w gronie konstytucjonalistów. Trybunał Konstytucyjny nie zabrał też stanowiska w tej sprawie. Stąd pozostaje nam o tej dwukadencyjności rozmawiać wyłącznie na gruncie społecznym i demokratycznym. Już w 2018 roku wskazywano, że ograniczenia do dwóch kadencji, jego celem jest m.in. ograniczenie tworzenia się sieci zależności, układów korupcjogennych, a także miał motywować włodarzy do zintensyfikowanej aktywności właśnie w ciągu tych dwóch kadencji, bo jeśli ktoś ma nielimitowany czas na realizację swoich polityk, może to niestety poprowadzić do rozleniwienia. Teraz, kiedy ten okres jest wyraźnie zaznaczony, bo jest to 10 lat, może to prowadzić do zintensyfikowania. Dlaczego mówię może? Bo oczywiście ta moneta ma dwie strony, na co bardzo często też w tej dyskusji wskazujemy, bo z jednej strony mamy gospodarzy, którzy pełnią swoją funkcję, być może już teraz przez trzecią czy czwartą kadencję, i mają pozytywny odbiór w opinii społecznej, postawili gminy na nogi. Jednak równocześnie mamy równie wielu, a być może i więcej włodarzy, którzy swoją funkcję pełnią jeszcze od lat 80., w których to gminach panuje już raczej stagnacja niż długotrwały rozwój. Dwukadencyjność sprzyja też tworzeniu się nowych liderów, bo to okazja do tego, żeby przebić się przez układy władzy. Kiedy co najmniej dwie kadencje musi dokonać się zmiana wójta, burmistrza, prezydenta, jest

okazja do tego, żeby te wybory wygrał ktoś nowy, ktoś, kto do tej pory nie miał często możliwości, aby realnie zawalczyć o ten mandat. Często w tej dyskusji pojawia się też argument o zabieranie wolności. I ciężko się z tym nie zgodzić, bo tak, ograniczenia do dwóch kadencji jest w pewnym sensie zabieraniem wolności, ale takich ograniczeń w naszej demokracji mamy zdecydowanie więcej, bo chociażby przecież Prezydenta Rzeczypospolitej wybieramy na maksymalnie dwie kadencje. Mamy też szczególne przypadki, w których właściwe instytucje mogą kogoś pozbawić praw wyborczych. Ale to wszystko dzieje się dla ogólnie rozumianego dobra wspólnego. Ja te dwukadencyjność bardzo często interpretuję jako taki bezpiecznik w demokracji, bo głęboko wierzę w to, że żaden obywatel ani żadna obywatelka nie musi robić doktoratu z demokracji tylko po to, żeby wiedzieć, co się na bieżąco, bardzo dokładnie dzieje w danych społecznościach. Głęboko wierzę w to, że po to są tacy ludzie jak my, po to są aktywiści i aktywistki polityczni i politycy, żeby interweniować w tych najistotniejszych sprawach i wtedy mówić do wszystkich mieszkanki i mieszkańców o tym, że to jest czas na intensyfikację działań. Ten bezpiecznik, ta dwukadencyjność, owszem, w pewnym zakresie ogranicza możliwość stanowienia przez wspólnoty o tym, czego chcą w przyszłości, jednak równocześnie zabezpiecza te wspólnoty przed tym, przy czym bardzo ciężko się obronić, przed stagnacją, przed układami, przed tym, że rządzi się ze zwyczaju, a nie z wyboru. Dziękuję bardzo i serdecznie zachęcam do poparcia tego projektu stanowiska. Tak jak wspomniałem, już jutro Sejm będzie rozpatrywał projekt ustawy, a więc mam nadzieję, że nasze stanowisko, jeśli je przyjmie, być może w jakiś sposób wpłynie na posłów i posłanki, w szczególności tych z Wrocławia, ale nie tylko. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

– Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej – Radny Robert Leszczyński

- Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, ja tutaj z radnym sprawozdawcą rozmawiałem. Pewno w tym tutaj stanowisku nie jest ujęta opinia komisji senackiej, nie jest ujęta. Ale to nie zmieniło postaci rzeczy, że klub wydał bez opinii.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy – Radna Anna Kołodziej** – To dwa słowa nim do opinii Klubu. Chciałabym mocno podkreślić, że Lewica jako całość jest przeciwko temu projektowi, więc analogicznie popiera wnioski zawarte w apelu, który nam referował Radny Janas. Natomiast jeżeli chodzi o Klub, my tu mamy drobne właściwie co do w ogóle kształtu ordynacji wyborczej uwagi, w związku z tym zdecydowaliśmy, że każdy z naszych radnych indywidualnie podejmie tę decyzję, a więc łącznie klubowo: bez opinii.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Pędziwiatr:

Prezydent Wrocławia bez opinii

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: Szanowni Państwo, zawsze każda partia polityczna, bo to jest wpisane w definicję funkcjonowania, w definicję partii politycznej, będzie dążyła do przejęcia i utrzymania władzy. I w interesie każdej organizacji zajmującej się polityką jest utrzymać te władze jak najdłużej. Ale mamy demokrację, a istotą demokracji jest zmiana, żeby, żeby była możliwość korygowania tego, co obywatelom się, co społeczeństwu się nie podoba albo po prostu, żeby była na nowe czasy, które wymagają nowych rozwiązań, wybierana inna władza. I w Polsce doświadczamy tego w taki a nie inny sposób. Jedni mają pretensje do drugich, co zrobili przez osiem lat, ale to, te osiem lat, które mieliśmy, dostaliśmy dzięki systemowi demokratycznemu, który w Polsce

obowiązywał przez ostatnie lata, i obowiązuje. I teraz wprowadzono w poprzedniej kadencji parlamentu, w poprzednim rządzie dwukadencyjność po to, aby umożliwić taką zmianę także na poziomie samorządowym. Bo, może tego nie widać we Wrocławiu, bo chociaż mieliśmy prezydenta, który rządził i odszedł z bardzo dobrą opinią, zresztą o swoich rządach 16 lat. Natomiast w mniejszych miejscowościach, w gminach, w małych gminach, mamy często włodarzy, którzy jeszcze w poprzednim ustroju byli naczelnikami i rządzą 30 lat i my mówimy, i mamy samorządowców, którzy są 30 lat. No, ale nikt nie zadaje sobie pytania, czy ten pan nie rządzi, czy ta pani nie rządzi na dłużej? Są takie przykłady gmin w Polsce, także na Dolnym Śląsku. Nie bójmy się demokracji, zademonstrujmy, że jesteśmy za utrzymaniem dwukadencyjności. Dziękuję bardzo.

Radny Mateusz Żak: Samorządy to miejsca, w których pracują ludzie, tak de facto ludzie ludziom najbliższym mieszkańcom, więc często faktycznie jest tak, że nasi wyborcy są bezpośrednio sąsiadami, znamy się. W szczególności to wygląda w mniejszych gminach, takich, których są gminy po 3, po 5000. I oczywiście jest to dobry model, który, pamiętacie Państwo ustawę w 1999. [red. – zapis dźwiękowy niezrozumiały], jak też te samorządy powstawały i jedna z tych reform, która faktycznie okazała się reformą szeroko akceptowalną społecznie, ale faktycznie jest wiele głosów, że w niektórych samorządach tworzą się pewnego typu układy. Ciężko czasami coś załatwić, jeśli nie jest się z bliskiego gremium takiego burmistrza, wójta. Oczywiście są też wyjątki, bo są burmistrzowie, wójtowie, jak chociażby niedaleko szukać, w gminie Miękinia wieloletni kiedyś wójt, dzisiaj burmistrz Jan Marian Grzegorzczyn, gdzie faktycznie jest to jedna z najbogatszych gmin, głównie też dzięki burmistrzowi, dzięki radzie miasta, która tak tą gminę poprowadziła. Ale siłą rzeczy, ja uważam, że zawsze jest też tak, że jak jest organizacja, nasze lokalne ojczyzny są organizacjami, to musi przyjść świeża krew, świeża krew, która będzie miała nowe spojrzenie, ponieważ świat się też zmienia.

Dlatego ja jestem jak najbardziej, żeby ta dwukadencyjność była utrzymana, gdyż uważam, że jest wiele sfer społecznych, też innych, w których można się oczywiście realizować. Bardzo dziękuję.

Radny Jakub Nowotarski: Szanowni Państwo, już bardzo krótko. Jedną z głównych motywacji naszych jest to głębokie niezrozumienie, że PSL wyskakuje akurat z taką propozycją. Jest wiele rzeczy, które można poprawiać na poziomie samorządowym, np. zwiększać transparentność, zwiększać uczestnictwo mieszkańców we współdecydowaniu o gminach, wprowadzać dodatkowe zabezpieczniki. To się wydają dużo ważniejsze sprawy niż to, żeby umożliwić wójtom, burmistrzowi i prezydentom rządzenie dłużej. Oczywiście z punktu widzenia PSL-u ich motywacja w tym wszystkim jest jasna. Chcą swoich wójtów i burmistrzów utrzymać przy stołkach jak najdłużej się da. Natomiast nie wydaje mi się to z punktu widzenia demokracji lokalnej, nawet nie chodzi o Wrocław, tylko mówię tutaj w ogólności, że to jest właściwa kolej rzeczy. Jeśli reformować samorząd, myślę, że są znacznie ważniejsze sprawy, a ta dwukadencyjność, ona też wydaje mi się po prostu jest odpowiedzią, jest dodatkowym zabezpiecznikiem na różnego rodzaju patologie, np. klientelizmy, folwarczność albo brak transparentności. Jutro pierwsza dyskusja na ten temat w Sejmie. Świetnie się składa, że akurat dzisiaj my się spotykamy i o tym możemy rozmawiać, więc gorąco zachęcam do poparcia tego projektu uchwały. Dziękuję.

Radny Sławomir Czerwiński: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni, Drodzy Mieszkańcy. Odnośnie, bo tutaj ustawy, jaką PSL próbuje, że tak powiem, dokonać powrotu do tego, co było. Odebrały się w tej sprawie konsultacje. Ja w tych konsultacjach w sposób elektroniczny wziąłem, że tak powiem udział, wypełniłem tam ankiety i wypisałem pewne swoje, że tak powiem, uwagi. No i muszę przyznać, że ta propozycja PSL-u jest bardzo uboga, bo ona jakby chce powrotu do tego, aby tej kadencyjności nie było i tak rozmawiając z wieloma

samorządowcami, z mieszkańcami, i też patrząc na odgłosy, jakie choćby są w social mediach, to kadencyjność – i tutaj nie mówię o dwukadencyjności dla wójtów, burmistrzów czy prezydentów, tylko w ogóle kadencyjność na każdym szczeblu władzy, od sołtysa i radnego osiedlowego po parlamentarzystów – no jest czymś, co, mam wrażenie, jest społecznie akceptowane. I tylko jest pytanie: ta kadencyjność ma mieć ile, dwie kadencje, trzy kadencje? I tutaj, moim zdaniem, należałoby roztoczyć dyskusje i ogólne konsultacje ogólnopolskie chyba, jak my to widzimy, bo oczywiście to, co mówi tutaj Radny Janas, jest jak najbardziej zasadne, że mamy wiele elementów, które, mówiąc krótko, nowa miotła zawsze na początku dobrze zmiata, ale z drugiej strony doświadczenia nie kupisz albo się go nie nauczysz. Więc wchodząc choćby w rolę, patrząc po sobie, radnego miejskiego, no to, powiedzmy, pierwsze tygodnie czy miesiące, to jest taki element też nauki funkcjonowania w nowej roli. I tak samo mają wójtowie, prezydenci czy burmistrzowie, ale też no każdy, kto obejmuje nowe stanowisko. I zgadzam się tutaj z Radnym Mateuszem Żakiem, że potrzebna jest świeża krew, co widać po, choćby po naszej Radzie, gdzie mamy zasób nowych osób i też mamy taką też, no powiedzmy, wzmożoną aktywność. Powiedzmy, że tutaj sam ocenę Radę pozytywnie, co też dzisiaj było słychać, choćby przy, w przerwie mieliśmy takie małe podsumowanie odnośnie do strategii. Tym niemniej patrząc na kwestie apeli, które też pojawiają się na Radzie Miejskiej – fajna aktywność, możemy podyskutować, porozmawiać, tylko czy ma to, czy będzie i czy ma to fizyczne przełożenie na to, jak zagłosują posłowie? Wątpię. Inicjatywa, żeby tę dwukadencyjność, tak jak było, uzyskać, jest słuszna, tym niemniej ja oczekiwałbym kroków, które szłyby po prostu dalej, żebyśmy jakoś to ogólnie systemowo też próbowali zbudować. Więc tyle w kwestii mego komentarza, dziękuję.

Radny Piotr Uhle: Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Drodzy Mieszkańcy. Ja byłem bardzo zaskoczony, kiedy zobaczyłem, że taki projekt ustawy został

przygotowany. Uczestniczyłem i zachęcałem aktywnie mieszkańców i wszystkich w ogóle, którzy mają dostęp do kanałów komunikacji, na którym mogą mieć wpływ, do udziału w konsultacjach społecznych. No i w wyniku tych konsultacji społecznych, jest zero-jedynkowy i bardzo wyraźny. Mieszkańcy, Polki i Polacy, nie chcą, żeby samorządy zmieniały się w stronę feudalizmu, tylko chcą, żeby zmieniały się w stronę obywatelskości i wielu krytykom dwukadencyjności, obecnie obowiązujących rozwiązań, umyka jeden fakt. To nie jest zakaz sprawowania funkcji z wyboru po dwóch kadencjach do śmierci, to jest zakaz sprawowania dłużej niż dwa razy z rzędu danej funkcji, czyli wójt, burmistrz, prezydent miasta – i są na to opinie poważnych konstytucjonalistów – po pięcioletniej przerwie może znowu ubiegać się w takiej sytuacji o swoją funkcję. Wszystkich dotyczy to w sposób równy i wydaje się, że jest zapis, który w sposób bardzo niewielki ingeruje w obszar, powiedzmy, wolności osobistych, wszystkich traktuje dokładnie tak samo, nikogo nie dyskryminuje, a niesie ze sobą dużo pozytywnych skutków, dużo pozytywnych wniosków i dużo pozytywnych efektów. Szanowni Państwo, duch Konstytucji Rzeczypospolitej, który wskazuje również na podobny zapis przy funkcji Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezydenta Polski, wskazuje na pewne sprawy dotyczące przywództwa, które niosą za sobą potencjalne ryzyka. Wszystkie narzędzia, instytucje, które są kontrolowane przez jedną osobę, niosą za sobą pokusę, aby władze demokratyczną zawłaszczać w sposób budzący różnego rodzaju wątpliwości, nawet dążące do tego, a że może to się skończyć autorytaryzmem. Jest zresztą cały szereg państw, nawet w tym momencie w Europie funkcjonujących, które zaczynały od ustroju demokratycznego, ale ze względu na brak różnego rodzaju bezpieczników zmieniały się w sposób zdecydowanie negatywny i wprowadzona tam była po prostu władza autorytarna. I raz utraconego demokratycznego systemu władzy można już potem po prostu nie odzyskać. Podobne procesy budowania swoistego kultu jednostki, otaczania się różnego rodzaju koteriami, środowiskami, grupami wpływu

obserwujemy w bardzo licznych samorządach w Polsce. I w czerwcu organizowaliśmy w Zabrze taką konferencję „Odzyskajmy nasze miasta”, gdzie zjechały się ruchy obywatelskie z całej Polski: z Gdyni, z Rzeszowa, z Łodzi, z Krakowa, z całego szeregu jeszcze innych miejsc na Śląsku i z innych miejscowości w Polsce i te procesy mają charakter uniwersalny. Te procesy nie są wyjątkowe w poszczególnych gminach, różnią się konkretnym nazwiskiem i konkretnymi tytułami praktyk, ale jeżeli chodzi o ich wspólny mianownik, to jest jedno i to samo. I trochę dzisiaj rozmawiamy również o tym, w jaki sposób traktujemy przywództwo w funkcjonowaniu samorządowym, bo albo mamy silny system obywatelski, który funkcjonuje wtedy, kiedy mamy dobre instytucje, kiedy jesteśmy gotowi na to, żeby prowadzić między sobą dialog, albo opieramy się o przywództwo bardziej personalne. Jeżeli mamy taki system, w którym od obecności jednego popularnego przywódcy zależy to, czy gmina będzie funkcjonowała lepiej albo gorzej, to znaczy, że nie zdaliśmy egzaminu jako klasa polityczna, jako klasa samorządowa i to jest bardzo niebezpieczne. Po drugie – i to też jest superistotne – każdy wójt, burmistrz, prezydent miasta, nie zdaje egzaminu na przywództwo polityczne, jeżeli w ciągu 10 lat funkcjonowania na swojej funkcji nie przygotuje potencjalnego następcy, nie przekaze odpowiednich informacji, wiedzy, doświadczenia, aby funkcjonowanie gminy w jego perspektywie i w jego wizji było zabezpieczone. W związku z tym bardzo wierzę, odpowiadając trochę Radnemu Sławomirowi Czerwińskiemu, że nasi posłowie, parlamentarzyści bardzo uważnie czytają to, co w swoich stanowiskach i w swoich głosach wydaje w świat Rada Miejska Wrocławia. Tak się składa, że zaraz projekt ustawy, o którym dyskutujemy, będzie procedowany w Sejmie. Liczę na to, że nasi posłowie dolnośląscy, wrocławscy zagłosują za obywatelskimi samorządami, a nie za powrotem do czasów czy w kierunku feudalnym. Bardzo serdecznie dziękuję.

Radna Izabela Duchnowska: Szanowni Państwo, po pierwsze i przede wszystkim chcę jednoznacznie podkreślić moje osobiste stanowisko: jestem za zasadą dwukadencyjności. Uważam, i tutaj się zgadzam z częścią argumentów, że rotacja, rotacja władzy jest zdrowa dla demokracji, sprzyja pojawieniu się nowych liderów, ogranicza ryzyko zamykania życia publicznego w jakichś układach. Co więcej, tutaj trochę nawiąże do tego, o czym mówił Radny Czerwiński. W mojej ocenie to rozwiązanie absolutnie powinno obejmować nie tylko wójtów, burmistrzów, prezydentów, ale także radnych gminnych, miejskich, tak jak my, powiatowych czy wręcz radnych osiedlowych. I dopiero wtedy ten mechanizm będzie konsekwentny i wiarygodny. Natomiast jeśli chodzi o samo stanowisko, będę przeciwna. A dlaczego? Dlatego że Rada Miejska nie jest ciałem, które decyduje o ustawach rządowych. Prowadzimy tutaj jałową dyskusję, pełną żarliwych wystąpień, emocji. Proszę Państwa, naprawdę nie jesteśmy ciałem powołanym do opiniowania ustaw krajowych i za każdym razem, nawet dzisiaj przecież, mieliśmy już takie głosowanie, byłam przeciwko takim stanowiskom i apelom. Naszym zadaniem jest troska o sprawy Wrocławia, a nie podejmowanie deklaracji, które i tak nie mają żadnej mocy prawnej. I jak pokazują przykłady z ostatnich miesięcy, takie głosowania w sprawie przyjmowania stanowisk i różnych apeli, które prawnie nie mają uzasadnienia, często są później wykorzystywane w celach politycznych i w sumie widzę tylko taką celowość, do prowadzenia jakiejś kampanii politycznej, a nawet wręcz do manipulacji informacją. Dlatego jasno chcę powiedzieć: głosuję przeciwko stanowisku, ale nie głosuję i nie jestem przeciwko dwukadencyjności. To są dwie różne rzeczy. Dziękuję.

Radny Andrzej Kilijanek: No to ja przypomnę Państwu Wasz sukces, coś, co w waszym mniemaniu ma prawo być sukcesem. Ja uważam osobiście inaczej. Reforma Polskiego Ładu i zmiana systemu opłacania, przekazywania pieniędzy samorządom, może w ten sposób. Na tej sali wielokrotnie prowadziliśmy debatę na temat subwencji oświatowej,

Wrocław wspierał protest nauczycieli, w którym to nauczyciele odeszli od wykonywania swojej pracy. Przekonywaliście Państwo wielokrotnie, że subwencja jest niewystarczająca, bo 50% dofinansowania do systemu edukacji to jest za mało. Zmieniła się władza, w konsekwencji wprowadzono nowe regulacje, na podstawie których subwencja została skasowana. Dyskutowaliśmy na o czymś zmienionym na poziomie rządowym tutaj i to tutaj się zaczynał głos społeczeństwa. Dziękuję bardzo.

Radny Jakub Nowotarski: Ja chciałem bardzo gorąco poprosić o jakąś taką fundamentalną uczciwość intelektualną w tym wszystkim. Radnego Czerwińskiego spytam, że skoro dyskusja i podejmowanie takiego apelu jest jałowe, to czym to się różni od wzięcia udziału w konsultacjach społecznych? Można powiedzieć, że jesteś, Sławek, wtedy jednym z tysięcy głosów, więc dlaczego ktoś w ogóle ma to wziąć na poważnie? A zresztą to jest i tak tylko wymóg formalny, więc kto by się z tym liczył? To jest oczywiście argument fałszywy, tylko pokazuje schemat myślenia w tym wszystkim i mamy możliwości podejmowania takich uchwał, które są np. apelami albo stanowiskami. Po prostu to jest jedna z kompetencji. Proponujemy dzisiaj, żeby z niej skorzystać, bo jak mówimy, sprawa jest ważna. To, czy stanowisko, czy apel Rady Miejskiej wpłynie albo w jakim stopniu wpłynie na czyjeś decyzję, np. na poziomie głosowania sejmowego, to każdy sobie może to rozstrzygnąć sam. Ale bardzo proszę, nie róbmy takich fikołków intelektualnych, że jestem „za”, ale głosuje „przeciw”, no bo to jest, bo to jest po prostu nieuczciwe. Dziękuję.

Radny Sławomir Czerwiński[red. – w trybie ad vocem]: W odpowiedzi dla Radnego Nowotarskiego – jeżeli wykonywane są konsultacje i konsultacje wykonuje Sejm, czyli ta instytucja, która będzie głosowała, na tym poziomie będą zapadały decyzje, to ona zbiera te informacje. Konsultacje wykonywane na każdym poziomie władzy nie są wiążące dla tych, którzy głosują, czy podejmują tą decyzję. Wzięcie udziału w konsultacjach jest bardzo ważnym elementem, bo ten materiał

z konsultacji posłowie zapewne mają i mam nadzieję, że się z nim zapoznają i tam jest wynik jednoznaczny. I teraz pytanie: czy uwzględnią ten głos konsultacji, który był czy nie. I mając te konsultacje na uwadze, który miały swój czas, ja wziąłem w nich udział. Dzisiaj apel, żeby pozostawić tak, jak jest, jest moim zdaniem no tylko wyrazem takiej, powiedzmy, to, co też mówiła Radna Duchnowska, takiego elementu politycznego, że słuchajcie, to my jako Rada Miejska Wrocławia tego chcemy lub nie chcemy, tylko czy to wpłynie, moim zdaniem nie, z uwagi na fakt taki, że bardziej wpływałoby to, gdybyśmy np. wysłali my czy mieszkańcy Wrocławia e-maile do posłów, mówiący: słuchajcie, zagłosujcie tak i tak. Że ten dokument, który podejmujemy dzisiaj, ten apel, moim zdaniem on nie będzie miał żadnego znaczenia, jeżeli chodzi, krótko mówiąc, o decyzję posłów czy posłanek. A warto było wziąć, że tak powiem, udział w konsultacjach, bo mam nadzieję, że te konsultacje, mimo że niewiążące, to posłowie wezmą je pod uwagę. Dziękuję.

Radna Dominika Kontecka: Szanowni Państwo, posłanki i posłowie również są przedstawicielami mieszkank i mieszkańców z okręgu, z którego zostali wybrani, więc nie widzę nic złego w tym, aby zaakcentować swoje zdanie w pewnych sprawach i przekazać jakieś stanowisko konkretnej grupie posłów. Jak najbardziej uważam, że warto, aby posłowie byli jakby uważni na to, czego oczekują mieszkańcy i mieszkanki danych terenów, bo jest to ważne i też te konsultacje społeczne właśnie są po to, aby to stanowisko poznać. Tak że nie widzę nic złego w tym, abyśmy jako Rada Miejska wyrazili swoje stanowisko w tej kwestii. Oczywiście już to, w jaki sposób posłanki i posłowie zagłosują, nie jest w naszej kompetencji ani w naszej roli. Nie jesteśmy w stanie tego przewidzieć. Natomiast uważam, że to stanowisko jak najbardziej powinniśmy poprzeć. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Pędziwiatr: Dziękuję. Andrzej Kilijanek. A nie, limit przekroczony, to już tak. Andrzej, nie jestem pewna, czy jeszcze.

Radny Andrzej Kilijanek: Minutę głosu mam, tak? Włączyło się. Okej. Próbujecie przeprowadzić reformę rad osiedli. Ja zadam przewrotne pytanie oddające sens wypowiedzi radnego. Po co nam rady osiedli, skoro mamy radę miejską i wola rad osiedli i tak nie wpłynie na głosowanie na Radzie Miejskiej? Tak powiedziałeś na temat tego, co my tu robimy, a czy to wpłynie, czy nie wpłynie na decyzję parlamentarzystów. Jak nie będą znali naszej opinii, to nie będą mieli okazji się z nią zapoznać. A my teraz możemy tutaj w ramach naszych kompetencji i ustawowego narzędzia skorzystać z zabrania głosu. Dziękuję.

Radny Mateusz Żak: Dobrze, Tadeusz, już kończymy. [red. – zwrot do Radnego Tadeusza Grabarka] W każdym razie ja tylko tak dodam na koniec, że 78,6% Polek, Polaków według konsultacji społecznych Sejmu, dane z Business Insider akurat znalazłem, jest za tym, żeby pozostało tak, jak jest. Dlatego ja tutaj podtrzymuję stanowisko odnośnie do apelu. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Pędziwiatr:
I Sławomir Czerwiński raz jeszcze.

Radny Sławomir Czerwiński: Po co są rady osiedli? Myślę, że 11 października na to pytanie będziemy odpowiadać, bo jest kongres, serdecznie zapraszam Radnego Kilijanka. No i warto powiedzieć, że rady osiedla czy osiedla są jednostkami pomocniczymi i też to, co podejmowane, podejmują osiedla swoje uchwały czy też no w postaci wniosków czy opinii, też tutaj, na Radzie Miejskiej ważymy. Ale pytanie jest, ile procentowo zostało ich uwzględnione. To powiem tak, że nie wiem, ile to jest procentowo, ale powiem, że to jest bardzo, ale bardzo mało. I wracając jakby do konsultacji, był czas na konsultowanie tego projektu i moim zdaniem dziś, nawet patrząc na ten apel, który wnosimy, to jest też moim zdaniem za późno, skoro jutro też jest to pierwsze, krótko, mówiąc czytanie.

Radny Piotr Uhle: Dziękuję bardzo, odpowiadając na ostatnią kwestię, którą poruszył Pan Radny Czerwiński — jest to pierwszy dostępny termin po informacji, że ustawa trafia pod obrady parlamentu, która została w ogóle skierowana po przerwie wakacyjnej. Jutro, zdaje się więc, jest pierwsze czytanie, więc absolutnie nie jest to za późno. A korzystając z tej okazji, że Radny Czerwiński zaprosił na kongres osiedlowy, to ja czuję się w obowiązku zaprosić, żebyśmy nie przegapili żadnej okazji do rozmowy, na niezależny kongres osiedlowy, który będzie już w sobotę na Wyspie Słodowej w Concordii Design. Zapraszam serdecznie. Zaproszenia Państwo macie na skrzynkach.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Pędziwiatr: Nie widzę więcej zgłoszeń, dlatego przechodzimy do głosowania.

Radny Jakub Janas: Jeszcze ja.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Pędziwiatr: Przepraszam Cię, przepraszam.

Przewodniczący Klubu Radnych Naprawmy Przyszłość Jakub

Janas: To ja, podsumowując, dziękuję za te wszystkie komentarze co do projektu tego stanowiska. I tak, zgadzam się z tym, że to nie jest magiczne panaceum, że dwukadencność nie jest magicznym panaceum na wszystkie problemy samorządu i są potrzebne kolejne kroki w tym zakresie. A co do zasadności dyskusji o tym i podejmowania tego typu stanowisk — Wrocław, ani żadna inna gmina w tym kraju nie istnieje w próżni, więc nie sposób, żebyśmy okazjonalnie nie zajmowali się też tym, jak wygląda prawo krajowe, czy to w zakresie mieszkalnictwa, czy to w zakresie kadencyjności samorządu, czy też w wielu innych sprawach, w których dzisiaj np. nie mamy narzędzi albo w których są próby dokonania zmian, które będą nas bezpośrednio dotyczyły, bo te zmiany, które proponuje PSL, będą dotyczyły również bezpośrednio nas jako Rady Miejskiej. Poza tym mamy jeszcze Komisję

Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, w której zasiadają m.in. samorządowcy, w tym m.in. prezydenci miast, no a od kogo mieliby prezydenci miast brać instrukcje i opinie do tego, jak opiniować projekty ustaw, jeśli nie od organów stanowiących jednostki samorządu terytorialnego. W związku z tym myślę, że to jest bardzo dobry czas i miejsce na to, żeby się tą sprawą zająć i serdecznie zachęcam do tego, aby poprzeć to stanowisko, które wyraża wolę zachowanie dwukadencyjności wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Pędziwiatr:

Dziękuję i teraz już przechodzimy do głosowania. Poproszę o listę.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu stanowiska – druk 457/25

Wyniki głosowania: za – 16, przeciw – 12, wstrzymało się – 5

W wyniku głosowania **stanowisko nr XVIII/457/25** z dnia 11 września 2025 r. zostało przyjęte.

6. Projekt uchwały w sprawie współpracy Gminy Wrocław ze społecznością lokalną miasta Seongnam (Korea Południowa) – druk nr 482/25

Dyrektor Biura Współpracy z Zagranicą Ewa Gołąb–Nowakowska:

Szanowni Państwo, uprzejmie proszę o przyjęcie uchwały o nawiązaniu współpracy z miastem partnerskim Seongnam w Korei Południowej.

Proszę pozwolić, że przybliżę w szczególności Państwu Radnym niebędących członkami komisji, na które byłam zaproszona, miasto Seongnam. Miasto Seongnam to liczące blisko 1 000 000 mieszkańców dynamicznie rozwijające się, należące do obszaru metropolitalnego Seulu. Jest to w tej chwili miasto najbardziej rozwijające, najbardziej dynamiczne w Korei Południowej. Kiedyś było rolniczym miasteczkiem, a przekształciło

się w ciągu kilku ostatnich dekad w nowoczesny ośrodek przemysłowy i technologiczny. Jest dzisiaj symbolem innowacji i szybkiego rozwoju, jednym najważniejszych centrów gospodarczych Korei Południowej. Kluczowym obszarem rozwoju miasta jest Pangyo Techno Valley, która jest nazywana Koreańską Doliną Krzemową. To jest innowacyjna dzielnica biznesowa, gdzie swoją siedzibę mają setki globalnych i lokalnych firm z sektora IT, telekomunikacji, biotechnologii i liczne start-upy i ośrodki badawczo-rozwojowe. Miasto Seongnam jest również bardzo aktywne na płaszczyźnie współpracy międzynarodowej, posiada dużo doświadczenia w realizacji międzynarodowych projektów, głównie w Stanach Zjednoczonych, Ameryce Południowej oraz Azji. Jeszcze nie ma żadnego miasta w Polsce ani w Europie, Wrocław będzie pierwszym polskim oraz europejskim miastem partnerskim dla tego miasta. Jeżeli chodzi o nasze plany dotyczące współpracy z Seongnam, to jest to szansa na rozwój Wrocławia w wielu kluczowych dla nas obszarach. Fundamentem tej współpracy jest porozumienie podpisane w listopadzie zeszłego roku z miastem Seongnam w sprawie przyjaznych stosunków. Chcielibyśmy się w szczególności skupić na współpracy gospodarczej oraz rozwoju nauki i technologii. I w związku z tym w przyszłym tygodniu, przy okazji oficjalnej wizyty delegacji z Wrocławia i Rady Miejskiej będzie podpisane m.in. porozumienie o współpracy gospodarczej między Agencją Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej i Agencją do spraw Promocji i Biznesu w Seongnam. Liczymy również na współpracę w dziedzinie wymiany młodzieży. W ostatnim czasie otrzymaliśmy już zaproszenie do wrocławskich uczniów do udziału w międzynarodowej konferencji. Mamy też współpracę kulturalną. W zeszłym roku z okazji jubileuszu 35-lecia relacji dyplomatycznych między Koreą Południową i Polską odbył się koncert w NFM-ie orkiestry symfonicznej z miasta Seongnam. Oczywiście nie muszę Państwu mówić, że Wrocław jest szczególnym miastem, jeżeli chodzi o współpracę z Koreą. Mamy bezpośrednie połączenia z Seulem, czego zazdroszczą nam duże europejskie metropolie. Wydaje się, że takie położenie i taka sytuacja również będzie wpływała bardzo pozytywnie

na naszą współpracę. Jeśli Państwo pozwolą, taki króciutki film, dosłownie 45 sekund, żeby Państwo zobaczyli, jak to miasto wygląda. Bardzo proszę, Panie Dyrektorze. [red. – odtworzono prezentację dot. Seongnam] To jest taka skrócona wersja. Jeżeli ktoś z Państwa Radnych jest zainteresowany, to chętnie prześlę, ale nie chcę Państwu czasu zabierać. Tak że uprzejmie proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag,
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Promocji i Współpracy z Zagranicą** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 482/25

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0
W wyniku głosowania uchwała nr XXIII/482/25 z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

7. Projekt uchwały w sprawie zaliczenia ulic we Wrocławiu do kategorii dróg gminnych – druk nr 467/25

Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Transportu Elżbieta

Urbanek: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado.

Dzisiaj chcę przedstawić kolejny projekt uchwały porządkujących układ dróg w mieście. Wymienione w załączniku do tej uchwały 25 pozycji odcinków dróg, obecnie już są to drogi urządzone, w związku z tym nic

nie stoi na przeszkodzie, żeby włączyć te odcinki dróg do naszych dróg publicznych, nadać im status dróg publicznych i kategorii drogi gminne, drogi gminnych. Zresztą zgodnie z naszymi dokumentami planistycznymi uchwała ta nie skutkuje żadnymi, nie ma skutków finansowych. Bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna **Opinie**

komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 467/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0
W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/467/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

- 8. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XVIII/351/15 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie likwidacji samorządowego zakładu budżetowego o nazwie Centrum Integracji Społecznej w celu utworzenia jednostki budżetowej pod nazwą Wrocławskie Centrum Integracji – druk nr 458/25**

Dyrektor Wrocławskiego Centrum Integracji Piotr Klag: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo Radni. Zmian uchwały dokonuje się w celu aktualizacji podstaw prawnych działalności

Wrocławskiego Centrum Integracji, a konkretnie w Statucie, w rozdziale dotyczącym przedmiotu i zakresu działania dodaje się w § 5. do zadań WCI należy i tutaj pkt 4 w brzmieniu: koordynacja działań mających na celu usuwanie z przestrzeni miejskiej mowy nienawiści oraz innych aktów wandalizmu. Uprzejmie proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania**
– opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 458/25

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Pędziwiatr:

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/458/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta i wpisuje nam się ładnie w kampanię przeciwko hejtowi. Dziękujemy bardzo.

- 9. Projekt uchwały w sprawie podniesienia wysokości świadczeń pieniężnych dla rodzin zastępczych zawodowych i prowadzących rodzinne domy dziecka oraz wysokości pomocy na kontynuowanie nauki dla osób usamodzielnianych – druk nr 471/25**

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Andrzej

Mańkowski: Szanowny Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowne Panie i Panowie Radni, Szanowni Państwo. Przychodzę do Państwa z prośbą o pozytywną opinię dla uchwały podwyższające wynagrodzenie dla rodzin zawodowych zajmujących się dziećmi z pieczy zastępczej. Tak jak Państwo widziecie na slajdach, minimalna stawka ustalona przez ustawę to 4100 PLN dla pogotowia rodzinnego, 5084 dla, dla pogotowia rodzinnego i dla rodzin zastępczych 4100 PLN. My w 2022 roku zmienialiśmy tę uchwałę, podwyższaliśmy wynagrodzenia dla naszych rodzin, kształtowały się one pomiędzy 4500 PLN a 6500 PLN. Natomiast po analizach funkcjonowania tych naszych rodzin przechodzimy do Państwa z propozycją znaczącej podwyżki dla nich, mniej więcej kształtowałoby się to tak, że do tej pory, tak jak już mówiłem, ten przedział był pomiędzy 4500 PLN do 6500 PLN. W tej chwili chcemy, żeby to było wynagrodzenia od 7000 PLN do 13 000 PLN. Tak wyglądają te propozycje podwyżek. Tak dla przykładu rodzina, rodzinny dom dziecka, gdzie jest osiem i więcej dzieciaków, do tej pory wynagrodzenia było 6461 PLN. Proponujemy 13 000 PLN. To bardzo znacząca podwyżka. Natomiast biorąc pod uwagę, tak jak zmieniły się ceny funkcjonowania i tak naprawdę jaki zakres i obszarem zajmują się te osoby, które te pieniądze zarabiają, to te podwyżki wydają się być zupełnie naturalne.

Takie sugestie ma też Ministerstwo. Myślę, że ta ustawa będzie się zmieniała, i te minimalne kwoty będą się podwyższały, dlatego proponujemy po prostu wynagrodzenia, które nie tylko poprawią funkcjonowanie rodzin, które już mamy, ale mamy też nadzieję, że to też zachęci innych ludzi do tego, żeby zastanowić się nad tym, czy te rodziny, czy takim obszarem wsparcia się nie zająć. Oczywiście to nie jest tylko jeden argument, żeby pozyskiwać rodziny zastępcze. Współpracujemy z organizacjami pozarządowymi, wspieramy te rodziny, żebyśmy też mieli świadomość, że dzieciaki w pieczy zastępczej to dzieciaki, które znalazły

się w tej złej swojej sytuacji nie z własnych przyczyn, ale z różnych przyczyn, które się wydarzyły w życiu. To są na ogół dzieci potrzebujące większego wsparcia z usług specjalistycznych, z większymi potrzebami, jeżeli chodzi o wizyty u lekarzy specjalistów. Tak że to jest bardzo, bardzo ciężka praca i chcielibyśmy, żeby ona była godziwie wynagradzana. Dodatkowo proponujemy też podwyżkę świadczenia usamodzielnionego, usamodzielniającego — to znaczy te dzieciaki, które opuszczają pieczę, do tej pory mogły się spodziewać takiego miesięcznego świadczenia na poziomie 759 PLN, w tej chwili proponujemy podwyższyć do 2000 PLN, żeby dzieci, które – mamy takich trzydziestkę dzieci – które są i nie chcą opuścić placówek, bo jeszcze się uczą. Myślę, że ta kwota mogłaby ich też zachęcić do tego, żeby próbować się usamodzielnąć, plus inne nasze sposoby wspierania. Skutki finansowe roczne dla tych zmian to jest 1 000 673 PLN, roczne zwiększenia tego dodatku usamodzielniającego to jest 320 000 PLN, w tym roku mamy pieniądze z oszczędności. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, w przyszłych latach jesteśmy domówieni z Panem Skarbnikiem, że te pieniądze w budżecie są zaplanowane. Bardzo proszę o pozytywną opinię na uchwałę.

Opinie klubów:

- Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- Klub Radnych Lewicy – Radna Anna Kołodziej** – Ja chciałabym oczywiście w imieniu Klubu przedstawić jak najbardziej pozytywną opinię i bardzo podziękować Panu Dyrektorowi za tę inicjatywę, że przyszedł do nas z takim ważnym tematem. Dziękuję.
- Klub Radnych Naprawmy Przyszłość – Przewodniczący Klubu Jakub Janas** – Nasza opinia także jest pozytywna. Ja z Panem Dyrektorem, już rozmawialiśmy co najmniej kilkukrotnie o pieczy zastępczej i o problemach z tym związanych. To jest jeden z bardzo

istotnych kroków, które możemy postawić, żeby dzieci w pieczy, żeby dzieci przede wszystkim trafiały do pieczy zastępczej, nie tylko na nią oczekiwały, ale też, żeby po prostu poprawić sytuację i rodzin, i samych dzieciaków. Tak że zdecydowane „tak”. Dziękuję.

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

– **Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania** –
opinia pozytywna

– **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna **Dyskusja:**

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Ja również ze swojej strony bardzo chciałam Panu Dyrektorowi podziękować za tę uchwałę. Nawet jeżeli nie wpłynie to znacząco na liczbę rodzin zastępczych, które na utworzenie większej ilości rodzin zastępczych, to na pewno odciążą te już istniejące w takim codziennym po prostu funkcjonowaniu. I po raz kolejny ogromne podziękowanie dla Państwa za to, że trzymają Państwo rękę na pulsie nie tylko w tym aspekcie wsparcia miękkiego dla osób, które pełnią funkcję rodzin zastępczych, rodzinnych domów dziecka dla dzieci bez swoich rodzin biologicznych, ale też oprócz tych właśnie, tego miękkiego obszaru, patrzą Państwo również na ten aspekt twardy, taki bardzo namacalny, czyli ten aspekt finansowy, który na co dzień na pewno jest równie, a czasami może i bardziej istotny, niż to takie miękkie wsparcie. Dziękuję bardzo.

Radna Dominika Kontecka: Szanowni Państwo, ja też króciutko i również chciałabym bardzo podziękować Panu Dyrektorowi za tą bardzo ważną uchwałę, ponieważ to właśnie pokazuje tę realną pomoc, to realne działanie miasta i bardzo się cieszę, że właśnie te rodziny zastępcze dostaną tak wielką pomoc. I mam nadzieję, że będzie to skutkowało tym,

że tych rodzin zastępczych będzie więcej, a rodziny i dzieci będą żyły na wyższym poziomie, będą miały możliwość na realizowanie większej ilości aktywności niż obecnie. I bardzo się cieszę, że Wrocław wspiera takie rodziny. Dziękuję.

Radna Martyna Stachowiak: Ja przyłączę się tutaj do głosów moich przedmówczyń, także chciałam podziękować. I bardzo dziękuję, że rzeczywiście mogę dzisiaj oddać swój głos, który przyniesie faktyczną zmianę i mam nadzieję, że bardzo dużą ulgę rodzinom zastępczym i ich wychowankom. I korzystając z okazji, chciałam też bardzo podziękować i Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, wszystkim partnerom, no i przede wszystkim Departamentowi Spraw Społecznych za tą przepiękną kampanię odnośnie walki z hejtem. Wydaję mi się, że takie kampanie informacyjne mają bardzo duże znaczenie w naszej przestrzeni publicznej. Bardzo dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 471/25

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/471/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Andrzej

Mańkowski: Bardzo dziękuję w imieniu dzieciaków i rodziców ich zastępczych.

10. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr LX/1423/18 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie Wrocławia – druk nr 469/25

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Magdalena Wdowiak–

Urbańczyk: Tak, ja tylko chciałam jeszcze dodać ad vocem poprzedniego punktu, że Pan Dyrektor Andrzej Mańkowski jest bardzo skromnym

człowiekiem, więc ja dodam za niego. To, co Państwo przed chwilą głosowali, za co bardzo dziękuję, to jest jeden z wielu elementów, które udało się w tym roku zrobić w zakresie pieczy zastępczej, ale w związku z tą dyskusją, to Państwo pozwolicie, my na jesień wrócimy, przedstawimy cały pakiet, co się działo w tym roku w obszarze pieczy zastępczej, bo tych działań również dzięki Państwu głosowaniu sprzed 3 miesięcy i 4 miesięcy było dużo więcej, nie tylko rodziny zastępcze mamy zaopiekowane, dzieciaki w opiece instytucjonalnej również. Ale to ja wrócę w listopadzie do Państwa z Panem Dyrektorem i przedstawimy wszystko, co się zadziało w tym obszarze, bo naprawdę się dużo udało zrobić. Dziękuję.

Więc na fali kampanii *Stop Hejt* przedstawię Państwu dwa kolejne projekty uchwał. To ja muszę sobie włączyć. No to najpierw projekt uchwały w sprawie maksymalnej liczby zezwoleń sprzedaży napojów alkoholowych. We Wrocławiu liczba punktów gastronomicznych z zezwoleniami na sprzedaż alkoholu typu A, B, C, tutaj macie Państwo, w 2015 roku było ponad 600 tych punktów, w 2025 tych punktów jest ponad 1000, a dokładnie 1500, w 3 obszarach zezwoleń. Tu Państwo widzicie mapkę, na której jest przedstawione, w jakich dokładnie lokalizacjach są te punkty sprzedaży gastronomicznej z zezwoleniami na sprzedaż alkoholu. No i oczywiście, zanim przyszedliśmy tu do Państwa, poprosiliśmy o opinię rady osiedla w zakresie wniosków o wydanie – przepraszam, to najpierw to są w ogóle sama opinia rad osiedli w zakresie wniosków o wydawanie zezwoleń, ponieważ jak wpływa wniosek o wydanie zezwoleń, to w międzyczasie pytamy radę osiedla – na 473 liczby wniosków, jedynie na 287 wnioski zostały bez odpowiedzi, wpłynęło jedynie 186 odpowiedzi na 473 wnioski. Tu macie Państwo wskazane te limity zezwoleń i my dzisiaj przedstawiamy Państwu projekt uchwały w zakresie zwiększenia limitów kategorii B w gastronomii o 100 zezwoleń. Konsultacje projektu uchwały. 18 opinii pozytywnych rad osiedli, 11 opinii negatywnych. Reszta rad osiedli pozostawiła bez opinii, nie wzięła udziału. W zakresie konsultacji przez Biuletyn

Informacji Publicznej nie wpłynęła żadna opinia. Komenda Miejska Policji oczywiście opinia pozytywna. Straż Miejska Wrocławia opinia pozytywna. Tu macie Państwo opinię osiedli, które wzięły udział w konsultacjach. Na 29 opinii, bo tyle rad osiedli wzięło udział w tych konsultacjach, pamiętacie Państwo, byłam na wiosnę tutaj u Państwa i prosiłam o wsparcie albo zaktywizowanie rad osiedli, żeby jednak brały udział w konsultacjach, bo to są ważne rzeczy. Na 48 osiedli, jedynie 29 osiedli wzięło udział w konsultowaniu wydaje się tak ważnego projektu uchwały. Oczywiście 62% opinii pozytywnych. Macie Państwo zestawienie osiedli z największą i najmniejszą dostępnością lokali gastronomicznych podających napoje alkoholowe. I po lewej stronie jest zestawienie osiedli z największą liczbą lokali. I przy każdym osiedlu macie Państwo opinię, czyli np. Stare Miasto ma 390, przepraszam, nie widzę. Tak, dziękuję. Zapomniałam okularów, niestety. Muszę tutaj się wesprzeć. Stare Miasto ma np. 396 lokali i wydało opinię pozytywną. Po prawej stronie macie Państwo osiedla z najmniejszą liczbą lokali gastronomicznych i opinie tych osiedli, np. Nowy Dwór ma tylko jeden lokal, ale i tak wydał pozytywną opinię na zwiększenie tej ilości zezwoleń. Na kolejnym slajdzie są opinie 44 osiedli według kryterium liczby lokali gastronomicznych z zezwoleniami, czyli np. 25 osiedli, które posiadają od 1 do 10 lokali, 10 opinii pozytywnych. Tutaj macie Państwo mapkę poglądową, która najbardziej jest widoczna. Opinie pozytywne, opinie negatywne, zielony kolor opinia pozytywna zgaduję. Czerwony negatywne. I zdecydowana większość rad osiedli, które w ogóle wzięło udział w konsultacjach, wydało opinie pozytywne i nie ma to kompletnie znaczenia, czy te osiedla miały większą, czy mniejszą ilość lokali. Wydaje się, że w tym temacie większość jest zgodna, zwłaszcza rozmawiamy tylko i wyłącznie o zwiększeniu limitu do 100 zezwoleń, który nie było zwiększane od 6, 7 lat. W związku z tym bardzo Państwa uprzejmie proszę o przyjęcie uchwały w zakresie zwiększenia limitu zezwoleń.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Pędziwiatr:

Pani Dyrektor, to może tylko dla porządku, bo mówimy o zwiększeniu o

100 w kategorii B. Jakby Pani mogła przypomnieć, czym jest kategoria B, dla wszystkich.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Magdalena Wdowiak–

Urbańczyk: Kategoria B to jest od 4,5% do 18, czyli wina, likiery, piwa.

Te do 4,5% piwa są w kategorii A, kategoria B to jest od 4,5 do 18%

i to dotyczy tylko i wyłącznie sprzedaży w lokalach gastronomicznych.

Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania** –
opinia pozytywna
- **Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku
Publicznego** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 469/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/469/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta

**11. Projekt uchwały w sprawie ograniczenia sprzedaży napojów
alkoholowych w godzinach nocnych – druk nr 470/25**

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Magdalena Wdowiak–

Urbańczyk: Dziękuję za przyjęcie uchwały. Czyli projekt uchwały w sprawie ograniczenia godzin sprzedaży alkoholu w sklepach na terenie miasta. No i kilka danych statystycznych, czyli 176 gmin do 2024 roku wprowadziło ograniczenie godzin. Tak naprawdę to jest ograniczenie nocne sprzedaży alkoholu. 85% gmin ograniczenia, które wprowadziła, ograniczenia oceniało pozytywnie lub raczej pozytywnie. Negatywna ocena zaledwie z 1% gmin przy 176, czyli znikome. I zakaz wpływa przede wszystkim na poprawę bezpieczeństwa. No i tak, dalej dane statystyczne związane ze spożywaniem alkoholu. Roczna wartość refundacji świadczeń udzielonych z rozpoznaniem zatrucia alkoholem, uzależnienia od alkoholu na terenie województwa dolnośląskiego wynosiła ponad 66 000 000. Około 10 000 rocznie więcej nietrzeźwych pacjentów na szpitalnym oddziale ratunkowym w ciągu ostatnich 10 lat. Gminy, które zastosowały taki zakaz, liczba aktów przemocy wobec medyków zmniejszyła się nawet o 40%. Oczywiście to są przedstawione Państwu dane w zakresie spożywania alkoholu i konsekwencji spożywania alkoholu, które raczej ciężko dyskutować. Kolejne dane statystyczne. Pacjenci leczenia ambulatoryjnie w latach 2020–2023 z powodu uzależnienia od alkoholu. Widać wyraźnie, że od 2020 roku do 2023 wzrosło bardzo wyraźnie, ponad dwukrotnie ta liczba pacjentów. Statystyki, które są dla nas najważniejsze, najbardziej interesujące. W zakresie 9 osiedli, w których to – bo przypomnę, że na 9 osiedlach, na 8 osiedlach obowiązuje ten zakaz od roku, na jednym od 7 lat – w związku z tym przez ostatni rok spadek od dnia wprowadzenia tego ograniczenia nocnego sprzedaży alkoholu o prawie 7% spadła liczba interwencji w zakresie Komendy Miejskiej Policji, natomiast w zakresie Straży Miejskiej Wrocławia ponad 15% spadła ilość interwencji związanych ze spożywaniem alkoholu w nocy. Tu macie Państwo mapkę, na której widać punkty handlowe z zezwoleniami na sprzedaż alkoholu. Z takich ciekawostek, to Państwo mogą powiedzieć, to na terenie 23 osiedli, bo zaraz przejdziemy do samych osiedli, 23 osiedli pozytywnie opiniujących proponowaną

zmianę zlokalizowanych jest 60% wszystkich punktów uprawnionych do sprzedaży alkoholu. Stacje benzynowe, bo oczywiście to ograniczenie nocne sprzedaży alkoholu obejmuje stacje benzynowe, na terenie Wrocławia mamy 63 stacje benzynowe. No i teraz tak. Co się zadziało, odkąd byłam u Państwa na wiosnę? Na wiosnę się z Państwem tutaj widziałam, prosiłam o przyjęcie projektu i pozwolenie procedowania tego projektu. Od tamtej pory zwróciliśmy się, Pani Przewodnicząca Rady Miejskiej zwróciła się do osiedli, do rad osiedli z prośbą o opinię. I znowu podobna historia. 23 rady osiedla wydały opinię pozytywną, 11 negatywną. W trakcie konsultacji przez Biuletyn Informacji Publicznej wpłynęła tylko i wyłącznie jedna opinia. Była ankiety mieszkańców. Generalnie prawie 60% opowiadało się za wprowadzeniem ograniczenia godzinowego sprzedaży alkoholu. Oczywiście przedstawiciele służby zdrowia — opinia pozytywna. Komenda Miejska Policji — opinia pozytywna. Straż Miejska Wrocławia — opinia pozytywna. Tu macie Państwo przedstawione wyniki ankiet mieszkańców. W ankietach wzięło udział grubo ponad 2500 mieszkańców. Odpowiedzi „jestem za” lub „raczej za” — prawie 60%. Jestem przeciw — 37%. Natomiast po prawej stronie macie Państwo odpowiedzi mieszkańców z 9 osiedli, na których już obowiązuje ten zakaz, to ograniczenie godzinowe sprzedaży alkoholu. I mieszkańcy, których już to dotyczy, nadal 60% uważa, że jest za przyjęciem i ograniczeniem tej nocnej sprzedaży alkoholu. Wracamy do osiedli. W konsultacjach wzięły udział 34 rady osiedla, wydały opinię na temat projektu tej uchwały. I 70% rad osiedli jest za przyjęciem, czy wprowadzeniem tego ograniczenia godzinowego sprzedaży alkoholu. No i znowu podział taki sam jak przed chwilą, czyli po lewej stronie macie Państwo osiedla z największą ilością sklepów z zezwoleniami na sprzedaż, po prawej stronie z najmniejszą. Widać bardzo wyraźnie, że opinie są pozytywne. Natomiast tam, gdzie mamy po prawej stronie osiedla z najmniejszą ilością sklepów z zezwoleniami na sprzedaż alkoholu, osiedla, czy rady osiedla nie wzięły udziału w konsultacjach. Bardzo nam jest przykro z tego powodu. 47 osiedli według kryteriów liczby sklepów z

zezwoleniami, 25 osiedli posiadających na ich terenie, gdzie są sklepy między 1 a 20 sklepów — opinie pozytywne. Osiedla, 8 osiedli, w których jest od 21 do 30 sklepów — opinie zdecydowanie pozytywne.

No i 15 osiedli, które ma największą ilość sklepów na swoim obszarze — 10 opinii pozytywnych. Jedynie 2 negatywne i 3 osiedla nie zabrały głosu, bo mówiąc wprost, nie zabrały udziału w tej debacie i nie zajęły stanowiska w tej sprawie. No i mapa. Widać, że zdecydowanie większość jest za wprowadzeniem ograniczenia godzinowego sprzedaży alkoholu. No i to są wnioski, znowu tak jak przed chwilą. Na 473 wnioski, które wpływają do rady osiedla, jedynie na 186 rady osiedla odpowiedziały na wnioski, na 287 wnioski pozostały bez odpowiedzi. Bardzo uprzejmie proszę o przyjęcie uchwały wprowadzającej godzinowe ograniczenie sprzedaży alkoholu. Dziękuję.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – bez opinii

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

– **Klub Radnych Lewicy – Radny Bartłomiej Ciążyński** – Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Nie będę tworzył jakiegoś słabego suspensu. Od razu powiem, że Klub Radnych Lewicy jest dwoma rękoma, i nie tylko, za przyjęciem tej uchwały. I postaram się przekonać nieprzekonanych, zachęcić tych, którzy się skłaniają do tego, żeby przyjąć tę regulację, która jest regulacją odważną, ale ponad wszystko mądrą i wychodzącą naprzeciwko po prostu problemom, z którymi jako wspólnota samorządowa, ale też w ogóle jako mieszkańcy i obywatele, obywatelki się mierzymy. Dlaczego to jest regulacja – powiedziałam, że jest odważna – dlaczego ta regulacja jest odważna? W naszej i w mojej osobiście ocenie jest ona odważna, dlatego że idzie też na przekór wielu demagogicznym i niemądrym tezom o tym, że to jest jakieś ograniczenie swobód obywatelskich, że to jest jakieś ograniczenie swobody działalności gospodarczej.

I zanim ktoś powie – że ja już jakby te opinie słyszałem, o czym przypomnę za chwilę – zanim ktoś z Państwa, do czego oczywiście ma prawo, znów sięgnie po argumenty, chcę tylko przypomnieć, że towar, którym jest alkohol, jest oczywiście towarem legalnym, nie tak jak np. narkotyki, ale towarem koncesjonowanym. To nie jest jak mówiliśmy sobie tutaj, np. w roku 2023 roku, w poprzedniej kadencji, to nie jest towar taki jak bułka, woda czy masło, tylko to jest towar, który podlega regulacji, koncesji i możliwym ograniczeniom w obrocie. Nie tylko ograniczeniu dotyczącym sprzedaży, ale np. przypominam, że np. że też ograniczeniu w postaci reklamowania go. Tutaj też są przepisy, co prawda powszechnie ogólnopolsko obowiązujące, ale one są i nie budzą żadnych wątpliwości prawników, trybunałów, sądów, sądów administracyjnych. Po prostu tak jest per analogiem też można to rozciągnąć na kwestię dotyczącą sprzedaży, sprzedaży detalicznej. Chcę powiedzieć, że tak jak Pani Dyrektor tutaj na prezentacji przytaczała dane dotyczące np. ilości gmin, w których ta regulacja, czy podobna obowiązuje. W tej chwili jest to 173, jak pamiętam, gmin z prezentacji. Natomiast chcę przypomnieć, że Wrocław wprowadzał stopniowo, bo tak też się umówiliśmy i z mieszkańcami, i z radnymi poprzedniej kadencji, jeszcze dwóch kadencji wcześniej, dlatego że pierwsza regulacja tego typu, przypominam, została wprowadzona, weszła w życie, ja już nie pamiętam daty uchwały, ale na pewno weszła ona w życie w 2018 roku i dotyczyła wówczas tylko jednego osiedla dużego, centralnego, czyli Starego Miasta. I tak wbrew bardzo wielu głosom, krzykom, apelom, że będą padać sklepy, że w ogóle staną się, że będą meliny powstawać. Nic takiego się nie stało. Sklep, co przypominam, jeden na rynku z tego powodu się zamknął, ale był to sklep głównie z czekoladkami i alkoholem. Tak że nic z tych głosów dotyczących upadku przedsiębiorczości, ograniczenia swobody się nie stało, tak po wprowadzeniu regulacji w 2018 roku, jak i w roku 2024, no bo ta uchwała, którą podjęliśmy wówczas, podjęliście Państwo Radni

poprzedniej kadencji, również tutaj częściowo obecni, też w 2024 roku weszła w życie. Nic z tych strachów i lęków nie stało się.

Ale stało się coś innego. Mówiliśmy wtedy wraz z Departamentem Spraw Społecznych, z Panią Dyrektorką Joanną Nyczak [red. – Dyrektorka Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych], która jest tu naprawdę bardzo, i za co bardzo dziękuję, zaangażowana w tę sprawę od wielu, wielu lat.

Mówiliśmy wówczas, że główną przesłanką wprowadzenia tejże regulacji jest kwestia, po pierwsze, kwestia bezpieczeństwa i porządku publicznego, że w pierwszej kolejności nie powoduje nam chęć wychowywania kogoś, mówienia mu co ma robić, kiedy ma robić, jak ma robić, czy ma wypić tyle, czy ma wypić nie tyle, tylko ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w naszej gminie, w naszej wspólnocie samorządowej. Bo to jest nasz pierwszy obowiązek, jeden z wielu, ale to jest ten obowiązek wpisany wprost w ustawę o samorządzie gminnym, że naszym zadaniem Urzędu Miejskiego oraz Rady Miejskiej jest dbanie o porządek i bezpieczeństwo publiczne, wspólnie oczywiście z administracją zespoloną, z administracją rządową. Jakie są tego efekty? Posłużę się tylko tymi, które, to powtórzę de facto, bo powiem Państwu szczerze, że wtedy, jak referowałem to, i obiecywałem wraz z Departamentem Spraw Społecznych, że będą efekty i posługiwaliśmy się wtedy przykładami z innych miast, z Krakowa, który poszedł tą drogą, z Warszawy, która, Boże, Warszawa właśnie nie, z Poznania, który poszedł tą drogą, bo tam już ta regulacja króciutko działała, i już po pierwszych miesiącach były efekty, czyli efekt pt. spadku interwencji Policji oraz Straży Miejskiej, interwencji związanych z przestępstwami, wykroczeniami, incydentami po spożyciu alkoholu. I tak jak widzieliście, po roku mamy spadek, jeżeli chodzi o dane z Policji, na poziomie około 7%, mówię z pamięci, a jeżeli chodzi o interwencję Straży Miejskiej, ponad 15%, a to jest tylko po roku. To jest tylko po roku. Mówimy o tych 8 osiedlach, 7, jeżeli chodzi o regulację z 2023 roku, osiedlach, w których to działa de facto od półtora roku, bo to jest mniej, no trochę ponad półtora roku. Tak że ten efekt, na który wskazywano od samego początku, że to naprawdę zadziała

w obszarze bezpieczeństwa i porządku, sprawdził się statystycznie. Sprawdza się też w innych miastach. Na początku powiedziałem, że jest to regulacja odważna, też dlatego, że Wrocław ją stopniowo wprowadzał, patrząc na jej efekty, patrząc na ocenę mieszkańców, patrząc na ocenę Policji, na statystyki, ale zaczął tę drogę, zanim, powiem tak trochę kolokwialnie, zanim stało się to modne. Teraz mamy 173 gminy. Dosłownie tydzień, czy 2 temu wprowadziło taką regulację, też podobną Rada Miejska Gdańska na przykład. W każdej z tych gmin efekty są mniej więcej podobne, czyli pozytywne. Uważam, że droga, którą Wrocław zaczął bardzo wcześnie, jako jedno z pierwszych miast, czyli w roku 2018, stopniowa: centrum, następnie osiedla wokół Starego Miasta, sąsiadujące ze Starym Miastem, a teraz propozycja, żeby wprowadzić to w całym mieście, była słuszna. Dlatego że możemy, gdybyśmy od razu weszli – o czym też dyskutowaliśmy wtedy w roku 2023, bo byli Radni, którzy żądali wprowadzenia od razu na całym terytorium miasta – byłaby zbyt daleko idąca w tym sensie, że mogłaby wzbudzić zbyt duży sprzeciw. Poza tym nie mieliśmy wyewoluowane, sprawdzone, jak to zadziała. Dzisiaj mamy. Ale o efektach powiedziałam. To jest ta pierwsza rzecz i najważniejsza w mojej ocenie: kwestia porządku i bezpieczeństwa publicznego. Ale ten efekt, czy to zadanie, które jednakowoż gmina również powinna realizować, czyli to czym zajmuje się magistrat głównie w Wydziale Zdrowia i Spraw Społecznych, czyli profilaktyka, czyli nauczanie – bo my nie leczymy, my nawet we Wrocławiu nie mamy szpitala, który by podlegał magistratowi, mamy przychodnię, nie za dużo – natomiast naszym zadaniem realizowanym we wskazanym wydziale jest prowadzenie profilaktyki. A dane, Drodzy Państwo, są naprawdę alarmujące. Ja nie chcę używać dużych słów, jakby oduczyłem się tego. Dane są alarmujące, też częściowo pokazane na tej prezentacji. Tej liczby dotyczącej takiego, no dość poważnego wzrostu liczby osób leczonych ambulatoryjnie ze względu na nadużywanie alkoholu, no to jest naprawdę wejście na Rysy albo na Mount Blanc. To tak wygląda. Tych danych jest całe mnóstwo. Państwo pewnie znają. Trzy, a niektórzy mówią, że 3,5,

to zawsze się zastanawialiśmy z Dyrektor Nyczak, ile to jest, ale to jest na pewno 3 000 000, tzw. małek sprzedawanych codziennie w Polsce, raczej rano. 3 000 000 Polek i Polaków rano idzie kupić małkę. Te dane są alarmujące. Nie powiem zatrważające, ale na pewno są alarmujące. Pamiętam jeszcze taką ostatnią daną, którą się z Wami podzielę, a której nie było na prezentacji. Zwykło się myśleć, uważać i jakoś tak oceniać może pokolenie, powiedzmy np. moich rodziców, że w tamtych czasach, gdzieś w latach 70., 80. pito alkoholów w Polsce znacznie więcej. Otóż chcę Wam powiedzieć, że zgodnie z danymi na przełomie lat 70. i 80. XX wieku w Polsce statystyczny Polak wypijał rocznie 11 l spirytusu, czystego alkoholu. W tej chwili jest to 22, 23 l. Razy dwa, niemalże. Cóż chciałbym jeszcze powiedzieć? Zerknę do notatek, ale to muszę tak zrobić, przepraszam. Na pewno na ilość spożywanego alkoholu w Polsce ma wpływ ogromna do niego dostępność. Faktem jest, że w Polsce alkohol, piwo czy wódkę, czy wino można kupić łatwiej wieczorem niż bochenek chleba. To jest fakt. Idziemy na stację benzynową, chleba nie kupimy, natomiast piwko na pewno. Taka jest dostępność alkoholu w Polsce.

Wszędzie na każdym kroku, Żabki, Beny, 24. Jest tego naprawdę sporo. Jeżeli ktoś tego nie dostrzega, to zalecam spacer po mieście. Jeżeli ktoś nie dostrzega tego, że ta regulacja idzie jakby w duchu pewnych zmian cywilizacyjnych, również prawnych, to polecam lekturę orzeczeń sądowych. Po pierwsze orzeczeń sądowych. Bo dlaczego Kraków przez prawie 10 lat, bo, 8 około lat, borykał się z wprowadzeniem tej uchwały? Dlatego, że na początku kwestionowały jej zasadność i jej legalność sąd administracyjny. Oni ostatecznie po wielu latach boju tę sprawę wygrali i wprowadzili to jakoś, weszło to w życie jakoś 2 lata temu w Krakowie. Ale sądy też zmieniły nastawienie do tej sprawy i teraz nie mają absolutnie żadnej wątpliwości w tej sprawie. To jest pierwszy przykład taki nudny prawny. Ale jest inny przykład, dlaczego to idzie w duchu jakichś takich zmian cywilizacyjnych czy zmian prawnych. Wystarczy, popatrzcie jak to wygląda na zachodzie Europy. We Francji kotarka na francuskie

wina i nie tylko francuskie i inne alkohole, zjeżdża w każdym sklepie, na każdej stacji benzynowej, w każdym punkcie o godzinie równo 19.00, koniec, kropka. Od wielu lat. 19.00 – trrry, nie ma sprzedaży alkoholu. Nie wspomnę o Skandynawii. To już jest zupełnie inny etap. Wiele stanów w USA podobnie. To nie jest jakaś regulacja daleko idąca. To jest tylko od 22.00 do 6.00. Notabene, ja osobiście również, jako prawnik, życzyłbym sobie takiej ustawy, a nie spychania na gminy tej regulacji. Bo stan prawny wygląda w ten sposób, że gminy zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu alkoholizmowi, gminy mogą, ale nie muszą wprowadzać tą regulację, a na to wszystko jeszcze muszą wykazać, uzasadnić, że ona ma, że jest takie zapotrzebowanie, a na to wszystko są ograniczeni, my, gminy, rady gmin, jesteśmy ograniczeni tym, że możemy to wprowadzić tylko w określonych godzinach, czyli od 22.00 do 6.00. My, za co dziękuję, korzystamy jakby z maksymalnego wymiaru, czyli chcemy wprowadzić od 22.00 do 6.00. I jak mnie koleżanka też pytała, dlaczego nie dłużej — no bo nie możemy. Dlaczego nie do 10.00 rano, żeby nie było tego masowego kupowania alkoholu rano w Żabkach i w innych sklepach? Dlatego że nie możemy, bo zgodnie z ustawą możemy od 22 do 6. Klamka zapadła. Będę kończył. Mam nadzieję, że również Radni, którzy wówczas w roku 2023 głosowaliśmy to rozszerzenie na 7 osiedli, choćby patrząc na efekt, który się zadział na tych osiedlach, zmieniają zdanie. Namawiam do tego. Co bym jeszcze powiedział? A, może na końcu troszkę zabawnie, aczkolwiek to jest poważna sprawa. I nie chciałbym spłyć tej wypowiedzi, ale patrząc tutaj – był przed chwilą Pan Redaktor z „Gazety Wrocławskiej” – przypomniał mi się sławetny chyba na całą Polskę artykuł sprzed wielu lat o libacji na skwerku we Wrocławiu. Mam nadzieję, że dzięki Państwa głosom tych libacji będzie mniej. Dziękuję.

– **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – bez opinii **Opinie komisji:**

– **Komisja Statutowa** – bez uwag.

– Komisji Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania –

opinia pozytywna

– Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego – opinia pozytywna **Dyskusja:**

Radny Sebastian Lorenc: Tak, ja z miejsca. Dziękuję bardzo. Radny Bartłomiej Ciążyński w zasadzie wyczerpał w sposób całkowity, nawet ponad całkowity zagadnienie sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych. I muszę przyznać, że całkowicie się z nim zgadzam. Ja tylko chciałbym naprawdę króciutko uzupełnić, bo Pani Dyrektor przedstawiła dane organizacji, która zajmuje się zwalczaniem problemu alkoholowego. I słusznie. Natomiast mamy jeszcze wrocławską organizację Prezesa Pawła Szubarta, czyli Bezpieczny Wrocław. I tutaj opinia w zasadzie jest taka sama, czyli jakby ich doświadczenie wskazuje jednoznacznie na to, że ograniczenie sprzedaży nocnej w dużym stopniu ogranicza uciążliwości płynące z tej konsumpcji, powiedziałbym, niekontrolowanej, jeżeli to jest właściwe stwierdzenie. I ja będę oczywiście głosować „za”, natomiast proszę tutaj do Pani Dyrektor, nie wiem, czy to Pani Dyrektor, bo zamknięcie sklepu z czekoladkami, mówiąc krótko, już się nie może powtórzyć. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena

RazikTrziszka: Chcę tutaj doprecyzować, że mówimy, żeby to wybrzmiało, nie mówimy o zakazie spożywania, tylko o zakazie sprzedaży. To nie do Ciebie, tylko żeby to wyraźnie wybrzmiało. To nie jest zakaz spożywania alkoholu, nikogo nie ograniczamy i nie mamy intencji, żeby kogoś pouczać, nauczać, mówić mu, co ma robić, czego ma nie robić. To jest tylko i wyłącznie zakaz sprzedaży w określonych godzinach i tylko w sklepach. W lokalach normalnie będzie można usiąść i spożywać alkohol, oczywiście. Tak. Ale mówimy o zakazie sprzedaży, a nie spożywania. I drugą kwestią jest to, że istnieje bezpośrednia korelacja między ilością spożywanego alkoholu, czy w ogóle obecnością alkoholu w domu, a przypadkami agresji wobec przemocy w rodzinach,

szczególnie wobec nieletnich. I to jest kolejny argument, który, mam nadzieję, nam wszystkim będzie przyświecał przy podejmowaniu decyzji, czy głosować za, czy przeciw tej uchwale. I w sumie tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję za tą uchwałę.

Radna Martyna Stachowiak: Ja też bardzo dziękuję Bartkowi Ciążyńskiemu za głos w sprawie. I pokrótce, Szanowni Państwo, ja mieszkam na osiedlu, w którym od tego półtora roku ten zakaz obowiązuje. I dzięki temu zakazowi, czy ograniczeniu sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach nocnych, naprawdę na osiedlu jest o wiele bardziej bezpiecznie, jest o wiele mniej interwencji. I chciałabym, żeby to bardzo mocno wybrzmiało. Magda Razik już, że tak powiem, rzuciła ten temat na tapet. Jeżeli uchronimy dziecko przed jakąkolwiek negatywną reakcją ze strony rodzica po alkoholu, dzięki właśnie temu czasowemu ograniczeniu, to zrobimy bardzo dużo dobrego, i ja nie mam żadnej wątpliwości, że dzisiaj należy zagłosować za tą uchwałą. Musimy podjąć ją co do całego miasta, ponieważ widzieliśmy, co zadziało się w sytuacji rozszerzenia tego ograniczenia na 8 osiedli. Zaczęły się wycieczki na sąsiednie osiedla, które takim ograniczeniem nie były objęte. I tak jak tutaj Kolega Sebastian Lorenc wspomniał, ja także rozmawiałam z Pawłem Szubartem właśnie w zakresie tych wycieczek. I uważam, że to jest jedyna dobra opcja. Mamy, Szanowni Państwo, coś takiego jak preferencje aksjologiczne, więc musimy dokonać gradacji dóbr tutaj, kwestia bezpieczeństwa publicznego, porządku publicznego, a także spokoju w domach i realizacji tej zasady dobra dziecka są tutaj wartościami naczelnymi. Tak że mój głos dzisiaj oczywiście „za”.

Pani Radna Edyta Skuła: Szanowni Państwo, ja absolutnie nie mam najmniejszego problemu z tym, żeby ograniczyć nocną sprzedaż alkoholu. Natomiast uzasadnienia i sformułowania, które tutaj padają, budzą moje wątpliwości w pewnych kwestiach. Chociażby odnosząc się do poprzedników — informacja jest taka, że zakaz zakupu alkoholu będzie a nie zakaz sprzedaży. Alkohol naprawdę można zakupić wcześniej. Jeżeli

ktoś potrzebuje, kupi go wcześniej. Nie widzę korelacji pomiędzy kosztami leczenia alkoholizmu, a zakazem nocnego, z nocnym zakazem sprzedaży alkoholu. Po prostu uważam, że to nie wyleczy nikogo, nie ograniczy, nie spowoduje, że rodzic będzie mniej pił i dziecko będzie mniej krzywdzone, tylko dlatego, że nie kupi w nocy. Bo jeżeli potrzebuje i ma z tym kłopot, to na pewno kupi i zaopatrzy się wcześniej, a jeżeli nie będzie miał takiej możliwości, to być może wtedy właśnie ta rodzina może stać się jeszcze, może jeszcze większą ofiarą, to źle brzmi, ale będzie ofiarą nadal i nie wiem, czy ułatwi funkcjonowanie tej rodziny. Jeżeli chodzi o tzw. turystykę alkoholową, mówimy o tym, że zakaz w tych centralnych osiedlach spowodował turystykę na osiedla dalsze. Ja jestem, mieszkam na takim osiedlu, które jest na obrzeżach miasta. I zakaz na naszym osiedlu może spowodować też turystykę, bo kilka kilometrów dalej mamy stację benzynową, czy też sklepy dwudziestoczworogodzinne albo też te sklepy się zaczną pojawiać. Więc tych wątpliwości troszeczkę jest, więc i ta turystyka, i te ograniczenia, nie wiem, czy wpłyną na zdrowie. Natomiast nie mam z tym absolutnie żadnego problemu. Zresztą, i to było widać też w uzasadnieniu uchwał jednego z osiedli, które miało negatywną opinię do projektu uchwały. Na tych osiedlach nie są zgłaszane tego typu problemy związane z interwencjami po spożyciu alkoholu. A więc tu nie wzmocnimy tego bezpieczeństwa na tym osiedlu, w związku z tym, że ograniczymy nocną sprzedaż alkoholu. Także natomiast też odnosząc się troszeczkę do tych danych, ponieważ ogólnie rzecz biorąc, jest spadek interwencji, tak, spadek hospitalizacji i spadek aktów przemocy. Natomiast w uzasadnieniu do projektu uchwały, może nie każdy dotarł do tej tabelki, bo ona jest na 11 stronie, a stron jest 18, ale te niektóre z osiedli wskazują na tendencję wzrostową w stosunku do 2023 roku, Nadodrze chociażby. Mamy wzrost chyba. Nie, przepraszam. Przedmieście Oławskie ma wzrost, w każdej jednej pozycji. Nadodrze ma wzrost też w interwencjach. Więc tutaj też nie do końca z tym uzasadnieniem się zgadzam. A prawda jest też taka, że troszeczkę się zmienia kultura picia. Od wielu, wielu lat kultura spożywania alkoholu, inicjacja alkoholowa

wśród młodzieży. I myślę, że tutaj jest do wypracowania, przede wszystkim ta prewencja, prewencja, wskazywanie jakie są zagrożenia, jakie są skutki, może niekoniecznie tylko zakazy, ale coś więcej. No i też kwestia interwencji, bo byłam świadkiem interwencji, właściwie interwencji długo po fakcie, kiedy właśnie w związku ze spożyciem nocnym alkoholu została wezwana Policja. Policja pojawiła się chyba po półtorej godzinie od zgłoszenia, kiedy towarzystwo wesołe już dawno się rozeszło. Więc myślę, że tutaj przede wszystkim współpraca służb, współpraca organów i działania w tym zakresie są najistotniejsze. Dziękuję.

Radny Michał Kurczewski: Szanowni Państwo, dobrze, że miasto odważyło się podejść do tego tematu. Pewnie miałbym wątpliwości, gdybyśmy rozmawiali o kilku osiedlach i wyłączeniu tych kilku osiedli z nocnego obrotu alkoholem. Tymczasem jeśli chodzi o cały Wrocław, wydaje się, że ma to głęboki sens. Nie widzę potrzeby dwudziestoczterogodzinnego zakupu alkoholu, nie ma w tym według mnie żadnego sensu. Jesteśmy krajem, gdzie oczywiście alkohol jest głęboko zakorzeniony w kulturę i widać to też w regulacjach. Jak spojrzymy np. na narkotyki miękkie i na alkohol, porównamy skutki zdrowotne, to widać, że proporcje są zaburzone. I jeśli narkotyki są zakazane, to alkohol nie powinien się łać aż tak szerokim strumieniem. Oczywiście mamy kwestie porządkowe, to, co na mieszkańców jest najważniejsze, ale mamy też kwestię rozpoczęcia, może nie rozpoczęcia, i nawet jeśli nie rozpoczęcia, to delikatne przykręcenie kurka z alkoholem może nam wszystkim tylko i wyłącznie wyjść na dobre. I cóż, dziękuję za tą inicjatywę. Głosuję „za”.

Radny Andrzej Kilijanek: Mamy do rozwiązania istotny problem, problem, który sami stworzyliśmy. Czasami tworzyliśmy przez ostatnie kilka miesięcy, a mianowicie w tej chwili po jednej stronie ulicy można sprzedawać alkohol w nocy, a po drugiej już nie, co jest bardzo niesprawiedliwe w stosunku do przedsiębiorców. Ja zrewidowałem swój

pogląd w temacie nocnej sprzedaży alkoholu po prostu dlatego, że zobaczyłem wyniki, ale Pani Dyrektor wybaczy, do mnie nie trafiają żadne argumenty i liczby, które dotyczą problemu alkoholowego, bo nie ten problem rozwiązujemy tą uchwałą. Rozwiązujemy problem interwencji w godzinach nocnych, dotyczących sprzedaży alkoholu. I tutaj widzimy istotną, znaczną poprawę, co motywuje mnie do popierania takiego projektu. Więc przyjęcie tej uchwały dzisiaj będzie skutkowało dwiema zaletami. Pierwsza — likwidujemy niesprawiedliwość, na którą skazaliśmy w ostatnich miesiącach, w latach wrocławian, przedsiębiorców. I druga — ograniczamy liczbę interwencji, co też jest dla nas istotne, bo przecież tych etatów, chociażby w Straży Miejskiej, wciąż nam brakuje. Dziękuję bardzo.

Radny Jakub Janas: Ja krótko, bo zdecydowana większość argumentów już padła, w związku z tym, że klubowo jesteśmy bez opinii. Ja z kolei chciałbym wyrazić swoje głębokie poparcie dla tego projektu uchwały i dla ograniczenia nocnej sprzedaży, bo przede wszystkim ze względu na to, że każdy z nas ma prawo do nocnego, spokojnego spoczynku. Tak długo, jak będziemy mieli całą masę sklepów monopolowych w mieście, które w godzinach nocnych, w pobliżu których w godzinach nocnych gromadzą się grupy ludzi i hałasują tak długo, to prawo nie będzie mogło być realizowane. Stąd dzisiaj ode mnie zdecydowane „za”.

Radna Martyna Stachowiak: Szanowni Państwo, tak tytułem wyjaśnienia do Koleżanki Edyty Skuły. Tak jak powiedziałam: jakby głównym założeniem nie jest tutaj kwestia przeciwdziałania wprost alkoholizmowi, to znaczy nie liczymy na to, że to będzie bezpośredni skutek, natomiast możemy mieć nadzieję, że wywoła to w jakimś stopniu efekt pośredni. Istnieje, Szanowni Państwo, coś takiego jak picie kompulsywne, więc dzięki temu rozwiązaniu ktoś zrezygnuje rzeczywiście z sięgnięcia po ten alkohol, to jest to tylko i wyłącznie wartość dodana dla jego zdrowia i dla jego rodziny. Wydaję mi się, że ten projekt uchwały, który za chwilę będziemy głosować, jest kolejnym elementem szerokiej

polityki zdrowotnej miasta. Przypomnę, że dzisiaj w budżecie, który głosowaliśmy, także znajdowały się środki dodatkowe na zabezpieczenie profilaktyki i przeciwdziałania chorobie alkoholowej wśród mieszkańców Wrocławia.

Radny Robert Pieńkowski: Wysoka Rado, Panie Prezydencie, Pani Przewodnicząca. Ja w tej uchwale identycznie jak w roku 2023 będę głosował przeciwko. Swoje argumenty wyartykułowałem już właśnie podczas tamtej dyskusji, nie będę argumentów większości tych przypominał. Generalnie rzecz biorąc, co do zasady, no z punktu widzenia wolnościowego, tak to ujmę, moje podejście się bierze. Oczywiście nie z chęci tego, aby w nocy kupować, ja akurat potrzebowałem kupować alkohol, raczej tego nie czynię, bo nawet trudno mi sobie przypomnieć, może w czasach studenckich, więc już dość dawno temu poszukiwałem alkoholu, pewnie z kolegami gdzieś tam, w godzinach wieczornych, czy późnych nocnych. Natomiast oczywiście radzę sobie, jeśli potrzeba z zakupem o stosownej porze. Natomiast wydaję mi się że ten zakaz, zresztą Koleżanka Radna Edyta Skuła też kilka ciekawych dodatkowych argumentów przytoczyła, natomiast akurat pozwolę nawet się nie zgodzić z wystąpieniem swojego Kolegi Radnego Kurczewskiego, który no coś tam nie do końca zrozumiałem, co miał na myśli odnośnie do narkotyków. Natomiast doświadczenie polityczne uczy, że akurat środowiska te lewicowo-liberalne są generalnie za większą liberalizacją dostępu do narkotyków i to mnie troszeczkę dziwi, że akurat za dostępem do narkotyków te środowiska są, no można powiedzieć, bardziej otwarte, a tutaj akurat, jeśli chodzi o alkohol, ten alkohol, byśmy powiedzieli mięciutki, nawet piwo, tutaj już są za ograniczaniem. Radny Janas coś mówił na temat hałasów. Natomiast też sobie przypominam, zdaje się dość liczne protesty mieszkańców wrocławskiego rynku, że po godzinie 22.00 tutaj jest nadal głośno i gwarno, co akurat generalnie rzecz biorąc mi nie przeszkadza. I uważam, że miasto turystyczne, jakim się Wrocław, no, jest w dużym stopniu i chce być, no to ta nocna sprzedaż czy,

powiedzmy, funkcjonowanie lokali, no jest potrzebna. Sklepy takie, powiedzmy, na częściowo przynajmniej spożywcze, no też powinny funkcjonować. Oczywiście ten alkohol, no mówię, można zaopatrzyć się wcześniej, ale z drugiej strony ograniczanie to jest, niestety, ale działanie w kierunku takim troszeczkę za bardzo socjalistycznym, tutaj tym socjalizmem pachnie za bardzo ta regulacja. I to jest też istotny powód, dla którego tutaj jakoś nie chcę się pod tym projektem podpisać. Któryś chyba nawet z moich kolegów klubowych też coś wspominał o tym, że tak będzie sprawiedliwiej i że to będzie jakoś ograniczać turystykę, można powiedzieć, zakupową, ale przecież granice Wrocławia są, że tak powiem, bardzo długie i funkcjonowanie sklepów, jak można się domyślić tuż za granicami Wrocławia, można powiedzieć, to znacząco zwiększy. Więc czy akurat będzie faktycznie tak, że ta dostępność aż tak bardzo się zmniejszy, nie mam pewności. Uważam, że tutaj ten pomysł jest za bardzo socjalistyczny w tym wypadku i z tego powodu będę głosował przeciwko.

Radna Izabela Duchnowska: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo. Obiecuję, że nie będę rozmawiać o narkotykach ani twardych, ani miękkich. To jest inna dyskusja. Wracam tylko do alkoholu i po raz enty przywołam argument, którego używam właściwie w każdej dyskusji na ten temat, że radzimy sobie jako mieszkańcy z kupnem chleba do godziny 22.00, ale ze zdumieniem przyjmuję, że alkohol zdaniem niektórych osób musi być dostępny całodobowo. Jeżeli rzeczywiście tak jest, to zastanówmy się, w którym miejscu jesteśmy jako społeczeństwo, skoro domagamy się alkoholu przez całą dobę, chociaż mamy do niego dostęp przez 16 godzin. I mieszkam na Nadodrze, czyli na osiedlu, które objął ten pilotaż i co więcej, to myśmy wnioskowali zarówno jako mieszkańcy, jak i jako rada osiedla o wprowadzenie tego ograniczenia sprzedaży. I niektórzy z obecnych Radnych głosowali i zadecydowali o tym, że właśnie takie ograniczenie zostało wprowadzone. I przypomnę, że było to podjęte z myślą o bezpieczeństwie i spokoju mieszkańców.

I efekty na Nadodrze są wymierne. Skończyły się nocne awantury pod sklepami. Skończyły się wycieczki ze Starego Miasta po alkohol. I poprawiło się poczucie bezpieczeństwa na naszym osiedlu. Ale uwaga, te wycieczki przeniosły się na osiedle sąsiadujące z Nadodrzem, czyli na Kleczków, gdzie właśnie można cały czas kupić alkohol przez całą dobę i gdzie rada osiedla wnioskowała o wprowadzenie takiego ograniczenia u nich. Jeśli chodzi o meliny, bo takie argumenty też akurat dzisiaj nie padły, natomiast pojawiały się — nie widzę żadnych melin. Ta dostępność powszechna alkoholu przez te 16 godzin od 6.00 rano do 22.00, to jest wystarczający dostęp. Jesteśmy dorośli i naprawdę możemy sobie zaplanować takie kupno alkoholu. Moim zdaniem mieszkańcy tych 7, czy w sumie 8 osiedli przyzwyczaili się dość szybko do tego, że są określone godziny sprzedaży i mogą kupić ten alkohol w określonych godzinach do 22.00. Ale dlaczego rozmawiamy o tym rozszerzeniu na cały Wrocław? Bo jest to większe bezpieczeństwo mieszkańców, większy spokój w nocy, zmniejszenie liczby interwencji, ale też zdrowszy tryb życia i przede wszystkim to, o czym mówiła zarówno, zaczął od tego Bartek Ciążyński, ale mówiła też Magda Razik-Trziszka i Martyna Stachowiak, jest to też spokój dzieci, młodzieży, które po prostu dorastają w naszym mieście. Tak że nie bądźmy jak caryca Katarzyna, która ogłaszała, że pijanym narodem łatwiej rządzić. Dziękuję.

Radny Sławomir Czerwiński: Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni, Drodzy Mieszkańcy! Tutaj uzupełniając głos mojej poprzedniczki Izy Duchnowskiej, to powiem z perspektywy jakby osiedla peryferyjnego. Jest to osiedle Maślice, w którym miałem przyjemność uczestniczyć w radzie osiedla, gdzie była podejmowana ta uchwała. I trzeba powiedzieć tak, wspomnieć o tym, co Pani Dyrektor mówiła, że widać korelację pomiędzy liczbą sklepów a osiedlem i ich decyzją. Bo na osiedlu, gdzie mamy niewiele tych sklepów, to tego problemu, jest on mało widoczny albo go nie ma. I tutaj generalnie ze swego doświadczenia powiem tak, że nie ma jakby tej świadomości, że ten problem istnieje. I w momencie,

gdybyśmy np. wprowadzili znowu ograniczenie poszerzające o kilka, czy kilkanaście osiedli, to spowodowałoby to, że te sklepy dwudziestoczerogodzinne ze sprzedażą alkoholu przeniosą się na osiedla dalej, czyli to, o czym mówiła Iza Duchnowska, czyli z Nadodrza na Kleczków. I to spotkałoby też moim zdaniem, jeżeli np. nie wprowadzamy na osiedlu Maślice tych przepisów, to sklepy dwudziestoczerogodzinne, np. z Pilczyc czy z Kozanowa przenoszą się na Maślice, czy dalej idą w kierunku Pracz Odrzańskich. Więc wszystkie argumenty, które wpadły „za”, bardzo się z nich cieszę, podpisuję się pod nimi i głosuję „za”. Dziękuję.

Radny Igor Wójcik: Szanowni. Ja może tak: po pierwsze zgadzam się z większością argumentów za przyjęciem tej uchwały, ale chciałem króciutko tutaj Koledze Pieńkowskiemu odpowiedzieć, że w żaden sposób projektowi nie przyświecały idee socjalistyczne, tylko jak najbardziej wręcz skrajnie konserwatywne, mając np. tzw. dry counties czy moist county w Stanach Zjednoczonych, gdzie to właśnie Partia Republikańska wprowadza te ograniczenia, chociażby w Arkansas większość hrabstw ma takie. I to jest bardzo dobry przykład. I tutaj jakby łączymy się jakby w solidarności z tym szczególnie pasmem biblijnym Stanów Zjednoczonych, Tak że tyle.

Radny Michał Kurczewski: Ja tylko chciałem rozwinąć myśl, bo być może powiedziałem o jedno zdanie za mało. Chodzi mi o to, że państwo polskie penalizuje narkotyki miękkie, twarde – pewnie dobrze, że tak jest – a tymczasem traktuje alkohol niemal jak oranżadę. Więc chodzi mi o to, że ten [red. – zapis dźwiękowy niezrozumiały] jest trochę, te proporcje są trochę niewłaściwe, biorąc pod uwagę skutki spożywania alkoholu, choroby alkoholowe itp. itd. Dziękuję.

Radny Łukasz Kasztelowicz: Mili Państwo, ja swoje stanowisko też wcześniej już wyrażałem w tym temacie. Natomiast ja tu chciałbym zwrócić uwagę, a nie przysłuchiwałem się całej dyskusji, natomiast

chciałem zwrócić uwagę, że wcale nie jest tak, że ta uchwała jest zero – jedynkowa, znaczy musimy uchwalić na terenie całego miasta tą nocną prohibicję albo w ogóle. Skoro 11 rad osiedla wyraziło taką opinię, że są przeciwne takiej regulacji, to pytanie, dlaczego nie słuchamy głosu tychże rad osiedla i po co tak naprawdę były te konsultacje. To też w korelacji z tą kampanią, aby wzmocnić sprawczość rad osiedla, aby sprawić, że rady osiedla faktycznie o czymś decydują, żeby miały to poczucie sprawczości, właśnie absolutnie nie koresponduje, ponieważ rada osiedla wyraziła swoje stanowisko, natomiast to stanowisko jest w obecnej chwili pomijane. Ten argument, że jeżeli zostawilibyśmy na tych 11, w tych 11 osiedlach możliwość tego, żeby ten handel alkoholem był w godzinach nocnych i w konsekwencji doszłoby do przenosin sklepów, czy całej tego spożycia na te osiedla, to ten argument jest taki, że zapewne za kilka miesięcy zobaczymy, za kilka miesięcy zapewne rady osiedla pewnie by w takim razie same poprosiły o to, aby wprowadzić taką regulację. Ale pytanie: dlaczego? Myślę, że i ci Radni mieli świadomość tych wszystkich zagrożeń i pytanie dlaczego konsultowaliśmy, ale jak te konsultacje nam się nie podobały, no to ostatecznie zadecydowaliśmy za te rady osiedla. No pytanie: czemu. W mojej ocenie, skoro już mieliśmy taką świadomość, że wprowadzimy wszędzie, no to nie było potrzeby konsultowania tego z radami osiedla. Dziękuję bardzo.

Radny Robert Pieńkowski: Ja tylko tak tytułem drobnego uzupełnienia odnośnie do konserwatystów w Stanach Zjednoczonych. Otóż jedyną poprawką do konstytucji Stanów zjednoczonych, która, można powiedzieć, anulowała wcześniejszą poprawkę, to jest poprawka 21, która anulowała, znosiła poprawkę 18. Mianowicie to jest poprawka o powszechnej prohibicji w roku 1920. No i ten eksperyment okazał się w Stanach Zjednoczonych nietrafiony. Wszyscy kojarzą rozmaite, no choćby nawet dzieła sztuki filmowej pokazujące czasy prohibicji i, można powiedzieć, najbardziej kwitnącej wtedy sprzed konsumpcji alkoholu właśnie w okresie tejże prohibicji. Tak że no okej, no konserwatyści amerykańscy — jak

najbardziej tutaj się podpisuje. Ale co do tej akurat naszej wrocławskiej, może takiej troszeczkę, na szczęście ograniczonej, prohibicji, to się nie podpisuje. Dziękuję za uwagę.

Radny Mateusz Żak: Szanowni Państwo, większość z Państwa wie, ja oprócz tego, że jestem radnym miejskim Wrocławia, to też jestem Przewodniczącym Zarządu Osiedla Widawa i tam była faktycznie taka dyskusja odnośnie do podjęcia tutaj stanowiska rady osiedla. I tu przychyliam się do głosu Koleżanki z południa, Koleżanki Edyty Skuły, która również działa w radzie osiedla, z tym że w Ołtaszynie, ponieważ my od mieszkańców nie otrzymywaliśmy takich też zgłoszeń o tym, że faktycznie niektórzy mieszkańcy zakłócają porządek w godzinach nocnych, a też nie chcieliśmy, aby nasza decyzja tutaj, już później w Radzie Miasta, była skierowana trochę w portfel małych przedsiębiorców, tym bardziej, że to są takie osiedla, skrajne osiedla, które są na obrzeżach Wrocławia, to istnieje prawdopodobieństwo dość spore, że wielu mieszkańców będzie w przypadku chociażby Widawy korzystało ze sklepów w gminie Wiśnia Mała, w miejscowości chociażby Psary.

Z drugiej strony, jeśli zobaczymy na liczbę chociażby stacji paliw we Wrocławiu, to są 63 stacje paliw i faktycznie według danych Polskiej Organizacji Handlu i Nafty 52% zysków z tego biznesu, to są zyski z artykułów pozapaliwowych, m.in. z alkoholu. Ja akurat uważam, że jeśli ktoś będzie chciał, to i tak jakby ten alkohol kupi. No ale jestem jakby przeciwko ograniczaniem, wolnością, swobodą, a uważam, że jeśli chodzi o zakłócenie porządku, to powinniśmy bardziej podjąć uchwałę o tym, aby doposażyć mocno Straż Miejską i tutaj współpracować z polskim parlamentem, tak, aby te przepisy za zakłócanie i za akty wandalizmu były coraz bardziej takie drakońskie. Tak że bardzo dziękuję, mój głos przeciw.

Radny Piotr Uhle: To jest taka uchwała, gdzie każdy musi uzasadnić swoje głosowanie, więc w dwóch zdaniach. Ja się będę wstrzymywał

z jednego prostego powodu. Po pierwsze: widzę, że skutki wprowadzenia zmian na osiedlach śródmiejskich są pozytywne, szczególnie tam, gdzie po prostu trwały całonocne imprezy przy nocnych sklepach. Natomiast mam duży szacunek do instytucji, uzgodnień z samorządami osiedlowymi i wyników konsultacji. W związku z tym wydaje mi się, że nic złego nie wydarzyłoby się, gdyby te sprawy rozbić w czasie. Jestem mocno przekonany, że gdyby wprowadzić tylko tam, gdzie wprost mamy to uzgodnienie, z czasem pojawiałyby się wręcz prośby, że tego typu rozwiązanie będzie tam potrzebne, a myślę, że to byłoby nieco więcej szacunku dla tego, że ten cały system budujemy. Dlatego dzisiaj się wstrzymuję, ale to wcale nie oznacza, że jestem przeciwnikiem rozwiązania. Ja po prostu mam duży szacunek do tego, do pracy, którą wykonali samorządowcy na osiedlach. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Magdalena Wdowiak–

Urbańczyk: Jeżeli Państwo pozwolicie, to ja przypomnę, bo tutaj padły słowa o opiniach osiedli. Pragnę przypomnieć, że 34 rady osiedla wydały opinię, z tego 23 rady osiedla były za wprowadzeniem tego zakazu, jedynie 11 było przeciwko. Patrząc na statystykę, to jeszcze raz przypomnę: 34 wydały opinię na 48. To też jest bardzo istotne, bo jak byłam na wiosnę, powtórzę, będę nudna, ale prosiłam Państwa, żeby Państwo jako radni wspierali również rady osiedla w opiniowaniu. Wydaje się, że jeżeli tylko 34 rady osiedla wydały opinię, no to pytanie, dlaczego pozostałe nie zajęły stanowiska w tak ważnej kwestii, w której od już ponadkilkudziesięciu minut toczy się tutaj dyskusja. Jednak 14 osiedli nie zajęło stanowiska. Faktycznie, patrząc na tą statystykę, którą Państwu też przed chwilą pokazywałam na prezentacji, osiedla, które posiadają największą ilość punktów sprzedaży, są za wprowadzeniem ograniczenia, jedynie osiedla, które posiadają niewielką ilość punktów sprzedaży, są przeciw lub nie wydały żadnej opinii. To też jest ważne. I przypomnę jeszcze w zakresie ankiety internetowej przy ponad 2500 opinii zdecydowana większość, bo 60% mieszkańców Wrocławia, było

za wprowadzeniem ograniczenia. Więc patrząc na statystyki, większość jest za wprowadzeniem. Odpowiadając tutaj na pytanie Pana Radnego, dlaczego w ogóle konsultujemy? No myślę sobie, że rady osiedla – o tym też się toczy już od długiego czasu dyskusja – są po to, żeby konsultować z nimi wszystkie ważne, już pomijając przepisy i obowiązki, które musimy zrealizować, no to nie zgadzam się z propozycją czy z definicją, żeby z nimi nie konsultować. No konsultujemy, bo są naszymi jednostkami pomocniczymi i chcemy, nie tylko musimy, ale też chcemy z nimi konsultować, żeby brały czynny udział, czynny, w tym, co tutaj się dzieje. Zresztą też z tego powodu Państwo tutaj jesteście, to tak jeszcze jeżeli Państwo – a przypomnę jeszcze ważną rzecz – to Państwo jako radni decydują, czy to będzie wprowadzenie ograniczenia, czy nie. Nikt inny, nie tylko zakazy, a także prewencja – to tutaj, odnosząc się do głosu Pani Radnej, że tylko zakazy. Nie. Robimy bardzo, bardzo dużo działań prewencyjnych. Jeżeli Państwo sobie życzą, to my na jesień wrócimy i przedstawimy całą paletę, bo być może nie widać tego. No na pewno tego nie widać aż tak, jak powinno być, bo robimy tak dużo, że czasami nie mamy czasu tego przedstawić i powiedzieć, tak jak m.in. to, co się zadziało wczoraj, ten cały Stop Hejt i się okazuje, że bardzo dużo tych różnych działań robimy. Ale to obiecuję, że tak jak z pieczęcią zastępczą, to dziś na jesień znajdziemy chwilę i przedstawimy, jakie są działania prewencyjne. Jest więcej prewencji niż zakazów, to na pewno. Jeżeli chodzi o reakcję, interwencję Policji, no to Państwo wybaczą, ale ani my, ani Wy nie macie kompetencji, żeby Policji nakazywać nie przyjeżdżać po 1,5 godziny, tylko po 10 minutach. Myślę, że to wszyscy bardzo ubolewamy nad tym, są różne względy, ale siłą rzeczy nie mamy panowania nad Policją. Współpracujemy, prosimy, jesteśmy, ale nie mamy przełożenia takiego, jak byśmy chcieli. Oczywiście, że dane statystyczne i spadek tych interwencji nocnych dotyczy całego miasta, bo jakby patrzymy w ten sposób na całe miasto. Jeżeli chodzi, odnosząc się do zysków stacji benzynowych z zakresu sprzedaży alkoholu, to ja bym się chyba nie bała tutaj we Wrocławiu, że jak wprowadzimy zakaz, to Orlen

upadnie, albo BP. Nie wydaje mi się, ale mogę się mylić. Jeżeli chodzi o sam portfel przedsiębiorców, to chciałam Państwa zapewnić. Ja tego nie przedstawiałam, ale tak jest. Z zakresu 9 osiedli, na których obowiązuje już nocna sprzedaż alkoholu, pokusiliśmy się popatrzeć na sprzedaż, na dochód ze sprzedaży. W porównaniu roku do, kiedy ten zakaz nie obowiązywał, do zeszłego roku, w którym zakaz obowiązywał, ta sprzedaż nie spadła, a nawet wzrosła. I to patrzyliśmy generalnie na przychody ze sprzedaży, nie rozgraniczając, więc wprowadzenie ograniczenia nie spowodowało spadku przychodu przedsiębiorców. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 470/25

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 5, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/470/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

[red. – W tym miejscu Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Pędziwiatr ogłosiła dwudziestominutową przerwę, którą następnie przedłużyła do godz. 16.45]

12. Projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytkach – druk nr 472/25

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Mam przyjemność przedstawić uchwałę, która jest efektem prac związanych z dodatkowym naborem na wykonanie prac. Już nie będę powtarzał, to zostało przeczytane. Tak, kwalifikowało się [red. – odpowiedź na pytanie z Sali Sesyjnej]. Było 6 złożonych wniosków, natomiast 2 nie spełniały kryteriów formalnych. Zatem zakwalifikowało się i mają Państwo w wykazie zakwalifikowanych wniosków 4 pozycje. Pierwszy, jeśli chodzi o zabytek,

to jest prospekt organowy oraz instrument muzyczny organy na emporze zachodniej katedry pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu. Prace, których to dotyczy, to przygotowanie chóru do montażu organów po remoncie ściany, okna, instalacje elektryczne oraz wykonanie konstrukcji organów. Kwota wnioskowanej dotacji to niecałe 3 200 000 PLN. Drugi zabytek, to budynek kościoła Najświętszej Maryi Panny na Piasku. Prace, o które się wnioskuje, jest to opracowanie pełnej dokumentacji konserwatorskiej budowlanej wnętrza kościoła, niecałe 100 000 PLN. Kolejny zabytek to budynek kościoła pod wezwaniem św. Marii Magdaleny przy ulicy Szewskiej, rzecz dotyczy witraża i konserwacji pozostałości witrażu z XIX wieku w maswerku okna prezbiterium. Tutaj kwota wnioskowanej dotacji to niecałe 250 000 PLN i czwarta w tym naborze pozycja to Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny przy ulicy Parafialnej, rzecz dotyczy rewitalizacji ściany północnej części halowej kościoła na niecałe 200 000 PLN. Łączna kwota w tym naborze przyznanych dotacji – jeśli Państwo uznają, że tak możemy zrobić – to 3 714 000,20 PLN. Bardzo dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy – Przewodnicząca Klubu Anna Kołodziej**
 - Opinia Klubu Lewicy jest pozytywna. Natomiast ja mam pytanie, tak, żeby już drugi raz nie zgłaszać do głosu do Pana Dyrektora. Czy jest możliwość w jakiś sposób, tak powiem, premiowania zgłoszeń od wspólnot, od takich miejsc, które może niekoniecznie, tak jak Kościół katolicki, dysponują nieograniczonymi funduszami praktycznie?

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

To ja może od razu odpowiem, jeśli Pani Przewodnicząca pozwoli. To jest inny program, mamy dla wspólnot program kamienicowy. Te dotacje też

Państwo uchwalali. To wyłącznie zależy od aktywności wspólnot. No nie, to jest po prostu, akurat w tym naborze tak się ułożyło.

[red. – odpowiedź na pytanie z Sali Sesyjnej] To jest nabór, który dotyczy zabytków, które są dla organizacji i ten wspólnotowy program dla kamienic jest w tej samej puli, którą przyznajemy. Mieliście to Państwo w innej uchwale na początku roku. Ale tam musi być aktywność wspólnoty, więc wszystkie wspólnoty, które w tym roku składały wnioski, dostały dotacje. Te, które przeszły formalne sito.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Pędziwiatr:

Może do mikrofonu, do mikrofonu.

Przewodnicząca Klubu Radnych Lewicy Anna Kołodziej: W tym konkretnym projekcie jakieś inne jednostki, organizacje niż parafie otrzymują środki? Jaki to jest mniej więcej stosunek procentowy?

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

W tym naborze zgłosiły się dwie wspólnoty mieszkaniowe, które nie spełniły formalnych kryteriów, dlatego że wniosek jeden dotyczył prac już wykonanych — nie dotujemy tego, a drugi — dokumentacja nie spełniała wymogów. Dobrze dziękuję.

– **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – bez opinii

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

– **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

– **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

– **Komisja Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Pędziwiatr:

Otwieram dyskusję w takim razie, czy ktoś z Państwa chciałby odnieść się do tej kwestii? Nie widzę zgłoszeń. Czy Pan Dyrektor jeszcze chce jakoś uzupełnić? Dobrze, w takim razie... O, jednak mamy jedno zgłoszenie. Proszę, Radny Pieńkowski.

Radny Robert Pieńkowski: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Ja tutaj, może to nie jest merytoryczny głos, tak w dosłownym tego słowa znaczeniu, natomiast chciałbym tylko skomentować zdanie Pani Radnej [red. – Radna Anna Kołodziej]. Otóż takie zdanie, że oto Kościół katolicki to jest taka instytucja, która praktycznie dysponuje nieograniczonymi środkami finansowymi. No uważam, że to jest co najmniej niegrzeczne, co najmniej, a na pewno nieprawdziwe. Tak że to tak chciałbym tylko to w ten sposób skomentować. Zabytki są elementem kultury, pewnego krajobrazu Wrocławia i wspólnoty. Jeśli te kościoły faktycznie należą, założmy, jeszcze do kościoła i są w jakiś sposób kościołami parafialnymi, to jeżeli mamy do czynienia ze Starym Miastem, to oczywiście te wspólnoty parafialne nie są w stanie realizować, no powiedzmy, zakrojonych na szeroką skalę działań konserwatorskich na kościołach zabytkowych. Więc to zadanie musi być przejmowane przez miasto i jakbym, prosiłbym o to, aby to uszanować, uszanować oczywiście no katolików po pierwsze, ale przede wszystkim uszanować ten krajobraz kulturowy miasta Wrocławia. No jeżeli w wyniku nielegalnej migracji we Wrocławiu będzie, powiedzmy, 90% wyznawców islamu i oni wybudują piękne meczety, to za, powiedzmy, 500 lat, jak rozumiem, będziemy remontować meczety, ale na razie remontujemy po prostu zabytkowe obiekty sakralne. I to wydaje mi się zupełnie naturalne i nie widzę w tym nic zdrożnego. Panie Dyrektorze, tak że tak trzymać. Dziękuję za uwagę.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Pędziwiatr:

Pan Dyrektor chce się odnieść, bardzo proszę, a jeszcze Pan Prezydent.

Pan Prezydent daje pierwszeństwo Pani Radnej? No to Pani Radna.

Przewodnicząca Klubu Radnych Lewicy Anna Kołodziej: Może faktycznie to było za dużo uogólnienie co do nieograniczonych środków, ale ostatnie dane, które przeliczaliśmy za 2023 rok i wartość środków przekazywana Kościołowi katolickiemu od Funduszu Kościelnego po wiele innych świadczeń, to było w przeliczeniu 1 000 000 PLN dziennie, Szanowni Państwo. I absolutnie nie mam nic przeciwko remontom obiektów sakralnych. Uważam po prostu, że akurat Kościół katolicki nie jest organizacją w najgorszej sytuacji finansowej, która ma w swoim posiadaniu zabytki, stąd moje pytanie. I nie wiem, skąd wziął się tutaj temat nielegalnej migracji i meczetów.

Wiceprezydent Wrocławia Michał Młyńczak: Tylko technicznie, żebyśmy nie sprowadzili tej dyskusji w istotnym przedmiocie do sporów światopoglądowych czy fundamentalnych. My mieliśmy uchwałę dotyczącą, znaczy, w ogóle budżet na zabytki powrócił po długiej nieobecności. W związku z powrotem budżetu na zabytki konieczne były dokumenty, które podlegały formalnej ocenie. W pierwszym naborze te dokumenty, które były, i ci wnioskodawcy, którzy spełniali kryteria formalne, otrzymali określoną kwotę pieniędzy. Ja już nie pamiętam, ale to było kilka milionów znowu złotych. W ślad za tym, że pozostałe środki w budżecie, była podjęta przez Państwa uchwała, która powodowała możliwość utworzenia nowego naboru. I to jest wynik nowego naboru. Kryteria wynikające z wiary, religii czy inne nie są kryteriami, które są wpisane w uchwałę, tak że żeby nie było wątpliwości. Tak że w związku z tym kryteria wyłącznie formalne, określone w uchwale. Tak samo jeżeli wspólnoty mieszkaniowe, jeżeli to byłby zabytek, który jest rejestrowy – bo tutaj jeszcze musimy bardzo mocno podkreślić rejestrowość tych zabytków – spełniałby kryteria formalne, i każdy inny również mógłby podlegać tego typu finansowaniu. W związku z tym tylko w tym obrębie się obracamy i w żadnym innym. To jest konsekwencja pozostania środków, żeby one nie przepadły, a że akurat takie podmioty

się zgłosiły, które miały pełną dokumentację i kryteria formalne przeszły, no to w mojej ocenie nie należy akurat tego piętnować.

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Bardzo dziękuję Panu Prezydentowi, bo chciałem też to powiedzieć, ale jeszcze jedno zdanie do tego dołożę lub dwa. Mianowicie zwróćcie Państwo uwagę na to, że zgodnie z przepisami ustawy o opiece nad zabytkami i ochronie zabytków, to na właścicielu zabytku spoczywa obowiązek dbania o stan tego zabytku. A sam mechanizm dotacji wiąże się z tym, że dotacje możemy udzielać komuś lub czemu, co nie jest naszą własnością, bo wtedy nie moglibyśmy mówić o dotacji. Więc to tylko tytułem ujednolicenia wiedzy, że te kościoły dlatego mogą być dotowane przez miasto, że nie są własnością miasta. Dziękuję bardzo.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 472/25

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania uchwała nr XXIII/472/25 z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

13. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Osobowickiej we Wrocławiu – druk nr 473/25

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Szanowni Państwo, trzy przystąpienia. Pierwsze z nich położony właściwie prawie że w centrum miasta, ulica Osobowicka, a właściwie ściśle rzecz mówiąc, wał przeciwpowodziowy, który na południu od tej ulicy się znajduje. I mniej więcej na środkowym odcinku pomiędzy wiaduktem kolejowym i głównym wejściem do szpitala osobowickiego a mostem znajduje się obiekt dzisiaj w nie najlepszym stanie technicznym, ale jest to obiekt zabytkowy i ze względu na to, że zapisy w planie miejscowym,

który tu obowiązuje, związane są właśnie na dzisiaj z kwestiami przeniesienia wód powodziowych i ochrony przeciwpowodziowej, a pojawiła się szansa na nowego właściciela tego obiektu, którym, jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, będzie Żegluga Śródlądowa, która chce w tym miejscu wyremontować obiekt i stworzyć swoją siedzibę, to dlatego proszę Państwa o podjęcie tej uchwały, żeby móc wprowadzić takie zapisy, które umożliwią lokalizowanie, mówiąc umownie, biur i tego typu usług, być może z jakimiś usługami, też ogólnodostępnymi w parterze, ale to jest sprawa otwarta. W każdym razie chodzi o możliwość podniesienia tego obiektu, jeśli chodzi o jego stan techniczny.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 473/25

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/473/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

14. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla treningowego toru żużlowego położonego w północnej części zespołu terenów olimpijskich we Wrocławiu – druk nr 479/25

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Dziękuję bardzo, poproszę rzutnik. Widzę Państwo tutaj pineską zaznaczone na mapie miasta miejsce, które dotykamy, a obok na slajdzie załącznik graficzny do projektu uchwały w sprawie przystąpienia do planu i kropkami zaznaczony obszar, który będziemy obejmować. Formalnie rzecz biorąc, mamy z sytuacją taką do czynienia, że na tym terenie jest plan obowiązujący, ale w zaznaczonym obszarze nie ma tam dopuszczonych krytych ani terenowych urządzeń sportowych ze względu na potrzebę stworzenia minitoru żużlowego na potrzeby treningowe i wnioski naszego klubu sportowego. Przychylamy się do tej prośby. Podejmujemy, jeśli Państwo wyrażą zgodę, na tą próbę przygotowania takiego planu, który właśnie umożliwi wprowadzenie tamtego typu funkcje. Bardzo proszę o pozytywne głosowanie.

Opinie klubów:

- Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej –** opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości –** opinia pozytywna
- Klub Radnych Lewicy –** opinia pozytywna
- Klub Radnych Naprawmy Przyszłość – Radny Piotr Uhle –** Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Po konsultacji, analizie tej sytuacji mamy tam świeże przystąpienie z 2022 roku, po dużych kontrowersjach związanych z tym, jak ma być opiekowany, konserwowany kompleks olimpijski na Wielkiej Wyspie. Wydaje się,

że było wystarczająco dużo czasu na to, żeby dojść do odpowiedniego poziomu zaawansowania w tym zakresie. Ten plan jest planem wycinkowym. Z punktu widzenia planowania przestrzennego najlepiej byłoby jednak prowadzić tę politykę tak, aby to był spójny, całościowy pogląd na to, jak miasto, jak my jako gmina chcemy, żeby ten teren był zagospodarowany. W związku z tym wycinanie, taka nakładka na nakładkę – bo w tym momencie z taką sytuacją mamy tutaj do czynienia – jest tylko i wyłącznie ze względu na wniosek Klubu wydaje się być destrukcyjna dla naszej polityki przestrzennej. A obawiam się, że i my się obawiamy, że tego typu fragmentaryczne podejście do tego kompleksu może doprowadzić po prostu docelowo do jego już dalszej degradacji, a zwróćmy uwagę na to, że w tym kontekście wydarzyło się bardzo wiele niedobrych rzeczy.

Opinia jest negatywna. Dziękuję bardzo.

Opinie komisji:

- **Komisję Statutową** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Pędziwiatr:

Otwieram dyskusję, czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w tej kwestii? Nie widzę zgłoszeń. Czy Pan Dyrektor jeszcze chciałby się odnieść?

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Mogę odpowiedzieć tak, jak to w praktyce wygląda. Mamy obszary interwencji punktowej, to jest kompleks Stadionu Olimpijskiego, jest

kompleksem poświęconym obiektom sportowym, co do zasady różnego rodzaju. Uważamy, że taki obiekt nie naruszy wartości, jakie ten cały kompleks posiada. A na koniec tak samo jak każdy inny projekt planu miejscowego podlega pełnej procedurze, w której bardzo istotnym elementem jest uzgodnienie Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, bez którego to uzgodnienia nie da się planu dalszych prac sprowadzić. Zatem jeżeli powołane do tego przez aparat państwa polskiego służby, które mają za zadanie właśnie opiekę nad zabytkami, powołane konstytucyjnie, do tego uznają, że to są działania zbyt daleko idące, wtedy nie dostaniemy uzgodnienia planu i dalsze prace nie będą możliwe. Zatem ja jestem spokojny, że tutaj się nie wydarzy nic, co by nie było właściwe dla tych obszarów.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 479/25

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 3, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/479/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

15. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Robotniczej, Góralskiej i Smoleckiej we Wrocławiu – druk nr 480/25

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Szanowni Państwo, znów rejon położony w sercu miasta. Poproszę rzutnik. Mamy do czynienia z sytuacją też, tak jak tak jak dwa poprzednie przypadki, z punktową ingerencją w obszarze, w którym plan miejscowy obowiązuje, w sytuacji, w której o, dziękuję bardzo, w sytuacji, w której rezerwa komunikacyjna w obowiązującym planie... Mogą ją Państwo prześledzić w południowo-wschodnim narożniku tego obszaru objętego kropkami, dochodzi takie dwie będące wycinkami okręgu jakby linie, to jest pas drogowy przyszły, który jest wytyczony na podstawie ustaleń

obowiązującego planu miejscowego. Gdybyśmy przedłużyli zgodnie z tym przebiegiem, który we wcześniejszym obszarze jest, wyraźnie przedłużyli te linie, to one naruszają obiekt zaznaczony ciągłą linią, w tym kreskowanym, wykropkowanym obszarze, to jest budynek szkoły, która, jej stan techniczny i na etapie opracowania tamtego planu zebrane uwarunkowania pozwalały wnioskować, że obiekty, raczej jego działalność będzie wygaszana, a sam obiekt jest w takim stanie, że nakłady na jego utrzymanie, na podniesienie stanu technicznego nie są racjonalne do końca. Z tego względu, by linie komunikacyjne w obowiązującym planie były tak a nie inaczej zaprojektowane, nie respektując istniejącej zabudowy. Jednak ze względu na to, że znalazły się instytucje, które wydaje się, rokują dobrze, jeśli chodzi o poniesienie tych nakładów, które miasto nie chciało ponosić na budynek istniejący, w którym mogłaby zostać utrzymana funkcja edukacyjna, proszę państwa o podjęcie prac nad tym małym planem po to, żeby skorygować linie rezerwy komunikacyjnej. Na to jest szansa, bo możemy ten korytarz tutaj nieco zawęzić, pozostawiając istniejące budynki po to, żeby umożliwić pozostawienie docelowe tego obiektu przy nowych uwarunkowaniach i dalsze jego funkcjonowanie. Bardzo proszę o podjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 480/25

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/480/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

[red. – W tym miejscu prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-Trziszka]

16. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Strzegomskiej i Robotniczej we Wrocławiu – druk nr 474/25

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Szanowni Państwo, sześć projektów uchwał w sprawie uchwalenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Tutaj zbiorczo mapka i wskazane obszary, których interwencja planistyczna dotyczyła. Pierwszy, tak jak Pani Przewodnicząca była uprzejma przeczytać, w rejonie ulicy Strzegomskiej, Robotniczej we Wrocławiu. Widzą tutaj Państwo zgodne z techniką planistyczną zaznaczone obszary, mamy do czynienia z, podstawowy teren, to są taka szlafura brązowo-czerwona, czyli są to tereny mieszkaniowo-usługowe, białe obszary to rezerwy komunikacyjne, zielenie to teren wydzielone pod zieleń, obszar planu około 6 ha. Powód, dla którego podjęliśmy te prace, jeśli przypomnę Państwu, na etapie przystąpienia do projektu planu, związany był z presją

inwestycyjną i wnioskami o wydanie decyzji o warunkach zabudowy na tym obszarze pod funkcje czysto mieszkaniowe. My tutaj strefujemy i wprowadzamy mieszaną funkcję mieszkaniowo-usługowej. Od zachodu teren graniczy z linią kolejową, więc zwłaszcza od tamtej strony ten komponent terenów mieszkaniowych czy funkcji mieszkaniowej jest mniejszy. Jeśli chodzi o konsultacje, podsumowanie raportu, treść pełnego raportu jest był Państwu przekazany razem z projektem uchwały, natomiast znajduje się również umieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej, na slajdzie w trzeciej linii widzą Państwo adres. Do tego projektu planu zgłoszono jedną uwagę – osoba fizyczna, jedną – osoba prawna. W spotkaniu otwartym wzięły udział cztery osoby, wypełniono jedną geoankietę. Zagadnienia w zakresie złożonych uwag dotyczyły sposobu kształtowania zabudowy, regulacji dotyczących architektury, zasad zagospodarowania terenów, dopuszczonych przeznaczeń dla terenów, wskaźników i parametrów urbanistycznych, zasad tymczasowego zagospodarowania. Ponieważ zdecydowano o wprowadzeniu korekty związanej z uwzględnieniem jednej z uwag polegającej na zmniejszeniu liczby miejsc postojowych dla rowerów dla usług handlu wielkopowierzchniowego, chodzi o proporcje liczby miejsc do powierzchni obiektu – zmniejszyliśmy. Ta wprowadzona skutkowała zbyt dużą liczbą miejsc postojowych, mówiąc kolokwialnie, dla rowerów. To był błąd pisarski, ale zmiany na tyle nieistotne, że nie wymagały powtórzenia etapu uzgodnień do planu. W związku z zakresem nie było wymagane również ponowienie konsultacji społecznych. Zatem po uzyskaniu niezbędnych uzgodnień projekt planu skierowano na sesję Rady Miejskiej Wrocławia.

Informuję Państwa, że projekt tego planu nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego* i proszę o uchwalenie tej uchwały. Dziękuję.

Opinie klubów:

– Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – Czy widzę, że Przewodniczącego Kłosowskiego nie ma? Czy jakiś reprezentant? Jaka była opinia? Opinia pozytywna.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zatem, Szanowni Państwo, został Państwu przedstawiony projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Na Ostatnim Groszu, Kłodnickiej i Kwiskiej we Wrocławiu – przepraszam bardzo – Strzegomskiej i Robotniczej. Projekt uchwały wraz z raportem podsumowującym przebieg konsultacji społecznych; wykazem zgłoszonych uwag i z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem; protokołami z czynności przeprowadzonych w ramach konsultacji zostały przekazane w statutowym terminie. Zakończyliśmy debatę, więc stwierdzam, że nie wpłynął żaden wniosek w sprawie konieczności dokonania zmian w przedstawionym projekcie. Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 474/25

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/474/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

17. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Na Ostatnim Groszu, Kłodnickiej i Kwiskiej we Wrocławiu – druk nr 475/25

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Szanowni Państwo, widzą Państwo, bo na większości slajdu jest załącznik graficzny do tego planu miejscowego. Znowu ta sama warstwa informacyjna dotycząca kolorów, czyli to, co jest zielone, jest zielenią. Tereny brązowe to są tereny związane z zabudową mieszkaniową, wielorodzinną, czerwone to usługi, paski czerwono-brązowe to tereny mieszkaniowo-usługowe. To jest kolejny plan, który Państwo podejmowali na naszą prośbę związany z presją inwestycyjną. W takiej działce kwadratowej położonej w tym największym kolorowym terenie, w północno-zachodniej części, na samej górze jakby, w obrębie tej działki składane były wnioski o wydanie decyzji o warunkach zabudowy, wnioski, które przeskalowywały w naszej ocenie potencjał inwestycyjny tej działki, ale równocześnie były tak sformułowane wobec istniejącej po sąsiedzku zabudowy, że nie pozwalały być prawie pewnym tego, że będziemy musieli taki wniosek wydać. Więc poprosiliśmy Państwa o to, żebyśmy mogli zacząć prace nad przygotowaniem projektu planu miejscowego, który będzie ustalał właściwą skalę możliwej inwestycji w tym obszarze. W obszarze istniejącym widzą Państwo, że poszliśmy daleko, wskazując obszar, który w obrębie tego istniejącego osiedla absolutnie nie może być poddany presji inwestycyjnej. To są te zielone kolory, ale nawet w obrębie brązowych obszarów, jeśli Państwo się uważnie przyjrzą, to obiekty istniejące są obwiedzione dość precyzyjnie linią zabudowy. Tak więc w naszej ocenie w sposób maksymalny chronimy ten obszar. No i w tym obszarze, o którym mówiłem, wyznaczono w podobnym rytmie jak

w południowej części terenu miejsce na lokalizację obiektu mieszkaniowo-usługowego, uzupełniając w ten sposób istniejącą strukturę funkcjonalno-przestrzenną. Jeśli chodzi o konsultację raport, podsumowanie raportu z konsultacji społecznych, to już Państwo wiedzą, że on jest oczywiście umieszczony na BIP-ie do wglądu, ale też przekazany Państwu razem z materiałami na sesję. Zgłoszono jedną uwagę od osoby fizycznej i w spotkaniu otwartym wzięła udział jedna osoba, wypełniono trzy geoankiety. Zagadnienia, które były poruszone w zakresie złożonej uwagi, dotyczyły sposobu kształtowania zabudowy, regulacji dotyczących architektury, zasad zagospodarowania terenu, dopuszczonych przeznaczeń dla terenów i objęcia ochroną istniejącej zabudowy. Nie zdecydowano o wprowadzeniu korekt do projektu planu wynikających ze złożonej uwagi, nie było zatem konieczności ponawiania procedury planistycznej w takiej formie, w jakiej konsultowano społecznie projekt planu. Został on przekazany Państwu do uchwalenia na dzisiejszą sesję. Informuję Państwa, że projekt planu nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego* i bardzo proszę o podjęcie tej uchwały. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego**

Rozwoju – opinia pozytywna

– Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości – opinia pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Otwieram dyskusję. Kto z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos w tym temacie? Nie widzę zgłoszeń. Szanowni Państwo, został przekazany Państwu projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Na Ostatnim Groszu, Kłodnickiej i Kwiskiej we Wrocławiu. Projekt uchwały wraz z raportem podsumowującym przebieg konsultacji społecznych; wykazem zgłoszonych uwag z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem; protokołami z czynności przeprowadzonych w ramach konsultacji zostały przekazane w statutowym terminie. Zakończyliśmy debatę nad tym projektem. Stwierdzam, że nie wpłynął żaden wniosek w sprawie konieczności dokonania zmian w przedstawionym projekcie. Przechodzimy zatem do głosowania.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 475/25

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/475/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

18. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Bartłomieja Strachowskiego we Wrocławiu – druk nr 476/25

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Przenosimy się na wrocławski Ołtaszyn. Widzicie Państwo w tych granicach przystąpienia do planu, widzicie Państwo takie kolorowe wrzeciono, to jest pozostałość tzw. owalnicy w dawnej wsi, która została włączona w granice

administracyjne miasta, po wschodniej stronie mamy kościół. Nomen omen to ten obiekt, który dostał przed chwilą przez Państwo, dzięki Państwu też dotacje na północną ścianę halowej części kościoła, na jej remont. I to, co w zasadzie plan, to jest znowu taka sytuacja interwencyjna. Niewielka powierzchnia, w sumie nieco ponad 3 ha. Plan, który petryfikuje to, co się znajduje na tym obszarze w sensie bardziej dosłownym niż plan obowiązujący. Otóż ta zielona część, która składa się z dwóch kawałków w tej chwili, w planie istniejącym jest właściwie jedną całością. Ale tam, gdzie widzą Państwo w tej chwili w środkowej części taką czerwoną plamę, stoją obiekty, których stan techniczny nie jest najlepszy, ale jeszcze nie chylą się całkiem ku upadkowi. Pojawiła się możliwość i pomysł na to, żeby jednak podnieść ich stan techniczny i umożliwić tam wprowadzenie usług, które będą działać na rzecz lokalnej wspólnoty. Usług, które będą skierowane właśnie do mieszkańców. I po to, żeby umożliwić remont, musimy zmienić zapisy planu, bo plan istniejący nie dopuszczał w tym miejscu zabudowy, a obiekty, które tam dzisiaj stoją, jakby no docelowo zakładał ich, koniec ich egzystencji. Jeśli chodzi o podsumowanie raportu z konsultacji, to tutaj nie złożono żadnych uwag. W spotkaniu otwartym wzięły udział dwie osoby, wypełniono cztery geoankiety. W czasie konsultacji społecznych nie złożono żadnych uwag do projektu planu, nie było zatem konieczności wprowadzenia zmian i przeprowadzenia i ponawiania procedury planistycznej w takiej formie jak na konsultacjach. Projekt planu przekazano do Wysokiej Rady do uchwalenia. Informuję, że projekt planu nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. I bardzo proszę o podjęcie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

– **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

– **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna

– **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Otwieram dyskusję. Kto z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Zatem informuję Państwa, że został Państwu przedstawiony projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Bartłomieja Strachowskiego we Wrocławiu. Projekt uchwały wraz z raportem podsumowującym przebieg konsultacji społecznych; wykazem zgłoszonych uwag z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem; protokołami z czynności przeprowadzonych w ramach konsultacji zostały przekazane w statutowym terminie. Stwierdzam, że nie wpłynął żaden wniosek w sprawie konieczności dokonania zmian w przedstawionym projekcie.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 476/25

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/476/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

19. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Główniej i Marszowickiej oraz rzeki Bystrzycy we Wrocławiu – druk nr 477/25

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Szanowni Państwo, przenosimy się na północny-zachód miasta, na Marszowice, tutaj plan o nieco większej powierzchni, prawie 40 ha. Ale jak Państwo widzą oprócz białego obszaru przecinającego teren, czyli rezerwy komunikacyjnej, mamy właściwie dwa kolory: niebieski, dwa odcienie zielonego, no i tak jak te kolory za siebie mówią, to jest plan, który znowu działa interwencyjnie, bo na tym terenie, który no jest poddany dynamicznej sytuacji, często hydrologicznej w momencie wezbrania wód czy spuszczenia rezerwy ze zbiornika mietkowskiego [red. – Jezioro Mietkowskie], widzą Państwo takie poziome paski niebieskie, to są tereny wód jednoprocentowych, a zatem teren poddany właśnie zagrożeniu powodziowemu. Mimo to pojawiały się tutaj wnioski o wydanie warunków zabudowy i postanowiliśmy ten teren jednoznacznie zdefiniować z zapisami planu miejscowego, przeznaczając takiego rodzaju zagospodarowanie, z jakim mamy do czynienia w stanie istniejącym, czyli zieleni. Tu są obecnie szkoły. Takie funkcje mogą być kontynuowane, ale nic inwestycyjnego w naszej ocenie. Jeśli chodzi o kwestie raportu, podsumowania raportu z konsultacji, to dwie uwagi od osób fizycznych, nikt nie wziął udziału w spotkaniu otwartym, jedna wypełniona geoankieta, a zagadnienia w zakresie złożonych uwag dotyczyły usunięcia stawki procentowej korekty przeznaczeń terenu, w tym ustalenie przeznaczenia zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usług, usunięcia zakazu zabudowy, usunięcia ograniczeń dla sytuowania szaleków i kubaturowych obiektów infrastruktury technicznej poza granicą obszaru szczególnego zagrożenia powodzią w granicach terenów zieleni. Ponieważ nie zdecydowano o wprowadzeniu korekt do projektu planu miejscowego wynikających ze złożonych uwag, nie było konieczności

ponawiania procedury planistycznej, a projekt w takim kształcie, jak poddany konsultacjom, skierowano pod obrady Wysokiej Rady. Informuję Państwa, że projekt tego planu nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego* i proszę Państwa o podjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Otwieram dyskusję, kto z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos w sprawie tego projektu uchwały? Nie widzę zgłoszeń. Szanowni Państwo, został Państwu przedstawiony projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Głównej, Marszowickiej i rzeki Bystrzycy. Projekt uchwały wraz z raportem podsumowującym przebieg konsultacji społecznych, wykazem zgłoszonych uwag z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem, protokołami z czynności

przeprowadzonych w ramach konsultacji przekazanymi Państwu w statutowym terminie. Stwierdzam, że nie wpłynął żaden wniosek w sprawie konieczności dokonania zmian w przedstawionym projekcie. Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 477/25

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/477/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

20. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Bazylowej, Kminkowej, Kominiarskiej i Melisowej we Wrocławiu – druk nr 478/25

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Szanowni Państwo, pozostajemy na północy miasta, tym razem osiedle Lipa Piotrowska. Procedura opracowania planu miejscowego obejmuje dwa obszary, które składają się na jeden plan. Ten jeden wydłużony po wschodniej stronie to są rezerwy komunikacyjne i w przeważającej części widzą Państwo zieleni parkową i łąkową. I ten pozostały obszar w czerwonej części to jest rezerwa pod urządzenia kryte, urządzenia sportowe. Jest to i w jednym, i w drugim przypadku realizacja oczekiwań mieszkańców Lipy Piotrowskiej. Ten zielony teren to jest kwestia zwiększenia ilości terenów zielonych na osiedlu, a czerwony pod realizację aquaparku w tej części miasta. Jeśli chodzi o raport z konsultacji, to w tym przypadku jedną uwagę złożyła osoba fizyczna, trzy od osób prawnych.

W spotkaniu otwartym nikt nie wziął udziału, wypełniono 53 geoankiety. Zagadnienia w zakresie złożonych uwag dotyczyły podtrzymania

przeznaczeń terenu zobowiązującego planu miejscowego, propozycji zmian zapisów w uchwale w zakresie wskaźników urbanistycznych i sposobu zagospodarowania terenu. Ale ze względu na to, że nie zdecydowano o wprowadzeniu korekt do projektu planu wynikających ze złożonych uwag, nie było konieczności ponawiania procedury planistycznej, a plan w takim kształcie jak poddany konsultacjom został przekazany do Rady Miejskiej celem uchwalenia, o co stwierdzając, że plan nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*, bardzo Państwa proszę.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Otwieram dyskusję. Kto z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę o tablicę z wykazem osób chętnych do zabrania

głosu w dyskusji, bo widzę, że zgłasza się Pan Radny Żak. Zapraszam, Panie Radny.

Radny Mateusz Żak: Dobre wieści dla Widawy i Lipy Piotrowskiej, ogólnie północno–zachodniej części Wrocławia. Mieszkańcy bardzo długo czasu oczekują zarówno na park, który będzie takim klinem widawsko– — nie wiem, jak to odmienić dobrze — lipowskim, czy jakoś tak, ale w każdym razie 1,5 ha gruntu, który nie będzie przewidziany, jak na początku plan przewidywał pod zabudowę mieszkaniową, gdzie faktycznie mieszkańcy na to mocno oczekują, gdyż tych terenów zielonych mocno w tej części rozbudowującej się Wrocławia brakowało. I też takie miejsca integracyjne, w których zarówno mieszkańcy Lipy, jak i Widawy będą mogli spędzać wolny czas i co mnie też niezmiernie cieszy, to trzeci, no ten taki park, aquapark powiedzmy ponad osiedlowy, zaraz po Brochowie i Zakrzowie, no i on też jest usytuowany, będzie usytuowany koło Zespołu Szkół Podstawowego nr 26 [red. – Zespół Szkolno–Przedszkolny nr 26]. Tak że dzieci będą mogły do tej nowej placówki edukacyjnej uczęszczać na zajęcia pływackie, ale również też wielu mieszkańców. Jest mi niezmiernie miło. Wiem, że przed nami długa droga, dlatego chciałem poprosić Was, Koleżanki i Koledzy Radni, o zagłosowanie za tym planem, bardzo dobrym dla północno–zachodniej części Wrocławia.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–Trziszka: Dziękuję bardzo, nie widzę więcej zgłoszeń, zatem zamykam dyskusję. Szanowni Państwo, został Państwu przedstawiony projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Bazyliowej, Kminkowej, Kominiarskiej i Melisowej. Projekt uchwały wraz z raportem podsumowującym przebieg konsultacji społecznych; wykazem zgłoszonych uwag z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem; protokołami z czynności przeprowadzonych w ramach konsultacji zostały Państwu przekazane w statutowym terminie. Zakończyliśmy debatę, stwierdzam, że nie wpłynął żaden wniosek w sprawie konieczności dokonania zmian w przedstawionym projekcie.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 478/25

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała nr XXIII/478/25 z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

21. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Jabłecznej we Wrocławiu – druk nr 481/25

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Szanowni Państwo, ostatni projekt jeśli chodzi o miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Tym razem, naprawdę niewielka interwencja, obszar objęty planem to jest mniej niż 0,1 ha. Niewielka działka na osiedlu Gaj przy ulicy Jabłecznej, która jest własnością Polskich Kolei Państwowych. To znowu był interwencyjny plan, na południu widzą Państwo obrys bardzo blisko, w niewielkiej odległości stojącego jednego z bloków osiedla na Gaju przy ulicy Jabłecznej i teren tuż pod oknami, na który jedna z firm, która wyposaża się w bank decyzji o warunkach zabudowy, złożyła wniosek. No właśnie, ze względu na sąsiedztwo nie chcieliśmy dopuścić do tego, żeby tutaj powstał choć cień szansy dogęszczenia tego terenu w tym miejscu, jeszcze jednym trzydziestokilkumetrowym blokiem. Zatem podjęliśmy, poprosiliśmy Państwa o możliwość przygotowania planu. Pierwotnie zakładaliśmy, że będzie na tym terenie czysta zieleń, ale po wniosku właściciela wprowadziliśmy obiekt, który na tym zieleńcu mógłby stać, o funkcji absolutnie usługowej, służącej mieszkańcom i niewielkim gabarycie. Ostatecznie w takiej formie, widzą Państwo, zresztą na rysunku linii zabudowy maksymalny dla tego obiektu, w takim kształcie ten niewielki, ten plan obejmujący niewielką powierzchnię został poddany konsultacjom społecznym. Jeśli chodzi o podsumowanie raportu, to jedna osoba fizyczna złożyła uwagę i dwie uwagi od osób prawnych, w spotkaniu

otwartym wzięły udział cztery osoby, wypełniono trzy geoankiety. Zagadnienia w zakresie złożonych uwag dotyczyły możliwości realizacji parterowego obiektu handlowo-usługowego na bazie wydanej decyzji o warunkach zabudowy z 2021 roku, rozszerzenia pakietu przeznaczeń, różnego typu usługi, garaż podziemny, sprzeciwu dla realizacji wysokiej zabudowy mieszkaniowej, poparcia dla realizacji niskiego budynku usługowego, wspierającego lokalną społeczność. Zdecydowano to, o czym Państwu mówiłem, o wprowadzeniu korekty projektu planu wynikającej ze złożonych uwag, polegającej na wprowadzeniu parterowej zabudowy usługowej. Ponieważ tego typu zmiana wymagała powtórzenia etapu uzgodnień, to, tak, do tego momentu cofnięto procedurę, natomiast w związku z charakterem uwag przyjętych i zakresem zmian projektu nie było wymagane ponowienie konsultacji społecznych. I w przedstawionym przeze mnie przed chwilą kształcie projekt uchwały w sprawie planu miejscowego trafił do Wysokiej Rady. Szanowni Państwo, projekt ten nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. Bardzo proszę o...
[red. – zapis dźwiękowy niezrozumiały]

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

– Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego

Rozwoju – opinia pozytywna

**– Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i
Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Otwieram dyskusję, kto z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Szanowni Państwo, został przedstawiony projekt miejscowego planu zagospodarowania w rejonie ulicy Jabłecznej. Projekt uchwały wraz z raportem podsumowującym przebieg konsultacji społecznych; wykazem zgłoszonych uwag z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem; protokołem z czynności przeprowadzonych w ramach konsultacji zostały przekazane Państwu w statutowym terminie. Stwierdzam, że nie wpłynął żaden wniosek w sprawie konieczności dokonania zmian w przedstawionym projekcie. Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 481/25

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/481/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

**22. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XXXIV/392/97 Rady
Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia nazw ulic na terenie
Wrocławia – druk nr 463/25**

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Szanowni Państwo, teraz kilka uchwał związanych z nazewnictwem.

Pierwsza ma naturę porządkową, mianowicie dotyczy nadania nazwy Ewy i Karola Maleczyńskich. Jest to nazwa istniejąca już, ale ze względu na realizację w przestrzeni nowego odcinka tej ulicy, zachodzi potrzeba

przedłużenia tej nazwy. Dotyczy to odcinka od ulicy Mariana Suskiego do skrzyżowania z ulicą Kamila Stefki. Bardzo proszę o podjęcie uchwał.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 463/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/463/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

23. Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie Wrocławia – druk nr 464/25

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Szanowni Państwo, kolejny projekt dotyczy propozycji nazwania imieniem Rotmistrza Witolda Pileckiego odcinka Wschodniej Obwodnicy Wrocławia, która, tak jak widzą Państwo, po lewej stronie slajdu, w załączniku graficznym, od północy wpada wzdłuż wschodniej granicy miasta, prowadząc do ronda, które częściowo znajduje się w granicach miasta, częściowo poza nim. Ten projekt został przygotowany na wniosek gminy sąsiedniej, wiąże się to z przedłużeniem nazwy, która funkcjonuje poza

granicami miasta Wrocławia. Postaci rotmistrza Pileckiego, myślę, nie trzeba przywoływać. Sytuacja wygląda w ten sposób, że mamy drugi obiekt w granicach miasta nazwany imieniem tego samego patrona, jest to rondo w zachodniej części miasta, w pobliżu centrum handlowego. Natomiast ze względu na to, że zarówno przy wzmiankowanym przeze mnie rondzie, jak i przy tym odcinku Wschodniej Obwodnicy Wrocławia, nie spodziewamy się wystąpienia numerów adresowych, dlatego proszę Państwa o podjęcie tej uchwały. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – [red. – zapis dźwiękowy niesłyszalny]
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość – Przewodniczący Klubu Jakub Janas** – Szanowni Państwo, po rozmowach i zgodnie też z moją zapowiedzią, ja wycofuję swój projekt poprawki, który został zgłoszony do tej, do tego projektu. Równocześnie wnoszę o skierowanie tego projektu do drugiego czytania ze względu na to, jak przywołał sam Pan Dyrektor, w naszym mieście mamy już rondo Rotmistrza Pileckiego, zasłużenie, jest to wielka postać, która zdecydowanie na uhonorowanie zasługuje. Natomiast z naszej perspektywy nazywanie dwóch istotnych drogowych punktów na mapie miasta w dwóch bardzo różnych częściach tego miasta może prowadzić do sytuacji, w której np. kiedy, nie daj Bóg, stanie się wypadek w jednym bądź drugim miejscu, wzywanie pomocy pogotowia będzie utrudnione. W ogóle poruszanie się po mieście, kiedy mamy od tej samej osoby nazwy w różnych częściach miasta, jest utrudnione. Mamy tego liczne przykłady we Wrocławiu, gdzie bardzo często osoby nieznające tak dobrze topografii miasta, mylą plac Piłsudskiego z ulicą Piłsudskiego. I wiele innych takich miejsc, więc nie tworzymy sobie kolejnych problemów, dopiero co

rozwiązaliśmy problem ulic Lipińskiego, gdzie mieliśmy dwóch ulice od, co prawda, dwóch różnych postaci, no ale one też się myliły, więc nie tworzymy sobie kolejnego problemu z tym, że będziemy mieli tego samego patrona dla dwóch miejsc w dwóch różnych częściach miasta. Do drugiego czytania wnoszę, dlatego że kwestie tej ulicy należy również ustalić z Wójtem Gminy Długołęka, gdyż to on przyszedł do nas z propozycją, aby tę ulicę tak nazwać. Serdecznie zachęcam do tego, żebyśmy się nad tą kwestią jeszcze raz pochylili, i wówczas zdecydowali, co z tym zrobić. Dziękuję.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radna Anna Kołodziej: Szanowni Państwo, tak jak rozmawialiśmy w Klubie Lewicy, dlatego też nie przedstawiłam stanowiska klubu, uprzedzając wniosek Radnego Janasa. Uważamy, że tutaj absolutnie kwestia uhonorowania Rotmistrza nie podlega żadnej dyskusji, natomiast uważamy, że zasadne jest przekazanie tego do drugiego czytania, chociażby po to, żeby odezwać się do Pana Wójta i ewentualnie skonsultować jakąś wspólną, alternatywną nazwę, która faktycznie w przypadku tej ulicy, znajdującej się i na terenie gminy, i na terenie miasta Wrocław tak naprawdę z punktu widzenia odbiorcy jest jedną ulicą, ale granica przebiega. Może uda nam się po prostu wypracować jakiś wspólny pomysł na nazwę i wspólne stanowisko, które nie będzie takich technicznych problemów nam robić we Wrocławiu. Ponieważ ja podejrzewam, że jeżeli ktoś wpisze potem „Pileckiego” w wyszukiwarke połączeń, to wyskoczy mu raczej przy samym centrum Factory

[red. – Factoria Park] przystanek, a niekoniecznie ta część obwodnicy.

Więc bardzo popieramy wniosek o drugie czytanie. Dziękuję.

Radny Łukasz Kasztelowicz: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie Prezydencie, Szanowni Radni. Powiem w ten sposób: że jak się szuka problemu, to się go znajdzie i akurat tak się stało, że tak jak w tej kadencji nazywaliśmy zgodnie wszystkie ulice miast, i Klub Prawa i Sprawiedliwości nie zgłaszał żadnych uwag, tak naprawdę nie było uwag w żadnej propozycji nazewnictwa, tak akurat przy okazji, przy tej okazji, czyli kiedy chcemy uhonorować, kiedy ten wniosek jest oczywiście uzasadniony, to jest wniosek Pana Wójta Gminy Długołęka i on idealnie wpisuje się w ten ciąg komunikacyjny, kiedy, tak, jak tu Pan Dyrektor wskazał, nie przewiduje się, że tam ktoś zamieszka, że będzie problem adresowy, no oczywiście, jak się chce, to się znajdzie, akurat wtedy, kiedy chcemy uhonorować pewną świętość dla wielu Polaków. Oczywiście nie będę tu wskazywał i przypominał, kim był Rotmistrz Pilecki, ale mnie bardzo dziwi, że akurat właśnie ze strony Lewicy padł taki wniosek. W mojej ocenie jest to nie fair, po prostu nie fair, myślę, że ten wniosek o skierowanie do drugiego czytania tak naprawdę jest wnioskiem po to, żeby zmanifestować jakiś swój sprzeciw. Dla mnie jest to przedziwne, tak, akurat, że w tej konkretnej sytuacji, przy tej konkretnej osobie taki wniosek został złożony, kiedy tak naprawdę problem jest troszeczkę wydumany, w mojej ocenie. Mamy takie ulice, które, mamy ulice, gdzie jest rondo, jest ulica i one nie są nawet w jednym ciągu komunikacyjnym. I tak jak mówię: jak się chce znaleźć problem, to się go znajduje. Klub Prawa i Sprawiedliwości do tej pory, no, w tego typu sprawach nie starał się szukać problemu, tym bardziej nasze zdziwienie budzi w obecnej chwili złożenia tego wniosku. My absolutnie jesteśmy przeciwni kierowaniu do drugiego czytania tego wniosku i prosimy Wysoką Radę, aby dzisiaj przyjąć uchwałę w pierwotnym brzmieniu. Dziękuję bardzo.

Pan Radny Robert Pieńkowski: Wysoka Rado, Pani Przewodnicząca,

Panie Prezydencie. Ja również mam podobne zdanie jak Radny Łukasz Kasztelowicz. Nie widzę żadnego merytorycznego uzasadnienia w tej propozycji, przełożenia tematu do drugiego czytania, tym bardziej, że Radna Kołodziej nawet, jakby literalnie to stwierdziła, że po to jest, aby poszukać innego rozwiązania, innego patrona i innej propozycji. Jest to przede wszystkim, kontekst jest bardzo niefortunny i to, gdybyśmy rozmawiali, być może o ulicy Paprotnej i Paproci, okej, może to by miało jakieś uzasadnienie, że coś tam się komuś coś pomyli. Natomiast tutaj nie widzę takiego żadnego powodu. Ja mieszkam dość niedaleko placu Piłsudskiego i szczerze powiedziawszy, jeszcze mi się nie zdarzyło, jak tam mieszkam, a mieszkam już dość długo, abym się pomylił, i udał się na ulicę Piłsudskiego zamiast plac Piłsudskiego. Nie wiem, po prostu tutaj precyzja, elementarna precyzja języka jest wystarczająca, aby nie pogubić się. I rondo Rotmistrza Pileckiego jest czymś innym niż ulica Pileckiego, więc wniosek jest bezzasadny i absolutnie jestem przeciwny. Dziękuję za uwagę.

Pan Radny Jakub Janas: Szanowni Panowie Radni [red. – zwrot do Radnego Łukasza Kasztelowicza i Radnego Roberta Pieńkowskiego], ja jeszcze raz pragnę podkreślić, co powiedziałem na samym początku. Nie chodzi o kwestię honorowania bądź nie wielkiej postaci Rotmistrza Pileckiego. Chodzi o kwestię czysto techniczną związaną z tym, zresztą, że sama uchwała, którą Rada Miejska przyjęła, mówi o tym, że nie powinniśmy przyjmować dla dwóch różnych obiektów tej samej nazwy. Pochylmy się nad tym na spokojnie, bez emocji. To nie chodzi o to, żeby komuś zabierać honorowanie, komuś przyznawać. Chodzi o to, żebyśmy po prostu mieli w tym mieście jasno i klarownie ponazywane ulice. Dziękuję.

Radna Anna Kołodziej: Więc wezwana do głosu po raz kolejny, chciałabym wyrazić zdziwienie, że odnosząc się do wypowiedzi mojej, ale nie tylko mojej, odnosimy się do czegoś, czego ja zupełnie nie powiedziałam i czemu wprost zaprzeczyłam swojej wypowiedzi. Tak jak

mówię, rozumiałabym oburzenie Panów, gdyby ktoś złożył wniosek o zmianę nazwy ronda rotmistrza, natomiast absolutnie nie jest to ten przypadek i nie ma to absolutnie znaczenia, czy to ulica jest nazwana od rośliny, zwierzęcia czy od osoby, tylko mówimy tutaj o kwestiach technicznych i o tym, żeby nie wywoływać takiego bałaganu, który już niestety mamy i czasami zdarza nam się tutaj zabłądzić. Więc ja bym jedynie prosiła o to, żeby słuchać, jakby, tego, do czego się odnosimy, bo myślę, że tutaj elementarnie należałoby zachować taką logikę. Dziękuję bardzo.

Radna Agnieszka Dusza: Szanowni Państwo, ja jestem wrocławianką od urodzenia, mieszkam na południu Wrocławia od zawsze i zdarzyło mi się, jak wpisałam w wyszukiwarkę Google „Powstańców Śląskich”, że zamiast na rondzie Powstańców Śląskich wylądowałam w zupełnie innej części Powstańców Śląskich, i dla mnie najważniejszą wartością jest życie ludzkie. Jeżeli się zdarzy, że ktoś wpisze bez określenia, czy to jest ulica, czy to jest rondo, właśnie, Rotmistrza Pileckiego i karetka pojedzie nie tam, gdzie trzeba, bo skrótowo powiedział w jakiejś trudnej dla niego sytuacji, że akurat wypadek jest nie na ulicy, tylko na rondzie, i nie chcę, po prostu, ja nie chcę brać tego na siebie, że taki błąd kiedyś może się zdarzyć. A jeżeli chodzi o Rotmistrza, to może, jeżeli mamy potrzebę uhonorowania go, bo warto na pewno dodatkowo oprócz tego ronda, może rozważmy np. jakiś pomnik a niekoniecznie ulicę. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie skierowania projektu uchwały do

II czytania – druk 464/25

Wyniki głosowania: za – 15, przeciw – 17, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt uchwały nie został skierowany do II czytania.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 464/25

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 2, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/464/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

**24. Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie
Wrocławia – druk nr 465/25**

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Kolejny projekt na terenie miasta Wrocławia oczywiście. Jesteśmy na północnym-wschodzie, w sąsiedztwie mamy ulice nawiązujące do sportów, zatem szermierka wpisuje się, jeśli chodzi o tą naszą nieformalną zasadę gniazd nazewniczych [red. – proponowana nazwa ulicy: „Szermierzy”]. Bardzo proszę o podjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 465/25

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/465/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

25. Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi na terenie Wrocławia – druk nr 466/25 (wraz z autopoprawką)

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Szanowni Państwo, tutaj mamy sytuację, w której Dowódca XVI Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej, Dowódca X Wrocławskiej Brygady Łączności, Dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej i Prezes Towarzystwa Miłośników Wrocławia, wystąpili do Prezydenta z prośbą o przygotowanie inicjatywy projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci ppłk. Ludwika Marszałka, pseudonim „Zbroja”, który żył w latach 1912—1948, oficera piechoty i lotnictwa Wojska Polskiego, działacza struktur Zrzeszenia „Wolności i Niezawisłość” na Dolnym Śląsku, który po ciężkim śledztwie został rozstrzelany wraz z innymi działaczami niepodległościowymi w więzieniu przy ulicy Kleczkowskiej w listopadzie 1948 roku. Miejsce, które zostało wybrane, to jest skwer – stąd w tytule uchwały mamy „skwer Podpułkownika Ludwika Marszałka” – skwer, na którym znajduje się w mojej ocenie bardzo piękny pomnik autorstwa Tomasza Urbanowicza, w rejonie ulicy Dyrekcyjnej i Borowskiej. Proszę Państwa o podjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 466/25

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/466/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

26. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę nr XXIV/647/20 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic: Mikołaja Kopernika, Edwarda Dembowskiego, Tramwajowej i Zygmunta Wróblewskiego we Wrocławiu – druk nr 468/25

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Szanowni Państwo, pismem z dnia 20 sierpnia 2025 roku osoba fizyczna wniosła za pośrednictwem Rady Miejskiej Wrocławia skargę do WSA we Wrocławiu na wymienioną uchwałę. Zgodnie z art. 54. ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 roku, Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, skarga po rozpatrzeniu przez radę winna być przekazana sądowi wraz z aktami sprawy i odpowiedzią na skargę w terminie 30 dni od dnia jej otrzymania. Proszę Dyrektora Departamentu Urbanistyki i Architektury, Pana Jacka Barskiego, o odniesienie się do zarzutów i przedstawienia stanowiska prezydenta w tej sprawie.

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Szanowni Państwo, raz jeszcze proszę o rzutnik. Oczywiście, tak jak zawsze, obszerne stanowisko w tej sprawie zostało Państwu przekazane wraz z materiałami sesyjnymi, więc próbując syntetycznie powiedzieć, w czym jest rzecz. Mianowicie strona skarżąca zarzuca przedmiotowej uchwale m.in. sprzeczność treści zapisów dla obszaru objętego symbolem 13 MN, to jest ten objęty czerwoną rameczką, uważając, że nie można

dopisać do terenu oznaczonego symbolem MN, czyli przeznaczenie MN – przeznaczenie teoretycznie czysto mieszkaniowe, przeznaczenia zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej. Uważa tak, ponieważ sugeruje się nowym rozporządzeniem, które w momencie, kiedy plan uchwalano i przygotowywano, nie obowiązywało. Plan wszedł w życie przed pojawieniem się nowego rozporządzenia, które dzisiaj określa zamknięty katalog przeznaczeń. W czasie, kiedy plan był przygotowywany, to była pewna swoboda zapisu planistycznego. W planie została wprowadzona zabudowa wielorodzinna wyłącznie w jednym wydzieleniu, wydzieleniu B, w tym obszarze, z tego powodu, że budynek, którego to dotyczy, jako jedyny posiada więcej niż dwa lokale. I tutaj nawet opinia biegłego sądowego dotycząca kwalifikacji obiektu jako wielorodzinnego w procesie sądowym pojawiła się w związku ze zniesieniem współwłasności. Druga kwestia, którą podnosi skarżący, to jest, dotyczy, tak jak w klasycznym już przypadku, spójnika „lub” i „i”. To znowu jest, dotyczy zapisów dotyczących przeznaczeń, ich multiplikowania w terenie, o którym rozmawiamy. I to znowu jest przywołanie błędne przepisu, rozporządzenia związanego z zamkniętym katalogiem przeznaczeń, i czasu, kiedy projekt planu był sporządzany, nie musząc odpowiadać właśnie tej zamkniętej klasyfikacji. Zarzut jest zatem bezprzedmiotowy. I kolejna kwestia, która została zarzucona, to jest brak określenia w planie obligatoryjnych elementów z art. 15 Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Ten zarzut również jest bezprzedmiotowy, albowiem kolorystyka obiektów czy pokrycie dachu nie są, nie są – podkreślam – obligatoryjnymi elementami planu, a brak ustaleń w tym zakresie nie świadczy o naruszenie trybu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Plan zawiera wszystkie stosowne zapisy odnośnie ochrony konserwatorskiej i otrzymał uzgodnienie wojewódzkich służb ochrony zabytków [red. – Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków], o czym już dzisiaj Państwu miałem okazję przypomnieć, że bez takiego uzgodnienia planu się po prostu nie da procedować. Natomiast zastosowanie jakichkolwiek zapisów dotyczących małej architektury czy

reklam od dłuższego czasu jest niemożliwe w projektach planów miejscowych. Ponadto, oprócz tych merytorycznych kwestii, o których tu wspomniałem, z formalnych stron skarżący nie przedstawił żadnego dowodu definiującego jego stosunek prawny do tej nieruchomości, a z naszych analiz wynika, że jest współwłaścicielem, jednym z trzech, natomiast skarżący też nie przedstawił faktycznego naruszenia interesu prawnego, a zarzuty dotyczące naruszenia trybu sporządzenia planu są bezzasadne, zatem proszę o oddalenie tej skargi i przekazanie do sądu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – za oddaleniem skargi

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 468/25

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/468/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Bardzo dziękuję Pani Przewodniczącej i Wysokiej Radzie.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Dziękujemy bardzo, Panie Dyrektorze, za cały pakiet uchwał.

26A. Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Gajowice – druk nr 488/25

26B. Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Nadodrze – druk nr 489/25

26C. Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Osobowice–Rędzin – druk nr 490/25

26D. Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Osobowice–Rędzin – druk nr 491/25

26E. Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Maślice – druk nr 492/25

26F. Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Ołtaszyn – druk nr 493/25

Przewodniczący Komisji Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i

Porządku Publicznego Sławomir Czerwiński: To zanim do uchwał,

to może – jest prezentacja, dobrze – to taka ciekawostka, wracamy do ciekawostek osiedlowych. Ciekawostka pozytywna, zestawienie szacunkowych liczb odbiorców zadań społecznych pod nazwą „Klub Seniora”, prowadzonych w ofertach składanych przez osiedla. Jak Państwo widzą, te dane rozkładają się różnie, mamy od kilkudziesięciu osób do kilkuset. Ogólnie, sumarycznie to są dane na koniec 2024 roku, to ponad 4200 osób szacunkowo brało udział w działaniach społecznych pod nazwą „Klub Seniora”. Warto tu przypomnieć, że każdy Klub Seniora od tego roku, czyli na te działania prowadzone przy osiedlach, jest po 20 000 PLN, więc taka ciekawostka. Pozdrawiamy też seniorów i przechodzimy już do merytoryki.

To wszystkie uchwały, jakie teraz zaprezentuję, wiążą się z tym, że mamy wygaśnięcie mandatów radnych osiedlowych z uwagi na 6 miesięcy nieobecności na sesjach Rad Osiedli.

I po kolei, stwierdzenie wygaśnięcia mandatu Radnego Rady Osiedla Gajowice, Romualda Włodzimierza Arenta z powodu nieobecności na sesji Rady przez okres dłuższy niż 6 miesięcy.

Czy mam przedstawiać kolejne, czy od razu przechodzimy do głosowania?

Uchwała o numerze według eSesji 26B, to jest stwierdzenie, stwierdza się wygaśnięcie mandatu Radnej Rady Osiedla Nadodrże, Eweliny Marty Dąbkiewicz z powodu nieobecności na sesji Rady przez okres dłuższy niż 6 miesięcy.

Następnie punkt w eSesji 26C, jest to uchwała, która stwierdza wygaśnięcie mandatu Radnej Rady Osiedla Osobowice–Rędzin, Pani Katarzyny Agnieszki Czekalskiej z powodu nieobecności na sesji Rady przez okres dłuższy niż 6 miesięcy.

Uchwała nr 26D, stwierdza się, numer według eSesji, wygaśnięcie mandatu Radnej Rady Osiedla Osobowice–Rędzin Ewy Ołupczyńskiej z powodu nieobecności na sesji Rady przez okres dłuższy niż 6 miesięcy.

Uchwała nr 26E, stwierdza się, według eSesji, wygaśnięcie mandatu Radnej Rady Osiedla Maślice, Karoliny Marii Szczygiał z powodu nieobecności na sesji Rady przez okres dłuższy niż 6 miesięcy.

Ostatnia uchwała z tego bloku, 26F według eSesji, to jest stwierdzenie wygaśnięcia mandatu Radnej Rady Osiedla Ołtaszyn, Jadwigi Zawiaślak z powodu nieobecności na sesji Rady przez okres dłuższy niż 6 miesięcy.

Opinie klubów(do powyższych sześciu projektów uchwał):

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinia komisji (do powyższych sześciu projektów uchwał):

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 488/25

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/488/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 489/25

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/489/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 490/25

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 1, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/490/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 491/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/491/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 492/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/492/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 493/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/493/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

26G. Projekt uchwały w sprawie zmian w składach osobowych komisji stałych Rady Miejskiej Wrocławia – druk nr 494/25

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Szanowni Państwo, projekt uchwały został przygotowany na wniosek złożony przez Pana Łukasza Olberta, który pismem z dnia 9 września 2025 roku złożył rezygnację z prac w Komisji Edukacji i Młodzieży. W świetle art. 21. ust. 1 Ustawy z dnia 8 marca roku 1990 o samorządzie gminnym, Rada Gminy ze swojego grona może powołać stałe i doraźne komisje do określonych zadań, ustalając przedmiot działań oraz skład osobowy.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 494/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/494/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta.

27. Projekt został wycofany

28. Projekt został wycofany

29. Projekt uchwały w sprawie ustalenia kierunków działania Prezydenta Wrocławia w roku budżetowym 2025 pod nazwą „Wrocław przeciw patodeweloperom – zabezpieczenie interesów mieszkańców w procesie przygotowania inwestycji na podstawie ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących – druk nr 456/25

Przedstawiciel Komitetu Obywatelskiej Inicjatywy

Uchwałodawczej „Lex Obywatel” Damian Baszkowski: Szanowna

Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni i Szanowni Państwo na widowni!

Inicjatywa uchwałodawcza, znana również jako projekt uchwały „Wrocław przeciw patodeweloperom” zebrała podpisy ponad 1500 wrocławian

i wrocławianek, co świadczy o szerokim poparciu społecznym i podkreśla

rosnące zaniepokojenie mieszkańców chaotyczną zabudową, brakiem

infrastruktury towarzyszącej, przede wszystkim, oraz pogarszającą się

jakość życia w mieście. Inicjatywa uchwałodawcza – i tu przychylę się

również do wielu próśb spośród tutaj zebranych Radnych – i zmieniam

tę nazwę, i usuwam „Wrocław przeciw patodeweloperom”, czyli pozostaje

„zabezpieczenie interesów mieszkańców w procesie przygotowania

inwestycji na podstawie Ustawy z dnia 5 lipca 2018 roku o ułatwieniach

w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji

towarzyszących”. Ta inicjatywa ma na celu ustalenia kierunków działania

Prezydenta Wrocławia w roku budżetowym 2025 z naciskiem na ochronę

interesów społecznych mieszkańców przed niekontrolowanym rozwojem inwestycji deweloperskich realizowanych w trybie specustawy, tzw. lex deweloper. Projekt uchwały w § 1. zaleca i zakłada, że Prezydent Wrocławia ma do podjęcia działania w celach kluczowych dla mieszkańców obszarów, mających przede wszystkim na celu zwiększenie transparentności negocjacji i udziału społeczności lokalnej w procesie decyzyjnym. I dotyczy to właśnie inwestycji deweloperskiej w trybie specustawy. W pkt 1. teŝe inicjatywy uchwałodawczej prowadzenie negocjacji z potencjalnymi inwestorami – Prezydent ma prowadzić rozmowy w taki sposób, aby wartości inwestycji towarzyszących, takie jak drogi, szkoły, place zabaw, tereny zielone czy infrastruktura komunikacyjna wynosiła co najmniej 50% wzrostu wartości działek, na których realizowane będą inwestycje mieszkaniowe. Celem jest zapewnienie, że deweloperzy nie budują wyłącznie bloków mieszkalnych, ale także elementy niezbędne do zrównowaŝonego rozwoju osiedli, co zapobiega przede wszystkim drapieżnej zabudowie, czyli budowie bez uwzględnienia potrzeb społeczności. W pkt 2. prowadzenie publicznego rejestru wniosków, czyli uzgodnień, czyli te wszystkie wnioski o inwestycjach w trybie specustawy lex deweloper, co do zasady juŝ tutaj jest określone w przepisach, że takie działania powinny być podjęte, jednak to, co my proponujemy, to jest uzgodnienie z jednostkami właśnie, podległymi Prezydentowi oraz protokołu rozmów powinny być dostępne w publicznych rejestrach. To narzędzie zwiększy przejrzystość procesu, pozwoli mieszkańcom na monitorowanie działań urzędników i zapobiegnie potencjalnym naduŝyciom czy braku kontroli nad inwestycjami. W pkt 3. podawane do informacji publicznych komunikatów o konsultacjach społecznych – Prezydent zobowiązany jest do publikowania informacji o konsultacjach prowadzonych w ramach przygotowania do inwestycji opartych na specustawie. Dzięki temu mieszkańcy będą na bieżąco informowani o planach deweloperskich, co umożliwi wczesne zgłaszanie uwag, zapobieganie zaskakującym decyzjom, co miało juŝ miejsce w okolicach Armii Krajowej. I ta inicjatywa

to jest odpowiedź mieszkańcom Wrocławia na specustawę z 2018 roku, która ułatwia deweloperom budowę mieszkań, ale często prowadzi do konfliktów z interesami lokalnych społeczności. We Wrocławiu, gdzie rynek nieruchomości jest dynamiczny, a tereny przemysłowe i zielone są przekształcane w blokowiska, mieszkańcy domagają się równowagi pomiędzy rozwojem mieszkaniowym a ochroną jakości życia. Projekt nie blokuje inwestycji, lecz wprowadza i proponuje. I właśnie te propozycje, czyli mechanizmy kontroli, negocjacji i transparentności, co może służyć jako model dla innych miast. Konkretnie przykłady inwestycji w trybie lex deweloper we Wrocławiu, czyli specustawy mieszkaniowej umożliwia budowanie z pominięciem lub zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, co budzi kontrowersje, zwłaszcza w dzielnicach o słabej infrastrukturze. Teraz przedstawię planowane przykłady takich inwestycji, które są, bądź są planowane po prostu do realizacji i gdzieś, gdzie już konsultacje takie społeczne się odbyły z protestami mieszkańców. FAT – osiedle, które miało być budowane przez firmę Robyng Developer [red. – Robyng Vantage Development]. W czerwcu 2025 roku były konsultacje społeczne i zakończyło się protestami mieszkańców, też uchwała Rady Miasta, przepraszam, Rady Osiedla sprzeciwiła się tejże inwestycji. Mieszkańcy Grabiszyna i Grabiszynka protestują itd. przeciw właśnie skali wyburzania tych historycznych hal, ale przede wszystkim również podkreślają brak dróg dojazdowych i szkół. Okolica tonie już w korkach, np. na Grabiszyńskiej, którą codziennie, tak na dobrą sprawę, większość z nas przejeżdża. Dodatkowe 5000 aut spowoduje tylko i wyłącznie pogorszenie jakości życia mieszkańców tego osiedla. Następnym przykładem jest Lotnicza 100 – około 2200 mieszkań. Rada Miejska zgodziła się na pierwsze dwa wieżowce i dwie pierwsze inwestycje, ale mieszkańcy Pilczyc narzekają już na korki wokół Tarczyński Arena czy całej drogi. Teraz już nawet mieszkańcy skarżą się, że ponad 20, nawet czasami 40 minut dojeżdżają do centrum miasta, tam również jest brak infrastruktury towarzyszącej, brak szkół i obiecana

marina i placówki medyczne to jednym słowem miraż. Bez Alei Północnej dojazd do centrum to koszmar – i to jest cytat, właśnie jednej z mieszkanki okolicy Lotniczej. „Bez Alei Północnej dojazd do centrum to koszmar, chcę wysłuchania, bo nowe mieszkania pogorszą hałas i emisję, a infrastruktura edukacyjna jest przeciążona”. Następną i to jedną z takich najbardziej słynnych, można powiedzieć, inwestycji czy też planowanych inwestycji, jest aleja Poprzeczna na Sołtysowicach, osiedle Lokum Deweloper. Wniosek o decyzję środowiskową złożony w 2024 roku, teren zielony w MPZP, ale lex deweloper pozwala obejść. Rada Osiedla Sołtysowice sprzeciwia się kategorycznie, ponieważ jest tam cały czas problem komunikacyjny, brak dróg. To tylko jedna ulica dojazdowa, szkoły przepełnione, korki na Herbsta, Wojaczka i na słynnej Alei Poprzecznej, dojazd do centrum w godzinach szczytu to jest jedna wielka tragedia – 40, 50 minut. Osiedle jest nieprzygotowane na tysiące kolejnych aut, interes mieszkańców to drogi i szkoły, nie wieżowce, bez tego korki sparaliżują dzielnicę, a to już się dzieje, bo ta infrastruktura jest niewydolna. Co do zasady, miasto uspokaja, że nie wyrazi zgody na, bez akceptacji Rady Osiedla, ale proces trwa i nawet jeden z, no, co prawda nieobecnych tutaj Radnych, pojechał do Rady Osiedla Sołtysowice z folderami Dewelopera Lokum i lobbował na jego rzecz. Czy tak to powinno wyglądać? Opowiedzą Państwo sami sobie. Te przykłady ilustrują, dlaczego mieszkańcy domagają się zmian w dzielnicach jak Sołtysowice czy Gądów. Brakuje nawet podstawowych dróg i szkół, a nowe inwestycje, często na ponad 1000, 2000 mieszkań zwiększają ruch o kolejne tysiące aut codziennie poruszające się po naszych drogach. Pogłębiające się korki na Grabiszyńskiej, Armii Krajowej czy właśnie Alei Poprzecznej, czy Żmigrodzkiej. Inwestycje bez tych inwestycji towarzyszących i co najmniej 50, żeby deweloperzy przeznaczali minimum 50% wartości z przekształcenia gruntu właśnie dla mieszkańców na infrastrukturę towarzyszącą, tak jak wskazuje projekt tej inicjatywy uchwałodawczej. To po prostu, jeżeli tego się nie uda wprowadzić, to po prostu wiele osiedli stanie się wrocławskimi gettami bez usług, a głos niestety mieszkańców

do tej pory jest marginesowany [red. – marginalizowany]. Inicjatywa to krok ku wysłuchaniu ich potrzeb, bo to przede wszystkim transparentne negocjacje i konsultacje mogą zapobiec dalszej degradacji Wrocławia. Charakter inicjatywy uchwałodawczej nadaje jedynie kierunek jako wyraz woli Rady Gminy. Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym Rada Gminy ma prawo stanowienia o kierunkach działania Prezydenta Miasta. W literaturze i orzecznictwie podkreśla się, że uchwały kierunkowe powinny mieć charakter ogólny, określają cele i priorytety, ale nie narzucając konkretnych działań. zaproponowane w projekcie uchwały postanowienia mieszczące się w ramach ogólnego celu ochrony interesów mieszkańców Wrocławia w procesie realizacji inwestycji mieszkaniowych, co do zasady jest zgodne z zadaniami gminy określone w art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym, ponieważ skupia się to na zaspokojeniu zbiorowych potrzeb wspólnoty. Dlaczego się mieszczą? Ponieważ m.in. na jednym z przykładów dotyczących postulatu prowadzenia publicznego rejestru wniosków, uzgodnień i rozmów, wskazujemy ogólny charakter. Prowadzenie publicznego rejestru wniosków, uzgodnień oraz rozmów prowadzonych z udziałem jednostek podlegających Prezydentowi Wrocławia oraz dotyczące inwestycji przygotowanych bez wskazania kierunkowych działań, czyli np. żądania publikacji w systemie informacji przestrzennej. Ogólny charakter dotyczy dążenia do większej transparentności i przejrzystości. Adekwatnymi i pożądanymi działaniami byłoby np. zebranie i udostępnienie wniosków składanych w ramach lex deweloper, w jednym miejscu, np. w BIP-ie, w zakładce pod nazwą lex deweloper, gdzie mieszkańcy odnajdą wszystkie niezbędne informacje dotyczące tematu lex deweloper. W szczególności to o te właśnie rozwiązania wnioskujemy. Postanowienia projektu uchwały, takie jak zobowiązanie do prowadzenia negocjacji w celu zapewnienia wartości inwestycji towarzyszących, prowadzenie publicznego rejestru czy prowadzenie konsultacji społecznych, więc należy interpretować jako wytyczne służące do realizacji strategicznych celów, jakim jest zabezpieczenie interesów mieszkańców w procesie inwestycyjnym. W tym

kontekście uchwała nie narzuca konkretnych rozwiązań, lecz wskazuje priorytety, takie jak transparentność procesów decyzyjnych i partycypacji społecznej. Uchwała może być postrzegana jako wyraz woli Rad Gminy, aby Prezydent Miasta działał w sposób bardziej aktywny w ochronie interesów mieszkańców, co mieści się w kompetencji Rady do określenia kierunków działania organu wykonawczego. W orzecznictwie wskazuje się, że uchwały kierunkowe mają charakter wewnętrzny i nie muszą mieć mocy wiążącej w sensie prawnym, co oznacza, że mogą zawierać zalecenia i wytyczne, które prezydent może uwzględnić w ramach swojej swobody działania. Specustawa ma na celu ułatwienia realizacji inwestycji mieszkaniowych, ale jednocześnie przewiduje mechanizm partycypacji społecznej i ochrony interesu lokalnej społeczności, np. w art. 7 ust. 10, 11, dotyczy to publikacji wniosków i zbieranie uwag mieszkańców i osób, które są tym faktem zainteresowane. I przede wszystkim ten nasz projekt inicjatywy uchwałodawczej można bronić, można bronić właśnie tym, że my tylko nadajemy kierunek, a wola gminy jest, jaka jest, ale jesteśmy w stanie to wszystko zrobić, bo możemy wzmocnić te mechanizmy, wprowadzając dodatkowe narzędzia transparentności i partycypacji, które nie są sprzeczne z duchem specustawy. Prowadzenie negocjacji w celu zapewnienia wartości inwestycji towarzyszących na poziomie minimum 50% wzrostu wartości działek, choć co do zasady specustawa nie przewiduje wprost wymogu dotyczących wartości inwestycji towarzyszących, w artykule, art. 17 daje Radzie Gminy możliwość określenia lokalnych standardów. Tutaj właśnie te standardy urbanistyczne, które właśnie mają obejmować dodatkowe wymagania dla inwestorów, np. w zakresie liczb miejsc postojowych czy dostępu do sieci ciepłowniczej. Można więc argumentować, że wymóg dotyczący wartości inwestycji towarzyszących jest formą lokalnego standardu, który mieści się w granicach swobody Rady Gminy, zwłaszcza jeśli zostanie odpowiednio sformułowane jako zalecenie, a nie bezwzględny obowiązek. Tego rodzaju zapisy, jakie są zamieszczone w naszej inicjatywie uchwałodawczej, można reinterpretować jako wskazania priorytetu

w negocjacjach z inwestorami, co nie narusza przepisów specustawy, lecz wzmacnia pozycję gminy w procesach inwestycyjnych. Prowadzenie publicznego rejestru wniosków, uzgodnień i rozmów. Specustawa, co do zasady już nakłada takie obowiązki i publikacji wniosków w BIP, np. w art. 7 ust. 10. Nasz projekt uchwały dąży do wprowadzenia publicznego rejestru i jest jego rozwinięciem, który ma na celu przede wszystkim zwiększenia transparentności tego działania i to się mieści również w kompetencjach Rady Gminy do promowania jawności życia publicznego, art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy o samorządzie gminnym. Informacje o konsultacjach społecznych i ich przeprowadzeniu, postanowienie dotyczące konsultacji społecznych pokrywa się z mechanizmami przewidzianymi w specustawie w art. 7 ust. 11, ale tutaj można również to argumentować, że nasza uchwała nie wprowadza nowych co do zasady rozwiązań, lecz podkreśla znaczenie konsultacji społecznych jako priorytetów w działaniach Prezydenta, co jest zgodne z zasadami partycypacji społecznej. Wskazanie na konieczność konsultacji przed złożeniem wniosku do Rady Gminy można interpretować jako zalecenie wzmacniające udział mieszkańców, co nie koliduje z przepisami specustawy, lecz się uzupełnia. W praktyce samorządy podejmują uchwały kierunkowe, które zawierają szczególne wytyczne, a ich zgodność z prawem bywa przedmiotem sporów. Projekt uchwały mieści się w granicach dopuszczalnej praktyki, jeśli jego postanowienia zostaną potraktowane jako zalecenia, a nie bezwzględne obowiązki. Interes publiczny i ochrona mieszkańców. Projekt uchwały można również interpretować i odwołując się do interesu publicznego, zaspokojenie potrzeb mieszkańców, w tym ochrona przed negatywnymi skutkami tzw. drapieżnej zabudowy. I to jest jednym z podstawowych zadań gminy, wymieniony w art. 7 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Prowadzenie uchwały, która wzmacnia transparentność i partycypację społeczną, i ochronę interesów mieszkańców można uznać za zgodne z celami samorządu terytorialnego. Projekt uchwały odpowiada na realne problemy społeczne związane z intensywną zabudową mieszkaniową, takie jak: brak

infrastruktury towarzyszącej czy niedostateczny udział mieszkańców w procesach decyzyjnych. Wprowadzenie dodatkowych mechanizmów, takich jak publiczny rejestr czy konsultacje społeczne mogą być postrzegane jako realizacja zadań Gminy w zakresie ładu przestrzennego i zaspokojenia potrzeb wspólnoty. Pomimo wątpliwości prawnych wskazanych w pierwotnej analizie, mieści się inicjatywa uchwałodawcza w ramach kompetencji Rady Gminy do stanowienia o kierunkach działania Prezydenta, jeśli jego postanowienia zostaną potraktowane jako ogólne wytyczne, a nie bezwzględne obowiązki. Wzmacnia mechanizm transparentności i partycypacji społecznej przewidziany w specustawie, co jest zgodne z zadaniami gminy. Odpowiada na interes publiczny, chroniąc mieszkańców przed negatywnymi skutkami inwestycji mieszkaniowych. I również na sam koniec chciałbym przychylić się do uwag Komisji Statutowej i przyjąć uwagi legislacyjne jako autopoprawki oraz – by jeszcze raz to zabrzmiało – składam autopoprawkę o usunięciu nazwy, w cudzysłowie, Wrocław przeciw patodeweloperom, co, tak jak wcześniej wskazałem, było prośbą od wielu z Państwa tutaj obecnych na sali. I zachęcam serdecznie do zagłosowania za inicjatywą, pod którą podpisało się 1500 wrocławian i wrocławianek. Dziękuję.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia negatywna

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Klubu**

Łukasz Kasztelowicz – Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie Prezydencie, Panie Dyrektorze, Szanowni Radni. Akurat nazwa mi się osobiście podobała, tak więc ta zmiana w tym zakresie, w mojej ocenie jest niefortunna, ponieważ ona nazywała, jeżeli chodzi o kwestie diagnozy postawionej przez inicjatora, to ta diagnoza w dużej części ja mogę się absolutnie zgodzić z tą diagnozą, która jest. Tylko w mojej ocenie ta diagnoza nie wynika tylko, bo inicjator wnioskodawca skupił się na ustawie

lex deweloper, a wskazując jej mankamenty, troszkę przemilczając cele, jakie przyświecały tejże ustawie, a te cele były dobre, w Polsce jednak udało mimo wszystko się dzięki tej ustawie zrealizować wiele tysięcy, wybudować wiele tysięcy mieszkań i tu trzeba mieć tę świadomość, natomiast ta diagnoza, która została postawiona, ona jest szerszą diagnozą i ona nie dotyczy tylko i wyłącznie kwestii realizacji ustawy lex deweloper, ale w ogóle podejścia polityki miasta, polityki kolejnych prezydentów do tego, w jaki sposób kształtować ład przestrzenny w mieście. I w mojej ocenie jest powszechną – przynajmniej w środowisku, w którym ja się obracam – takie stanowisko, że jednak miasto Wrocław jest miastem po prostu sprzyjającym deweloperom i absolutnie nie ma tu w tym zakresie równowagi, jeżeli chodzi o kwestie dewelopera i mieszkańca. Mamy wiele takich sytuacji, w których właśnie w starciu między mieszkańcem a deweloperem miasto ewidentnie zajmuje stanowisko po stronie dewelopera. Ja tu tylko przypomnę kwestię np. Popowic, garaży, wywłaszczeń, chęci wywłaszczenia tylko dlatego, że deweloperowi nie podobało się to, że te garaże, które od lat istniały na tym terenie, tam funkcjonują. Ja to pamiętam jeszcze z okresu kampanijnego. I jeżeli chodzi o diagnozę, pełna w tym zakresie zgoda, natomiast tak jak mówię, ta krytyka, bo z części tego projektu wynika pewna krytyka i jako taka rozwiązań lex dewelopera i za bardzo nakierunkowuje się właśnie na kwestię związaną właśnie z realizacją tej ustawy, nie ostrzegając, że miasto popełnia wiele błędów i popełniało wiele błędów w zakresie ładu przestrzennego, w zakresie kontroli inwestycji deweloperskich i z tego tak naprawdę mamy my wszyscy wrocławianie w obecnej chwili bolączki właśnie związane z tym, że na wielu osiedlach brakuje tej koniecznej infrastruktury, drogi są zatkane, zakorkowane rano, z wielu stron Wrocławia po prostu nie jesteśmy w stanie dojechać do swoich miejsc pracy, tak więc diagnoza słuszna. I w tym zakresie z uwagi na to, że jest to inicjatywa społeczna, z uwagi na to, że diagnoza słuszna, my nie możemy zagłosować, w mojej ocenie, przeciw tej uchwale, natomiast problem jest z samym wykonaniem.

I myślę, że wnioskodawca sam po tych analizach prawnych czy opiniach prawnych, które zostały przedstawione, zwrócił jednak uwagę, że jednak wykonanie nie jest dobrym wykonaniem, to znaczy słowo zobowiązuje. Nie można tego zamienić chociażby nawet drogą wykładni [red – zapis dźwiękowy niezrozumiały]. To jest absolutnie... „Zobowiązuje” jest słowem, w którym my jednoznacznie wskazujemy, że Prezydent ma coś zrobić. I oczywiście w tej chwili wnioskodawca stara się w jakim zakresie ratować to i wskazywać, że no tu nie chodzi o zobowiązania, chodzi o zalecenie, o postulaty itd. Można było tą uchwałę przygotować w sposób taki, który byłby zgodny z przepisami obowiązującego prawa. Mnie jako prawnika, ja na tej sali wielokrotnie zwracałem uwagę, że nie można i czasami nawet, nawet Prezydent dawał swego czasu, zobowiązywał sam siebie do sprzedaży Śląska. Wycofał się z tego po tym, jak zwróciłem uwagę, że no nie może Pan Prezydent przedkładać Radzie Miejskiej uchwałę, w której Rada Miejska go zobowiązuje do sprzedaży Śląska. Ta uchwała została ostatecznie zmieniona. No nie możemy zagłosować za uchwałą, która w mojej ocenie jest, jednak mimo wszystko narusza przepisy obowiązującego prawa, tak więc nie możemy zagłosować za tą uchwałą. Ale jeszcze raz – my dostrzegamy po pierwsze ten głos społeczny i absolutnie się z nim zgadzamy, widzimy ogromne mankamenty i to, że Wrocław jest w moim odczuciu miastem nazywanym miastem deweloperów i w tym zakresie nie możemy też być przeciw, stąd nie wyrażamy opinii. Duża część z nas wstrzyma się od głosowania. Dziękuję bardzo. [red. – bez opinii]

– Klub Radnych Lewicy – Radna Anna Kołodziej – Szanowni Państwo, może bez tak długiej wypowiedzi, ale co do zasady muszę powiedzieć, że odczucia Klubu Lewicy są trochę zbieżne z tym, co mówił mój przedmówca. Mianowicie co do intencji, to jak najbardziej mój przedmówca. Mianowicie co do intencji, to jak najbardziej i doceniamy bardzo inicjatywę mieszkańców i sam fakt podniesienia tematu. Jak Państwo doskonale wiedzą, zawsze ktoś z naszego Klubu jest

na wszystkich procedurach lexowych i zwraca uwagę na to, żeby maksymalnie interesy mieszkańców tutaj uhonorować i brać pod uwagę, natomiast z uwagi na to, jak sformułowany został apel, najprawdopodobniej duża część Klubu wstrzyma się od głosu, w związku z tym bez opinii.

– Klub Naprawmy Przyszłość – Radny Piotr Uhle – Szanowni

Państwo, dobrze się znowu widzieć. Nie po raz pierwszy dzisiaj zwracam uwagę na ważne sprawy, a sprawa, która została tutaj poruszona, jest ewidentnie bardzo ważna. Już w lutym zwracaliśmy uwagę na to, że we Wrocławiu odbędzie się bardzo dużo prób przynajmniej podejścia do procedury w trybie specustawy tzw. lex deweloper. Analizowaliśmy wszystkie procedury, które odbywały się w tej radzie w poprzedniej kadencji i w tej, i za każdym razem, kiedy toczyła się dyskusja na ten temat, ja zwracałem uwagę też na to, że potrzebujemy standardów, tak, abyśmy byli w stanie w porównywalny sposób, mierzalny sposób, potraktować wszystkich inwestorów tak samo, tą samą miarką, tak, aby nikt nie był w stanie nam zarzucić, że jednemu sprzyjaliśmy bardziej, a innym sprzyjaliśmy mniej.

Sprawa tego, w jaki sposób działa specustawa, jest bowiem kluczowa. Z punktu widzenia tego, co dzieje się na rynku naszym nieruchomości, inwestor posiadający grunt w znacznej części nienadający się dzisiaj do zabudowy mieszkaniowej, przechodzi do nas i prosi nas o to, abyśmy wyrazili zgodę na realizację tej inwestycji mieszkaniowej. Na skutek tegoż przekształcenia odbywa się znaczące zwiększenie wartości takiej nieruchomości. Oczywiście wszystko zależy od konkretnego przypadku, ale w dosyć dużym uproszczeniu, sprawę działki o wartości, dajmy na to przemysłowej, wartości kilkuset złotych za metr kwadratowy, 500— 600 PLN , przekształcamy ją naszą decyzją w działkę mieszkaniową, która na rynku sprzedawana jest za wartość zależnie od lokalizacji od 2500 do nawet 4000 PLN za metr kwadratowy, bez realizowania jakichkolwiek inwestycji. Jak łatwo policzyć, w tych najbardziej skrajnych

przypadkach właściciel nieruchomości może zyskiwać nawet kilkanaście albo dwadzieścia kilka razy na samym przekształceniu. Ta wartość, ona nie wynika z tego, że ktoś jest sprawniejszym przedsiębiorcą, że ktoś lepiej pracuje, że ktoś ma fajniejszy pomysł, że ktoś wykorzystuje różnego rodzaju innowacje. Ona wynika z naszej decyzji, a ta decyzja nie byłaby tyle samo warta w Sycowie, w Oleśnicy czy w Jeleniej Górze. Ona wynika z tego, że Wrocław jest tyle wart. Ona wynika z tego, że we Wrocławiu pokolenia pracowały na to, że to miasto ma określoną wartość. Co więcej, ona wynika jeszcze z wartości w przyszłości, ponieważ pokolenia wrocławian również będą potencjalnie tę wartość miasta budowały. W takiej sytuacji sprawiedliwym jest, aby podobnie jak w procedurze zresztą planistycznej, tradycyjnej, wzrost wartości nieruchomości podlegał stosownej opłacie na rzecz mieszkańców. Specustawa nie przewiduje wprost opłaty regulowanej w sposób finansowy. Przewiduje formę realizacji inwestycji towarzyszących. Jak zapewne Państwo wiecie, w Państwa okolicy, w Państwa okręgach, na terenie całego miasta, mamy bardzo duże potrzeby infrastrukturalne już teraz. I należy potraktować cały ten proces, bo już w tym momencie mamy – ile? 25 wniosków circa about? – 25 wniosków w trybie lex deweloper już w tym momencie jest opracowywanych, a wiemy przecież, że jeszcze co najmniej kilkanaście, jeżeli nie więcej, może się pojawić, bo było przygotowywanych, tak naprawdę. Cała ta procedura, jeżeliby dobrze do tego podejść, zakładając, że realizowane byłyby wszystkie założenia inwestorów, może przynieść na rzecz mieszkańców Wrocławia nawet kilka miliardów złotych na inwestycje. Ja nie mówię, że wszystkie powinny być realizowane. W niektórych miejscach to jest absurdalna, to są absurdalne pomysły, tak jak np. Grobla Kozanowska etc. Ale tak należy do tego podejść, że my we Wrocławiu, kiedy Pan Prezydent regularnie apeluje, żebyśmy szukali pieniędzy, bo tylko on zarabia pieniądze na rzecz tego wszystkiego, co tutaj się dzieje, no powinniśmy również poszukać tych pieniędzy wprost od deweloperów. I tych pieniędzy może być naprawdę bardzo, bardzo dużo. Naprawdę tego rzędu pieniądze, które

byłyby wydane na inwestycje towarzyszące na terenie miasta, mogą złuzować olbrzymie środki w naszym budżecie inwestycyjnym.

Analizowaliśmy to, jak wyglądało to do tej pory, i do tej pory gwarancje bankowe, które były udzielane na inwestycje towarzyszące przez inwestorów, opiewały na mniej więcej 5—10% wzrostu wartości nieruchomości. Z naszego punktu widzenia, z mojego przynajmniej, pół na pół to jest uczciwy podział zysków.

W przypadku procedury planistycznej maksymalna wysokość renty planistycznej dla inwestycji mieszkaniowej to jest 30%, w przypadku której ktoś sprzeda w ciągu 5 lat po uchwaleniu planu taką nieruchomość. W tej sytuacji mamy do czynienia z działalnością, która jest dużo bardziej zyskowna, ponieważ przekształcamy często nawet z pominięciem zapisów *Studium*. W związku z tym uzasadnione sięgnięcie do wyższego wskaźnika. Pół na pół to jest uczciwy podział zysku. Szanowni Państwo, kiedy spojrzymy na to, w jakich miejscach planowane są olbrzymie inwestycje – i ja nie mówię, że prędzej czy później to nie jest teren, który zasługiwałby na zabudowę – tylko pytanie, czy ta zabudowa, inwestycje przyniosą nam wartość dodaną, czy będą kredytem zaciągniętym u przyszłych pokoleń? Zobaczmy, co dzieje się w okolicach FAT; zobaczmy, co dzieje się w okolicach Lotniczej 100; zobaczmy, co dzieje się na Sołtysowicach; zobaczmy, co dzieje się w całym szeregu jeszcze innych miejsc. Słuchajcie, to są bardzo dobre miejsce potencjalnie do zamieszkania, tylko ważne jest, żebyśmy nie wylewali dziecka z kąpielą. I tak właśnie należy do tego podejść. I stoimy przed historycznym momentem w tym momencie, ponieważ mamy do przejęcia potencjalnie jeszcze bardzo dużo działek z KOWR-u, mamy do przyjęcia jeszcze bardzo dużo innych działek, jeżeli chodzi o Skarb Państwa. I albo wykorzystamy tę szansę, żeby popchnąć Wrocław do dużo szybszego rozwoju, albo sprawimy, że te pieniądze, zamiast zostać w budżecie miasta, zamiast służyć w perspektywie inwestycji towarzyszących mieszkańcom, trafią po prostu w inne miejsce. I dzisiaj to głosowanie – to jest bardzo ważne – wydaje mi się, że – kwestie formalne zaraz poruszę – to głosowanie raczej

należy interpretować: kto służy interesom miasta, interesom mieszkańców, a kto służy interesom tych inwestorów, którzy szykują się do inwestycji w trybie specustawy. I tak należy to postrzegać. Jeżeli chodzi o kwestie formalne – Szanowni Państwo, rokrocznie dokładnie na tej samej podstawie prawnej, Rada Miejska Wrocławia przyjmuje dużo bardziej szczegółową uchwałę, czyli uchwałę kierunkową o kierunkach działania dla prezydenta, w związku z polityką społeczno-gospodarczą. Nikt nigdy tej uchwały nie podważył, żaden wojewoda tego nie wyrzucił. Mamy do tego absolutnie prawo, tym bardziej, że ta uchwała jest dużo bardziej szczegółowa niż proponowana przez inicjatywę obywatelską. Szanowni Państwo, sprawa jest moim zdaniem absolutnie prosta. Walczymy o to, żeby uzyskać na rozwój Wrocławia naprawdę olbrzymie pieniądze i albo z tego skorzystamy, albo skorzysta ktoś inny. Nasza opinia jest oczywiście pozytywna. Dziękuję bardzo.

Opinie komisji:

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Komisja Statutowa, Szanowni Państwo, [red. – opinia Komisji] została przyjęta w ramach autopoprawki przez Wnioskodawcę. Jeżeli chodzi o wyczerpującą opinię Komisji Statutowej, jest załączona w eSesji, chyba że Szanowni Państwo sobie życzą... Widzę po głosach, że Państwo sobie nie życzą. Została przyjęta w całości przez Wnioskodawcę. Jeżeli ktoś byłby zainteresowany, odsyłam Państwa do eSesji.

–Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości – opinia pozytywna.

–Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego – opinia negatywna

Wiceprezydent Wrocławia Michał Młyńczak: Z góry przepraszam, krótko nie będzie, bo ilość rzeczy do sprostowania jest taka, że posiedzimy. Jeśli mogę prosić o włączenie prezentacji. Do prezentacji

zaraz będę omawiał poszczególne slajdy, będę się posiłkował również pojawiającymi się w przestrzeni publicznej cytatami, które były formułowane jako podstawy prawdopodobnie uchwały, ale jedno, co chcę powiedzieć, to że oczywiście doceniamy każdą inicjatywę obywatelską i każdy projekt uchwały, który jest formułowany, tylko że podstawy i założenia tego projektu muszą być formułowane zgodnie z faktami, a nie zgodnie z – ja się nie, w tym przypadku, w mojej ocenie – daleko idącym populizmem, a przynajmniej niewyartykułowaniem podstaw, które leżały przy założeniach zbierania podpisów. Bo jak zaraz wykażę, mam nadzieję, i przekonam Państwa do tego, to mamy do czynienia z całkowitym myleniem pojęć, które wpływa później na zobrazowanie tego, co wielokrotnie chociażby Radny Piotr Uhle publicznie wskazywał jako horrendalne i gigantyczne wzrosty wartości nieruchomości, a które spróbuję pokazać, że o ile następują, to następują w ramach i w granicach, które są znacząco istotnie niższe niż te, które prawdopodobnie stanowiły podstawy zbierania podpisów, a tym samym wprowadzania po prostu tych ludzi w błąd. No bo to jest tak, Piotrze, Panie Wnioskodawco, że jeżeli mamy błąd założenia, czyli jest fałszywe założenie pierwotne, no to na tej podstawie, jeżeli przyjmujemy je do dyskusji, to próbujemy milcząco poprzez to fałszywe założenie generować dowolność kolejnych tez. I tutaj w tym zakresie mamy właśnie do czynienia z tym, że Twój czy Pana Wnioskodawcy, Przedstawiciela Wnioskodawców, błąd założenia tego pierwotnego, błąd fałszywego założenia, spowodował w mojej ocenie po prostu wprowadzenie podmiotów, które składały podpisy pod tą uchwałą, w błąd. W starożytnej Grecji – to tak tylko a propos moich różnych hobby, a tutaj starożytność jest jedną z nich – to tam był taki spór: czy naprzeciw Ziemi, są przeciwludzie, tak że więc tutaj mniej więcej to jest to fałszywe założenie, o którym ja mówię. Jeżeli mówimy o tym, że po tej stronie globu są ludzie, to po drugiej muszą być przeciwludzie. Jeżeli tu jest Ziemia, tam jest Przeciwiżemia. I to jest to założenie, które stanęło u podstaw ówczesnego sporu filozoficznego i teraz to mamy,

pokazując, i obrazując bardzo, jak daleko założenie pierwotne, fałszywe, może mieć wpływ na dalszą ocenę tego, co argumentujemy dalej i w jaki sposób te powielamy bądź tworzymy nowe, fałszywe założenia. Ale przechodząc do istoty i do szczegółów tej treści uchwały. Ja chcę powiedzieć, że u podstaw błędnego założenia w ogóle, które tutaj miało miejsce, są zarówno Twoje, Piotrze, publiczne wypowiedzi, jak i chyba Pana Wnioskodawcy pojawiające się w przestrzeni mediów społecznościowych, w których mylicie podstawowe pojęcia, takie jak współczynnik zabudowy, powierzchnia użytkowa mieszkań, czy powierzchnia zabudowy. Wychodząc, jeżeli mówimy o różnej, to są pojęcia, które są różne, to nie jest tożsamość pojęć, tak że w tym zakresie. Natomiast dla Was czy coś jest współczynnikiem, czy coś jest PUM-em [red. – powierzchnia użytkowa mieszkalna], czy coś powierzchnią zabudowy, to jest to samo po prostu, bądź też robicie to świadomie, co jest, moim zdaniem, całkowicie niegodne w tym zakresie, bądź nie wiecie, a wówczas zapraszam do siebie, o ile wnioskodawca być może nie zna jeszcze pokoju, w którym urzęduję, a wszystkie te elementy wytłumaczę, o ile Piotrze, Ciebie, zawsze zapraszam, ale widzę, nie masz odwagi przyjść, żeby w tym zakresie porozmawiać. To jest tak, że to jest klucz. I teraz wracając do istoty, zacznijmy od definicji, bo definicje są tutaj kluczowe dla dalszego w ogóle rozmawiania o tym, o czym mówi uchwała, a do niej będę się odnosił za chwilę. Mianowicie pierwszy kluczowy element: czym jest współczynnik zabudowy? Współczynnik zabudowy, troszkę będzie to kazuistyczne, ale będę się starał upraszczać wszystkie te elementy definicyjne. Współczynnik zabudowy, to jest po prostu suma powierzchni wszystkich kondygnacji zarówno podziemnych, jak i naziemnych, dzielona przez powierzchnię działki, a współczynnik ten wyrażany jest w procentach i określa, jaka część działki może być zabudowana, a wartość ta jest wskazywana każdorazowo w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo w decyzjach o warunkach zabudowy. Przykład, żeby zobrazować, o co tutaj chodzi dla – i wyjaśniając tą definicję – dla działki

1000 m². Jeżeli wskaźnik taki (jeszcze chwila), jeżeli wskaźnik taki to 35%, to suma powierzchni wszystkich budynków na tej działce nie może przekroczyć 350 m². Naruszenie tego wskaźnika w tym zakresie powoduje po prostu nieuzyskanie pozwolenia na budowę. Bardzo istotne, to jest wskaźnik zabudowy. Proszę, żeby to zapamiętać. Powierzchnia użytkowa mieszkalna z kolei, potocznie odmienniana przez wszystkie przypadki jako PUM, to suma powierzchni wszystkich pomieszczeń w lokalu przeznaczonym do mieszkania, takich jak: pokoje, kuchnie, łazienki, przedpokoje. Nie wlicza się, to jest istotne, części wspólnych budynków, takich jak: klatki schodowe, pomieszczenia techniczne, piwnice, elementy konstrukcyjne, tarasy czy balkony. PUM, czyli powierzchnia użytkowa mieszkań, to wskaźnik kluczowy dla każdego inwestora, jako realna przestrzeń do komercjalizacji. I wskaźnik PUM to jest to, co faktycznie jest powierzchnia mieszkalna, jaka jest faktycznie przez konsumenta na końcu nabywana. PUM – druga definicja, która jest podstawą do tego, żebyśmy dalej mogli rozmawiać o konkretach. I trzecia definicja, która tutaj jest bardzo istotna i konieczna, to jest powierzchnia zabudowy. Powierzchnia zabudowy to powierzchnia terenu zajęta przez budynek w stanie wykończonym po zewnętrznej krawędzi budynku. Obejmuje wszystkie elementy konstrukcyjne, które wystają ponad teren budynku. Trzy definicje, które są kluczowe dla dalszego, dla dalszych rozważań. I teraz przejdźmy do tego, co się pojawia w przestrzeń publicznej. Tezy krążące w mediach, i dla zobrazowania jeszcze, żeby... dla zobrazowania tego, o czym mówimy, a wielokrotnie do tego Pan Radny Uhle się odnosił, podając te dane. Przyjmijmy hektar, hektar dla zobrazowania, żebyście Państwo wiedzieli, to jest mniej więcej wielkość placu Nowy Targ, tak? Tak że który tutaj mamy, plus minus. Jeśli, i teraz kluczowe założenia, które, myślę, stanęły u podstaw przekonywania tych tysiąca ponad osób do podpisania tych deklaracji, to jest opowiadanie w stylu: ceny działek przemysłowych we Wrocławiu kształtują się 500 do 1500. Przyjmijmy średnio 1000. Średnia cena nabycia to jest 10 000 000 PLN. To Piotrze, cytaty z Twoich wypowiedzi. Drugi cytat,

który jest z Twoich wypowiedzi, ale powielanych również przez Pana Wnioskodawcę na swoich częściach czy też na wspólnych częściach społecznościowych, to są mówiące o tym, że w sytuacji, w której następuje przekształcenie działki tej, która była wcześniej kupiona po tych wartościach uśrednionych, no mamy do czynienia, powiedzmy, ze średnią ceną działki 3000 PLN, a możemy... powierzchnia zabudowy tej działki to jest 0,8.

Przypominam, definicja. Powierzchnia zabudowy, to co wystaje ponad, a wydaje się, że tutaj, Piotrze, chodziło Wam o współczynnik zabudowy, to znaczy o 0,8, tak? Tak że jeżeli my mieszkamy już tymi pojęciami na wstępie, a to podajemy pierwszą nieprawdziwą daną uzasadniającą później zbieranie tego wniosku. I teraz przechodząc dalej, wskazujecie błędnie, uzasadniając prawdopodobnie przy zbiorce podpisów, i z działki hektarowej, która to została zakupiona za 10 000 000 PLN przy wskaźniku 0,8 przyjętym można wybudować, że powierzchnia zabudowy to 8000 m², a przy przyjęciu uśrednionej wartości kondygnacyjnej z lokalnych standardów urbanistycznych, przy których obecnie mamy maksymalnie 7, to jest 5, to nagle wychodzi nam, że z tej powierzchni hektarowej można wycisnąć, tak, przez tego złego czarnego luda 40 000 m² powierzchni użytkowej mieszkalnej. Definicja nr 2, którą podawałem. No jakby kompletnie nieprawda, Piotrze. Wskaźnik 0,8, o którym mówisz, to jest, to możemy traktować współczynnik zabudowy, jak zaraz pokażę, w przestrzeniach miejskich niewystępujący. To są nagrania, mamy print screeny z Twoich mediów społecznościowych. Przykładowe, przykładowe osiedla, to też żebyście Państwo wiedzieli, o czym mówimy, to jest Jagodno odmieniane przez wszystkie przypadki, gdzie mamy zabudowę mieszkaniową wielorodzinną pięciokondygnacyjną, gdzie procent powierzchni zabudowy, czyli przypomnę, powierzchni terenu zajętej przez budynek w stanie wykończonym po zewnętrzne krawędzi, to jest 26%. Olimpia Port, zabudowa mieszkaniowa wielorodzinną pięciokondygnacyjną. Procent powierzchni zabudowy 38%. Kleczków, zabudowa mieszkaniowa wielorodzinną, 6—7 kondygnacji, procent powierzchni zabudowy

po zewnętrznych obrysach budynków to jest 32%. Zgodnie z deklaracjami, zgodnie z podawanymi wcześniej danymi, tutaj ten procent powierzchni zabudowy, identyfikując nomenklaturę wskazaną w tych wcześniejszych cytatach, powinien wynosić 80%. To sami Państwo widziecie, że jakby mamy do czynienia z zupełnie z jednej strony z jabłkami, z drugiej ze strony gruszkami – to tak najdelikatniej mówiąc. Współczynnik zabudowy to nie powierzchnia zabudowy. To jest klucz, który tutaj musi przyświecać istocie zrozumienia tego problemu. I teraz, wracając do istot, zakładając, że mamy do czynienia z uśrednioną na podstawie trzech tych, na podstawie trzech wskazanych powyżej przykładowo reprezentatywnie osiedli, w sytuacji, w której przyjęlibyśmy tezy wywodzące się i krążące w mediach, że jest to 8000 m² powierzchni zabudowy działki z każdego hektara, no to my pokazujemy, że procent powierzchni zabudowy, zabudowy, wystającego tego, co może być na zewnątrz, do osiągnięcia nawet przy dużej gęstości osiedli, możemy mówić o 0,35. W związku z tym wskaźniki są całkowicie w tym zakresie odmienne, a zatem z każdych 10 000 m² procent powierzchni zabudowy to jest 3500 m². To jest tak, jak to wygląda, uśredniając też wartości, tak jak i uśredniając jest wskazywane to, co jest pokazywane w mediach. To jest klucz, który tutaj jest istotny. I teraz czym różni się powierzchnia całkowita od PUM-u? Tutaj znowu my musimy wiedzieć, że istota jest taka, że mówimy o powierzchniach brutto/netto. I teraz to, co mamy istotne, czyli powierzchnia użytkowo-mieszkalna, czyli wróć do istoty tego, co podlega komercjalizacji, to jest suma powierzchni pomieszczeń w lokalu przeznaczonym do mieszkania, a zatem odejmujemy od tego elementy konstrukcyjne, ciągów pieszych, odejmujemy od tego elementy piwnic, balkonów i tarasów, co powoduje, że, uśredniając, z każdego 1000 m² odchodzi nam około 25 do 30%, w niektórych przypadkach nawet więcej, części wspólnych, co powoduje, że realnie powierzchnia użytkowo-mieszkalna może z każdego 1000 m wynieść około (uśredniając) 700 m². Znowu klucz dla zrozumienia istoty

prawdopodobnych podstaw zebrania podpisu. I teraz idąc w tym zakresie dalej, no chcemy pokazać, że jeżeli mamy te błędne założenia podstawowe, od których zacząłem swoją wypowiedź, no to błędny musi być wynik końcowy, bo jeżeli pierwszy „x” jest wadliwy, no to podejrzewam, że równanie, matematyka tu w tym zakresie jest bezwzględna, że równanie będzie na końcu po prostu miało wadliwą wartość. To jest wyjściowe wyliczenie krążące w mediach, które w tym zakresie pokazuje – no i zaraz do tego dojdę dalej – które pokazuje, że przyjęcie wzrostu wartości działki z 10 000 000 do 120 000 000 PLN w oparciu o błędnie wskazany współczynnik zabudowy, którym tak naprawdę jest powierzchnia zabudowy, a który później jest mnożony przez ilość kondygnacji, powoduje, że ta dana jest nieprawdziwa i rzeczywiście w tym zakresie może wzbudzać kontrowersje, i może pokazywać, że mamy do czynienia z nadmiernym zyskiem w tym zakresie bądź z nadmiernym wzrostem wartości nieruchomości, i wówczas rzeczywiście mogłoby powodować pewnego rodzaju uprzywilejowanie jednego z podmiotów w tym zakresie. My mówimy, no nie do końca tak jest, bo te dane podstawowe, wracam, błąd założenia podstawowego w tych wszystkich wyliczeniach nastąpił, wydaje się, że powinien być skorygowany. I teraz co jeszcze wpływa na możliwość zabudowy takiego obszaru hektarowego, no bo przy nim się upieram jako reprezentatywnego, ale też wskazywanego przez tutaj jako przykład, to mamy bardzo istotne elementy, które wpływają właśnie na możliwość samej zabudowy i w tym zakresie – przepraszam, tamte literki są tak małe, że nie widzę, posłużę się... Zagospodarowanie działki m.in. ma wpływ przepis prawa bezwzględnie obowiązującego w postaci rozporządzenia Ministra Infrastruktury, które określa dostęp do światła dziennego, wymogi dotyczące placów zabaw czy sytuowanie miejsc postojowych. Zakładając przyjęcie, iż współczynnikiem zabudowy było 0,8, musielibyśmy wypełnić w 0,8 tą działkę 100 na 100, i jeszcze pomnożyć to jako wielkość kondygnacji. To powodowałoby prawdopodobnie konieczność uzyskania na szerokości budynków około

30 m, ja nie liczę w pamięci, więc mogę się pomylić, tak że... Natomiast w tej chwili dość szerokie budynki to są mniej więcej 16-metrowe. Elementy matematyki połączone z elementami definicji z powszechnie obowiązującym prawem są tutaj dla oceny tego bezwzględne. Ale co więcej, mamy wpływ na możliwość zabudowy, a odnosimy się tutaj przede wszystkim do ustawy o specjalnych ułatwieniach w inwestycjach mieszkaniowych, potocznie zwaną lexem. Mówimy, że w tym zakresie 25% inwestycji powinna być jeszcze przeznaczona na powierzchnię biologicznie czynną. No to też wyklucza możliwość owskaźnikowania tego wskaźnikiem 0,8, który pewnie był podstawą do zbierania tych podpisów. Co więcej, mamy standardy lokalne, standardy urbanistyczne, które zostały przyjęte mocą uchwały tej Rady, które znowu określają pewnego rodzaju obostrzenia dla realizacji inwestycji mieszkaniowej w ramach specustawy mieszkaniowej. Ja tylko przypomnę, że każdy z tych wskaźników zgodnie z ustawą mógł być regulowany 50% w dół albo 50% w górę. My tymi lokalnymi standardami wyregulowaliśmy możliwie najlepiej, co znalazło wyraz w Państwa akceptacji, jako Rady, te wskaźniki. No i mamy jeszcze taki drobiazg, który jest bardzo istotny z poziomu aktualnego, to znaczy mamy kwestie gospodarowania wodami opadowymi, ale to też bardzo mocno wpływa w obecnych czasach na możliwość zagospodarowania działki. I ta sytuacja globalnie powoduje, że nie możemy mówić o wzrostach wartości działek na poziomie 120 000 000 PLN, które również w ramach publikacji na mediach społecznościowych się pojawiały, albowiem założenie jest błędne, wskazujące na 40 000 powierzchni użytkowo-mieszkaniowej mnożonej przez wartości, które po prostu tutaj zostały błędnie do wzoru podstawione. Jeśli zatem, czy Państwo przyjmiecie, czy nie, to zaraz znajdzie pewnie wyraz w głosowaniu, ale jeżeli uznamy, że te podstawowe założenia są błędne, no to w tym zakresie musimy teraz przejść do tego, że rzeczywiście w ramach tej specustawy mieszkaniowej wartości działek ulegają wzrostowi, to nie jest kwestionowane, tak że więc w tym zakresie, natomiast poziom wzrostu wartości działki versus inwestycje

towarzyszące, które w tym, w tej procedurze są możliwe, są nieporównywalne w postaci do zaprezentowanych publicznie elementów, wydaje się, które miały wpływ na taką a nie inną treść uchwały. I w mojej ocenie po prostu z dużą świadomością wprowadzają w błąd. I to jest istota do tego, żebyśmy mogli odnieść się teraz do samej uchwały i do tego, że wnioskodawcy proponują przeznaczenie 50% wartości wzrostu działki na inwestycje towarzyszące. W mojej ocenie, przy założeniach, które, podejrzewam – bo nie byłem z Panami, zbierając te podpisy i uzasadniając ich zbieranie – ale podejrzewam, że tłumacząc potencjalnym sygnatariuszom tego wniosku, iż takiego rodzaju wartości mamy na stole, no to do końca tak to nie wygląda. W mojej ocenie przyjęcie takiej uchwały w Waszej treści będzie działało na niekorzyść miasta i spowoduje, że jest, będziecie poniżej progu, który możemy uzyskać z inwestycji towarzyszących, jeżeli byśmy wprowadzili wartości tylko ograniczające się do 50% wartości, wzrostu wartości działki w sytuacji, w której nasze dane pokazują, że wzrost wartości działki, uwzględniając rzeczywiste dane, pokazując to na liczbach i na definicjach tego, jak to wygląda, że i w tym zakresie w mojej ocenie jest to działanie na szkodę i na niekorzyść miasta, a nie na korzyść miasta. Transparentność. Nie wiem, czy Wnioskodawca miał okazję zapoznać się z Zarządzeniem Prezydenta Wrocławia z 17 października 2024 roku, która określa procedurę związaną z dobrowolnym i będącym podjętym na ryzyko inwestora, działaniem poprzedzającym złożenie inwestycji w tym trybie. W paragrafie trzecim tego zarządzenia, zostało ono rozbudowane o elementy konsultacji społecznych i nie tylko Rady, opinie Rady Osiedla, bo rozumiemy, że Rada Osiedla w zakresie wyborczym to jest reprezentacja około 5% tych tutaj do głosowania. My oczekujemy od potencjalnego inwestora, że poza opinią Rady Osiedla przedstawi nam również raport z przeprowadzonych według własnego uznania i według własnych możliwości konsultacji społecznych. To, jak dany inwestor przeprowadza te konsultacje społeczne, pozostaje w jego gestii i na jego ryzyku. To nie jest element jakiegokolwiek wymogu, który

miasto by, przepraszam, w tym zakresie narzucało. Specjalnie w tym zarządzeniu nie opisaliśmy żadnego trybu, dając pełną swobodę i możliwość takiej współpracy pomiędzy inwestorem a mieszkańcami, w których tenże inwestor zdoła bądź nie zdoła przekonać lokalną społeczność do tego, czy dana inwestycja jest akceptowalna, jest możliwa do przeprowadzenia czy też nie, a my jako Urząd oczekujemy tylko skompensowanego, bardzo mocno kazuistycznego raportu w tym zakresie, który to zobrazuje. I rzeczywiście mogę powiedzieć to z poziomu ilości złożonych prewniosków, że niektórzy inwestorzy z konsultacjami społecznymi radzą sobie lepiej, niektórzy, w mojej ocenie, palą, przepalają temat na samym początku. I tu się w tym zakresie zgadzam.

Ale odpowiedzialność za to ponosi dany inwestor i sposób doboru rozwiązania, jakie proponuje. A zatem ta transparentność w tym zakresie z udziałem lokalnej społeczności co do zamierzeń inwestycyjnych w ich obszarze oddziaływania, w mojej ocenie, jest ogromne. Co więcej, następnie są prowadzone konsultacje tutaj, na Sali Sesyjnej, w której każdy z Radnych ma możliwość wzięcia udziału, a o całej procedurze informowana jest i Pani Przewodnicząca Rady, i Pan Przewodniczący Komisji Architektury, i pozostali Radni mają swobodę w tym zakresie dostępu do tego rodzaju konsultacji. No wydaje się, że ten stopień transparentności podejmowania decyzji jest bardzo daleki. Jeśli idąc dalej, zastrzeżenia były co do w ogóle wydawania decyzji środowiskowych, podawał Pan przykład decyzji środowiskowej na osiedle, na jednym z wrocławskich osiedli, że wracając do znowu istoty definicji, licząc na to, że tylko świadomie Pan to pomija, tak że, albo nieświadomie – może lepiej bym chciał się, raczej wolałbym, żeby nieświadomie – że decyzja środowiskowa to są po prostu warunki, jakie inwestycja ma spełnić, aby zminimalizować negatywny wpływ na środowisko. Decyzja środowiskowa, oczywiście istotna z poziomu procesu inwestycyjnego, ale nie generuje żadnych innych praw ani obowiązków, poza tym, że określa warunki, jakie ta inwestycja dla środowiska ma spełnić, aby była możliwa do realizacji. I w tym zakresie Pan czy ja możemy wystąpić o decyzję środowiskową

dla obszaru rynku łącznie z tą Salą Sesyjną i uzyskać informację, czy na tym obszarze możemy wybudować określone obszary i powierzchnie, a Urząd, który jest do tego zobowiązany, tą decyzję nam wyda z zastrzeżeniem określonych warunków. I w tym zakresie, tylko wyciąga Pan z tego daleko idące wnioski mówiące o tym, narracja jest bardzo precyzyjna i proszę mi tutaj nie wkładać w usta, bo narracja jest bardzo precyzyjna z Państwa strony, mówiąca o tym, że z decyzji środowiskowej za chwilę powstaną potężne osiedla, no nie powstaną, bo to jest element procesu inwestycyjnego, ale nieprzesądzający o powstaniu, o powstaniu określonych osiedli. Jest to dokument. Tak samo jak decyzja o warunkach zabudowy może być wydana dla obszaru, do którego nie dysponujemy tytułem prawnym do jego dysponowania, tak samo decyzja środowiskowa ma te same uwarunkowania. I tak samo daleko byłbym wstrzemięźliwy co do straszenia jako podstawą do działania w trybie praktycznie dokonanym powstaniem osiedli na obszarach Sołtysowic, na obszarze FAT-u czy też wskazywaniem, że ktoś chce wyburzać historyczne hale. No litości w tym zakresie, tak że więc, no to znaczy, my mamy tutaj jakieś procedury, jakieś przepisy, które jednak, nawet jeżeli Pan by chciał te hale wyburzyć, to Konserwator [red. – Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków] Panu po prostu tego zabroni. Natomiast w zakresie, w którym chciałby Pan realizować, w zakresie, w którym stwierdzi Pan, że w trybie dokonanym, że pewne inwestycje są już albo tak brzmi to tak przynajmniej, jakby były już zrealizowane na obszarach, które są trudne przestrzenno-funkcjonalnie, to my to dostrzegamy, informuję Pana. My naprawdę to dostrzegamy, tak że... A Pan robi z tego po prostu czysto populistyczne rozgrywki polityczne. Bardzo dziękuję również za wykład dotyczący, prawny, szczególnie dotyczący uchwały, czym jest uchwała kierunkowa, jakie kryteria powinna spełniać. Doceniam pracę w tym zakresie. Jest to znakomita część uzasadnienia tej uchwały, ale w tym zakresie, w mojej ocenie, niezwiązana merytorycznie z przedmiotem, ale doceniam wykonaną w tym zakresie pracę. Na koniec – a to jest istota w mojej

ocenie – tak jak i Pan Radny Uhle stawiał tezę na końcu, to ja też pozwolę sobie postawić pewną tezę. Tak że nie będę, Piotrze, nikogo cytował, ani Ciebie, ani nikogo innego, wbrew Twoim oczekiwaniom, ale postawię tezę. Znaczy, czy uchwała Rady Miejskiej nawet w kształcie kierunkowym, takim jak tutaj, czy ta uchwała ma świadczyć o tym, że my dajemy możliwość kupna przestrzeni miejskiej, czy my mówimy o rzeczywistej transformacji funkcjonalno-przestrzennej danych obszarów? Bo ja stawiam tezę, Piotrze, że wnioskodawcy tak naprawdę chcą dokonać sprzedaży gruntów, podając tylko jako uzasadnienie nakłady 50-procentowy wzrost wartości działki, które tak naprawdę są ze szkodą dla miasta, bo ograniczają możliwości działania miasta w zakresie inwestycji towarzyszących, a nie chcą rzeczywistej transformacji funkcjonalno-przestrzennej obszarów, które być może już wymagają tej transformacji, i być może w tym zakresie potrzeba będzie zamiany funkcji aktywności gospodarczej na mieszkaniową. To jest teza prawdziwa do Twojego wystąpienia, Piotrze, i do wystąpienia Wnioskodawcy. Opinia jest negatywna z przyczyn wskazanych powyżej. Dziękuję bardzo.

Dyskusja:

Radny Piotr Uhle: Szanowni Państwo, ile można się napracować, żeby udowodnić tezy, które są nieoparte w żaden sposób w rzeczywistości? Nieprzypadkowo nie zostały zacytowane żadne konkretne wypowiedzi i nieprzypadkowo nie zostały przedstawione żadne konkretne wyliczenia ze względu na to, że to, co mieliśmy, z czym mieliśmy do czynienia, to olbrzymia manipulacja i w sumie podważanie zaufania już do wszystkich kolejnych treści, które Pan Prezydent może nam tutaj prezentować. Szanowni Państwo, mieliśmy przedstawione wirtualne wyliczenia, mieliśmy przedstawione wirtualne przykłady. Ja Państwu przedstawię bardzo konkretne przykłady, nie [red. – te] dotyczące postępowań na podstawie planów miejscowych, tylko w trybie lex deweloper, tutaj, które się odbyły na tej sali. Weźmy przykład inwestycji deweloperów HCS i EDO przy Armii Krajowej i Kwidzyńskiej. Otóż

ci inwestorzy kupili działki o powierzchni nieco ponad 130 000 m² o wartości rynkowej około 65 000 000 PLN. I ja tutaj, Szanowni Państwo, teraz nie będę odnosił się do algorytmów, które ktoś sobie wydumał, tylko do tego, co jest zapisane w warunkach uchwały, którą ta Rada podjęła. Na podstawie decyzji można tam zbudować osiedla o powierzchni łącznie maksymalnie do 122 000 m² mieszkań i 6500 metrów powierzchni użytkowej, czyli lokali po prostu użytkowych. To łącznie może oznaczać między 2500 a 2900 mieszkań. Dla, znowu uproszczenie, musimy przyjąć pewien model. Oczywiście wszystko to w realu, w rzeczywistości musi być poparte konkretnym np. operatem szacunkowym. W podobnych lokalizacjach nieruchomości uzyskują wartość sprzedaży po około 3000— 3500 PLN za metr kwadratowy mieszkania. I, Panie Prezydencie, jakby Pan dobrze prześledził, nieprzypadkowo Pan nie był w stanie zacytować nic konkretnie, bo ja bardzo konkretnie za każdym razem o tym w ten sposób mówię. W ten sposób działki o wartości około 65 000 000 PLN wcześniej, uzyskują wartość grubo ponad 450 000 000 PLN po przekształceniu. Oczywiście wiadomo, że niektóre z tych działek są w znaczny sposób zanieczyszczone, one wymagają przekształcenia, one wymagają pracy. I to nie jest wzięte z algorytmu, tylko z uchwał, które ta Rada przegłosowała. I tam mamy wzrost wartości samej nieruchomości o niemal dziesięciokrotność. I Pan Prezydent powiedział, że połowa tego wzrostu wartości nieruchomości to byłoby działanie na szkodę gminy.

W związku z tym, jeżeli tam nastąpił wzrost wartości nieruchomości około 415 000 000—420 000 000 PLN – przyjmijmy dla uproszczenia 400 – no to połowa, która miałaby być rzekomo niekorzystna dla mieszkańców, powinna wynosić 200 000 000 PLN partycypacji. Tymczasem, jak myślicie Państwo, ile wynoszą gwarancje bankowe na inwestycje w ramach tych dwóch konkretnych inwestycji? Na inwestycje towarzyszące. Niecałe 20 500 000 PLN. W tej sytuacji – ja nie wiem, może ja inną matematykę poznawałem w toku mojego nauczania – ale wydaje mi się, że jeżeli Państwo w tym zakresie procedując ten konkretny projekt uchwały

i te konkretną zgodę, wynegocjowaliście Państwo 20 000 000 PLN, a połowa wzrostu wartości wynosi około 200 000 000 PLN – możemy się spierać, czy to będzie 180 000 000 czy 215 000 000, okej – to wydaje mi się, że jednak ta druga wartość jest większa. I pytanie, jeżeli już wprowadzamy tego typu kategorię – bo ja starałem się tego uniknąć – ale jak Pan Prezydent już sobie pozwolił, no to kto w takim razie działał na szkodę gminy i szkodę mieszkańców? Jeżeli Państwo wynegocjowaliście tak naprawdę 10% z tego, co można było. Tylko kiedy ta Rada dyskutowała na temat tego, ile powinien wynosić offset, jaka powinna być jego wartość, to Państwo za wszelką cenę unikaliście wartości cyfrowych, wartości liczbowych. I myślę, że to jest kwestia, którą warto tutaj bardzo poważnie i konkretnie potraktować. Szanowni Państwo, istotą naszych działań powinno być to, aby poszukiwać oczywiście pieniędzy dla miasta, poszukiwać szans na rozwój. W sytuacji, w której w dokonanych do tej pory w czterech inwestycjach mamy offset na poziomie pomiędzy 5 a 10% wzrostu wartości [red. – dźwięk dzwonka, czyli końca czasu przysługującego na wypowiedź] nieruchomości, wzrost tej partycypacji do 50, to jest korzyść a nie strata dla mieszkańców, i w takim kontekście należy do tego podchodzić. Algorytmy wydumane, stworzone, które nigdy nie istniały, to już zostawiam Panu Prezydentowi Młyńczakowi, bo szczerze mówiąc, to w głowie się nie mieści, co za publiczne pieniądze można tutaj wyczyniać.

Radny Sebastian Lorenc: I po raz kolejny dzisiaj mój głos w sprawie budowy czy też wytwarzania nowych mieszkań. Muszę go zabrać, ponieważ tak się przysłuchuję wystąpieniu Pana Damiana, które było bardzo ciekawe, przysłuchuję się wystąpieniu Kolegi Piotra Uhlego, które też było bardzo ciekawe, no i myślę sobie o tym, że dyskusja o tym jakże ważnym społecznym problemie może czasami być umiejscowiona w przestrzeni wypełnionej, szczelnie wypełnionej oparami, słuchajcie, skrajnego absurdu, i chyba już nawet mogę powiedzieć: hipokryzji. Ale dlaczego hipokryzji, to zaraz Wam opowiem. Otóż, Pan Damian –

i tu proszę mnie sprostować, jeżeli mówię nieprawdę – wspominał o patodeweloperce, przykładach patodeweloperki, przywołując lokalizację Lotnicza 100. Było tak, Panie Damianie? Proszę Państwa, to otwieramy Internet i co czytamy w Internecie? Już Wam mówię: protokoły listy głosowań, Radny Piotr Uhle, 23 listopada, druk 2091/23, uchwała o ustaleniu lokalizacji inwestycji mieszkaniowej w ramach specustawy – głos „za”; 21 grudnia – proszę mi nie przeszkadzać – 2023 rok [red. – zapis dźwiękowy niezrozumiały], druk nr XXI/15/23 projekt o ustaleniu lokalizacji inwestycji mieszkaniowej Lotnicza 100 Północ, jak głosował Piotr Uhle? Głos „za”. Czy, Piotrze, wtedy, rozumiem, nie miałeś do czynienia ze zjawiskiem patodeweloperki? Wtedy w mniejszym stopniu interesował Cię wskaźnik 50% różnicy wartości działki jako nakłady na inwestycje społeczne? To nie brałeś pod uwagę tak istotnych okoliczności? Teraz tak. Opowiadanie różnego rodzaju bzdur, słuchajcie, o tym, jak to należy te pieniądze wysysać, nie wiem, 50, 70, 90%, z drugiej strony mówiąc – mówię o tych różnicach wartości – z drugiej strony mówiąc o tym, że patodeweloperka, czyli lokalizowanie inwestycji mieszkaniowych w miejscach sprzecznych z MPZP z miejscowymi – przepraszam, bo mi się włączył chat gpt – sprzecznych z planami miejscowymi, no jest, mówiąc delikatnie, dość kuriozalne. Dlaczego? Otóż w Polsce według PwC [red. – PricewaterhouseCoopers] mamy do czynienia z luką mieszkaniową szacowaną na około 2 000 000 mieszkań. Inne źródła podają 1 000 000 do 1 500 000 lokali mieszkalnych jako tzw. lukę mieszkaniową. Czyli rozumiem, odstępujemy od patodeweloperki tzw. – posługuję się tym idiotycznym sformułowaniem, bo ono było zawarte w treści tego projektu uchwały – odstępujemy od produkcji mieszkań i liczymy na to, że magiczna cena przywoływana bodajże przez Piotra [red. – zapis dźwiękowy niezrozumiały], na poziomie 15 000 PLN będzie niższa, tak? Czyli przestajemy budować, przestajemy te inwestycje lokalizować, licząc na to, że ceny mieszkań spadną i staną się one bardziej dostępne. No to ja przyznam szczerze, jak żyję, to o takich pomysłach rynkowych jak do tej

pory, nie słyszałem. Nie mówię oczywiście, nie twierdzę oczywiście, że każdy może budować w tym mieście gdzie chce, co chce, w jakiej formie chce, w jakiej wysokości chce, no ale tutaj do tego świetnie odniósł się Pan Prezydent Młyńczak. Znaczący, nie może budować i nie buduje. Jeżeli ktokolwiek dzisiaj wyjdzie i mi powie: drogi Panie Radny, deweloper „Y” wybudował w miejscu do tego nieprzeznaczonym budynek mieszkalny w wysokości 40 kondygnacji, zrobił tam, nie wiem, 70 000 PUM-u i zarobił na tym, nie wiem, 1 500 000 000 PLN, być może przyznam mu rację. Ale dobrze wiecie, że w ramach tych procedur, które czasami nawet są zbyt upierdliwe, moim liberalnym zdaniem, do tego typu fikołków, do tego typu wariacji w tym mieście na prawdę nie dochodziło i nie będzie dochodzić. Uwierzcie mi, że najlepszym sposobem na wzmacnianie rynku mieszkaniowego, na rozwiązywanie problemów mieszkaniowych Polaków jest to, żeby z jednej strony nie opowiadać tych ciągłych bzdur o tej patodeweloperce i nie podejmować jakichś irracjonalnych prób blokowania wszystkiego, co się w tym mieście buduje, ale z drugiej strony nie iść w takie sytuacje, w których mamy, że tak powiem, pełną swobodę i nad niczym nie mamy kontroli. Zdaje się, przy wielu moich uwagach dotyczących, jakby, rynku mieszkaniowego, szczególnie wrocławskiego rynku mieszkaniowego, ten proces tego podążania tą drogą merytoryczną, drogą środka, on ma miejsce, tak czy inaczej, przynajmniej ja to w ten sposób widzę. Czasem może nawet to jest [red. – dźwięk dzwonka, czyli końca czasu przysługującego na wypowiedź] zbyt restrykcyjne, zbyt konserwatywne, ale rozumiem to, zgadzam się. Więc prosba do moich Koleżanek, Kolegów na przyszłość, może moich Kolegów, o to, żeby, no mówiąc krótko, nie sprowadzać tej jakże ważnej dyskusji do steku populistycznych bzdur. Dziękuję bardzo.

Radny Mateusz Żak: To, co mieszkańcy wskazują, to transparentność. Ważne, żeby w wielu inwestycjach tak było. I faktycznie też jest tak, że pewnie – widzę, jak patrzę po swoich Koleżankach, swoich Kolegach tutaj z Rady Miasta – wielu z nas zasiada też w Radach Osiedla, w różnych

organizacjach prospołecznych. Ja np. się spotkałem – bo współpracuję, nie ukrywam, z kilkoma szkołami podstawowymi – z taką sytuacją, że, część z Was pewnie wie, Szkoła Podstawowa nr 20 przy ulicy Kamieńskiego, i ta szkoła, co powstała, jeszcze budynek przed wojną i faktycznie są wymagane nakłady na remont tej szkoły. I jak się stało, w pewnym momencie zjawiał się deweloper, który zaproponował takie cudowne rozwiązanie, że może częściowo zmodernizować tą szkołę – mam tutaj na myśli głównie halę sportową – na zasadzie wpłaty offsetu 18 000 000 PLN, jeśli my, jako też Rada Miejska Wrocławia, zgodzimy się na to, aby mógł postawić 500 mieszkań przy ulicy Paprotnej.

No i generalnie tutaj sam się zastanawiałem, co tutaj zrobić? Bo z jednej strony szkoła bardzo ważna, Rada Rodziców popiera, kilka tysięcy mieszkańców się podpisało pod tym projektem, szkoła wymaga inwestycji, no ale z drugiej strony faktycznie te tereny są przemysłowe i faktycznie może być w przyszłości tak, że jeśli my, jako Rada Miasta, byśmy wyrazili taką zgodę, no to może być problem za jakiś czas, gdyż mieszkańcy będą protestować w nowo powstałych mieszkaniach, że jest hałas chociażby z zajezdni przy Obornickiej. No i właśnie dlatego tutaj powstał m.in., tak jak myślę, projekt, aby te działania były takie bardziej transparentne, bo teraz jest też tak, że nie każdy z nas się do końca interesuje, co jest gdzieś tam, po prostu nie interesuje się tymi właśnie sprawami lokalnymi i są różne takie, można powiedzieć, no domysły, a gdyby po prostu to usystematyzować, że faktycznie osoba, która chce, aby inwestor, który chce, żeby Rada Miejska zmieniła ten plan, miałaby zapłacić, tutaj oczywiście jest przykład tych 50% wartości inwestycji, no to myślę, że to by było bardziej transparentne. Dlatego ja tutaj się przyczyniam do, znaczy przyczyniam, chciałbym poprzeć ten projekt tu prezentowany przez Kolegów. No ale oczywiście, tak jak z każdym projektem, wszystko wymaga też pewnego dopracowania, ale kierunek, jak najbardziej, myślę, że za.

Radny Piotr Uhle: W trybie odpowiedzi, bo rzeczywiście mam wrażenie, że coraz więcej tych oparów absurdu. Wyszedł Radny Sebastian Lorenc i zrobił tutaj Giertycha. Niestety, obawiam się, że w złej wierze, ze względu na to, że gdyby Pan Radny nie uczestniczył w rozmowach i w tym posiedzeniu, to jeszcze bym uwierzył, że o tym zapomniał, natomiast był i rozmawialiśmy. Ale gdyby sięgnął do protokołów, przyjmijmy wersję, gdyby sięgnął do protokołów i zobaczył, w jaki sposób uzasadniałem to głosowanie, za każdym razem wskazując, że potrzebne jest jasne określenie, jak wygląda partycypacja, natomiast te wnioski traktujemy jako proces nauczania się czy wypracowywania optymalnego procesu, to myślę, że dzisiaj nie próbowałbym nie tym w taki sposób atakować. Natomiast to, do czego warto w tym zakresie wrócić, to to, że w rozmowach Pan Radny Lorenc sam wskazywał na to, że tego typu wartość bezpośrednio liczona w pieniądzach, a nie w wersjach czy w kwestiach umownych, byłaby jak najbardziej zasadną sprawą. Prawda, Panie Radny? B przecież tak dokładnie było. I w tej sytuacji, Szanowni Państwo, zobaczmy najróżniejsze, najdziwniejsze fikołki, żeby uzasadnić ochronę świętej marży dewelopera, żeby uzasadnić to, że nic nie można zmienić i że wszystko musi być dokładnie, tak jak było. Szanowni Państwo, to jak funkcjonuje rynek deweloperski we Wrocławiu, jest dalekie od drogi środka i my możemy dokonać w tym zakresie naprawdę realnej zmiany. Tylko pytanie jest takie, czy będziemy czytać dokumenty i analizować rzeczy, tak jak one są, będziemy stawiać w tym zakresie warunki, czy nie. Jeżeli frankowicze słuchaliby tylko i wyłącznie tego, co mówili im bankierzy w zakresie tego, że ich umowy były absolutnie legalne i że wszystko było w porządku, to dzisiaj nie wygrywaliby tych spraw i nie odzyskiwaliby swoich pieniędzy. I w podobnej sytuacji jesteśmy dzisiaj. Szanowni Państwo, lobby deweloperskie ma olbrzymie zasoby, ma olbrzymie pieniądze, ma olbrzymie też wpływy w różnych częściach również, Niestety, ale tego urzędu. W związku z tym ja chciałbym, żebyśmy w tym zakresie zachowali się tak, jak zachować się

powinniśmy, czyli reprezentować mieszkańców i ich interes, a nie interes deweloperów. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń na liście dyskutantów, dlatego poproszę Pana Wnioskodawcę o ustosunkowanie się do dyskusji, która się toczyła na Sali Sesyjnej.

Przedstawiciel Komitetu Obywatelskiej Inicjatywy

Uchwałodawczej „Lex Obywatel” Damian Baszkowski: Szanowny Panie Prezydencie, tutaj odniosę się do Pana słów, które Pan określił, że już Prezydent określił transparentność, prawda? Że są określone sposoby, w jaki sposób powinny te konsultacje być przerzucone na dewelopera. Otóż tak, z Panem muszę się tu zgodzić, jak najbardziej. No i w pierwszej kolejności właśnie należy zauważyć, że w kontekście samej ustawy lex deweloper, szczególnie znacznie zyskuje inicjatywa właśnie Pana Prezydenta Jacka Sutryka. Zgadza się, która uzupełnia ustawę lex, ale według Wydziału dąży ona do zwiększenia transparentności procedur oraz włączenia mieszkańców w proces podejmowania decyzji. Tak? Zgadza się, Panie Prezydencie? No nie, proszę Pana, bo nie do końca, ponieważ Wydział właśnie twierdzi, że Pan Prezydent polepszył dostęp do informacji w ramach lexa, no wprowadzając dobrowolną procedurę prewnioskową i której m.in. właśnie deweloper, deweloperzy przeprowadzają konsultacje, układając samemu pytania do ankiet i prezentując przygotowany przez siebie materiał. Tymczasem nie ma prawdziwych konsultacji, przede wszystkim rzetelnych konsultacji społecznych, które powinny się odbywać właśnie w ramach procedury sporządzania planów miejscowych, które jak w ustawie jasno określono, kto za takie konsultacje odpowiada, a odpowiada Pan Prezydent. Kluczowym etapem konsultacji w ramach opracowania planów miejscowych jest dyskusja publiczna, za którą odpowiada i prowadzi właśnie Wydział Planowania Przestrzennego. Pojawia się pytanie, dlaczego w ramach zaproponowanego zarządzania Pan Prezydent pozostawił

mieszkańców i ich przedstawicieli w Radach Osiedli bez opieki w bardzo trudnych rozmowach, w tych trudnych tematach inwestycyjnych. Teoretycznie Rady Osiedli mogą zawnioskować do Pana Prezydenta o wsparcie w zakresie konsultacji społecznych z deweloperami i to robią, ale najczęściej dostają wsparcie w ramach tematów łatwych i przyjemnych typu, gdzie postawić ławeczkę. A na prośbę o pomoc w konsultacjach społecznych w trudnych tematach inwestycyjnych lex deweloper nie ma żadnego odzewu. I przykład tutaj jest Pilczyc, gdzie Przewodniczący Rady Osiedla nie otrzymał odpowiedzi od ponad roku. Równolegle do opinii mieszkańców istotnym elementem procedury prewnioskowej jest zapewnienie udziału przedstawicieli kluczowych organów i gremium doradczych, np. Rady Miejskiej czy jednostek typu ZDiUM. Tak, przepraszam, a i tutaj właśnie tak jak na Pilczycach, przy ulicy Lotniczej efekt jest taki, że rozpatrywane są planowane natężenie ruchu po realizacji inwestycji każdy z osobna, a nie z uwzględnieniem jak w realizacji kilku wniosków w ramach Lex deweloper i wpłynie to na całkowite obciążenie układu komunikacyjnego głównych ulic. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 456/25

Wyniki głosowania: za – 10, przeciw – 14, wstrzymało się – 5

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/456/25** z dnia 11 września 2025 r. nie została przyjęta.

[red. – W tym miejscu Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia ogłosiła przerwę do godz. 20.00]

30. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku o podjęcie uchwały o wygaśnięciu mandatów radnych Rady Miejskiej Wrocławia – druk nr 485/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, Komisja Skarg Wniosków i Petycji na

swoich dwóch nadzwyczajnych posiedzeniach w dniu 28 sierpnia br. oraz 3 września br. rozpatrzyła wniosek o podjęcie uchwały o wygaśnięciu mandatów radnych. Pismem z dnia 5 sierpnia br. Wojewoda Dolnośląski wniósł o rozpatrzenie wniosku z dnia 17 maja 2025 r. o podjęcie uchwały o wygaśnięciu mandatu 15 radnych Rady Miejskiej Wrocławia.

Wnioskodawca przywołał w zawiadomieniu okoliczności, które mogą stanowić podstawę do podjęcia uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu. W przypadku 14 radnych, zdaniem Wnioskodawcy, prowadząc działalność gospodarczą lub zarządzając taką działalnością, korzystają z mienia Gminy należącego do miasta wodociągu, z usługi odprowadzania ścieków, odbioru śmieci, w którym uzyskują towar z odroczonym terminem płatności. Zdaniem Wnioskodawcy w przypadku jednego radnego należy wygasić mandat ze względu na niezłożenie oświadczenia majątkowego.

I, Szanowni Państwo, tak tytułem wyjaśnienia, ten wniosek trafił pierwotnie 17 maja i w wyniku kwalifikacji Przewodnicząca stwierdziła, że należy ten wniosek potraktować jako zawiadomienie o możliwości zaistnienia przesłanek wygaśnięcia mandatu radnych. Komisja przychyliła się do takiego rozumienia stanu rzeczy i uznała działania Przewodniczącej za jak najbardziej prawidłowe. Natomiast, Szanowni Państwo, Wnioskodawca złożył skargę na bezczynność organu i w tym zakresie wypowiedział się nadzór Wojewody. I, Szanowni Państwo, Wojewoda uznał skargę za zasadną, a tym samym przesądził, że pismo jest wnioskiem w rozumieniu działu ósmego Kodeksu postępowania administracyjnego, czym tak naprawdę zobowiązał nas do podjęcia działań właśnie w oparciu o k.p.a. W związku z tym, Szanowni Państwo, Komisja Skarg Wniosków i Petycji zapoznała się ze złożonym w dniu 17 maja wnioskiem, przeprowadziła pogłębione postępowanie wyjaśniające. I, Szanowni Państwo, w wyniku analizy Komisja stwierdziła, że wniosek ten jest niezasadny. Jako uzasadnienie braku zasadności stwierdziliśmy, że w świetle przepisów regulujących działalność gospodarczą radnego z dopuszczalnym sposobem korzystania z mienia komunalnego jednostki samorządu terytorialnego, w której taki radny sprawuje mandat,

nie doszło do naruszenia zakazu z art. 24f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym przez żadnego z wymienionych w piśmie radnych. Ponadto Komisja stwierdziła, że zgodnie ze stanem rejestru oświadczeń majątkowych radnych Rady Miejskiej Wrocławia, który dostępny jest, przypominam, na Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego Wrocławia nie doszło do naruszenia obowiązku złożenia oświadczenia majątkowego w przypadku radnego wskazanego w treści pisma.

W związku z tym, Szanowni Państwo, Komisja stwierdziła, że nie zaistniały przesłanki do wygaśnięcia mandatu radnych z art. 383 § 1 pkt 1 Kodeksu wyborczego, które uzasadniałyby podjęcie przez Szanowną Radę uchwałę w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu na podstawie art. 383 § 2 k.w. Tak że podsumowując, Szanowni Państwo, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji stwierdziła nie tylko brak zasadności twierdzeń Wnioskodawcy, ale również brak możliwości realizacji wniosku w zakresie podejmowania uchwał w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatów. W wyniku głosowania, Szanowni Państwo, Komisja Skarg Wniosków i Petycji jednogłośnie uznała wniosek za bezzasadny. Chciałabym podkreślić, że w tym momencie będziemy głosować co do wniosku o podjęcie uchwały, natomiast nie wnioski co do wygaśnięcia samych mandatów. Tak że tutaj zakaz dotyczący interesu prawnego z ustawy o samorządzie gminnym i głosowania w związku z tym interesem prawnym nie obowiązuje radnych wskazanych we wniosku. Bardzo dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 485/25

Wyniki głosowania: za – 17, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/485/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta. Wniosek nie został uwzględniony.

**31. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora
Szkoły Podstawowej nr 109 we Wrocławiu – druk nr 460/25**

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, uprzejmie informuję, że na swoim ostatnim posiedzeniu Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 8 września rozpatrzyła skargę na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 109 we Wrocławiu, to jest na druku nr 460/25. Pismem z dnia 30 lipca br. Skarżąca złożyła skargę na działania Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 109 we Wrocławiu. Uzasadniając skargę, Skarżąca wyjaśniła, iż dnia 19 kwietnia ubiegłego roku złożyła w sekretariacie szkoły zawiadomienie do dyrekcji o stosowaniu przez ucznia przemocy psychicznej i fizycznej wobec jej syna. W obszernej skardze przedstawiła swój punkt widzenia, zarzucając Dyrektor stronnictwo oraz bierność w rozwiązywaniu konfliktu. Stanowisko w sprawie skargi i pismem z dnia 28 sierpnia br. zajęła Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 109, która zreferowała szczegółowo sprawę na posiedzeniu Komisji. Szanowni Państwo, ze względu na bardzo delikatny charakter skargi mam nadzieję, że każdy z Państwa zapoznał się z dokumentacją złożoną przez Komisję na platformie eSesja. Chciałam podkreślić, że Komisja w całości przyjęła wyjaśnienia złożone przez Panią Dyrektor i w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 460/25

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała nr XXIII/460/25 z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

32. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy we Wrocławiu – druk nr 461/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, na swoim ostatnim posiedzeniu rozpatrzyliśmy także skargę na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy we Wrocławiu na druku nr 461/25. Dnia 24 lipca br. Skarżąca złożyła skargę na Dyrektora PUP we Wrocławiu. Skarga dotyczy nieopublikowania po wejściu w życie nowej ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia na stronie internetowej PUP-u wzoru wniosku o skierowanie na szkolenie osoby uprawnionej. Tym samym zarzuciła opieszałość Dyrektorowi w powyższym zakresie. Jak zarzuciła Skarżąca, pracownicy PUP kilkakrotnie podawali informację, iż wniosek zostanie opublikowany w następnym tygodniu, a także iż wnioski złożone na poprzednim druku nie będą rozpatrywane. Publikacja taka nie nastąpiła. Wyjaśnienie w sprawie złożył pismem z dnia 13 sierpnia 2025 roku Dyrektor PUP-u. Szanowni Państwo, rzeczywiście mieliśmy już do czynienia na tej Sali Sesyjnej z ustawą o rynku pracy i służbach zatrudnienia. Jest ona bardzo

problematyczna dla wszystkich Publicznych Służb Zatrudnienia, związanych jest z nią dużo niejasności. Problem akurat w tym konkretnym przypadku polega na tym, że do nowej ustawy nie zostało wydane jeszcze rozporządzenie. Ze względu na odmienność specyfiki tej konkretnej formy pomocy, jeżeli chodzi o osoby bezrobotne i poszukujące pracę, a także minimalizując ryzyko jakichkolwiek nieprawidłowości przy wydatkowaniu środków publicznych, dyrektor PUP-u nie zdecydował się na ogłoszenie tego naboru na podstawie starego wniosku. Po bardzo szczegółowych wyjaśnieniach złożonych na Komisji, Komisja zgodziła się z Dyrektorem i przyjęła Jego stanowisko i w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 461/25

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/461/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

33. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku w przedmiocie podjęcia uchwały o zmianie uchwały nr LII/1400/22 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu

nieczystości ciekłych oraz odbierania odpadów komunalnych – druk nr 462/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Uprzejmie informuję, że na swoim ostatnim posiedzeniu rozpatrzyliśmy wniosek w przedmiocie uchwały o zmianie uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie opróżnienia zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych oraz odbierania odpadów komunalnych na druku nr 462/25. Pismem z dnia 15 lipca br. spółka wniosła do Rady Miejskiej Wrocławia o zmianę przedmiotowej uchwały. Uzasadniając wniosek, Spółka podnosiła, iż od czasu przyjęcia uchwały znacznie wzrosły koszty związane z realizacją usługi odbioru odpadów. Zdaniem Wnioskodawcy w obecnych warunkach gospodarczych obowiązująca górna stawka, to jest 150 PLN brutto za 1 m³, nie odzwierciedla realnych kosztów ponoszonych przez firmy wykonujące te usługi, co może prowadzić do ograniczenia dostępności usług i pogorszenia ich jakości. Wzrost stawki do poziomu proponowanej kwoty w wysokości 190 PLN brutto za 1 m³ stanowi uzasadnione dostosowanie do aktualnych realiów ekonomicznych i przyczyni się do, zdaniem Wnioskodawcy, zapewnienia stabilności oraz ciągłości świadczenia usług w zakresie gospodarki odpadami. Stanowisko w sprawie wniosku pismem z dnia 2 września zajął Dyrektor Wydziału Środowiska Urzędu Miejskiego. I, Szanowni Państwo, tak tytułem wyjaśnienia: ta stawka dotyczy lokalizacji czy lokali nieruchomości niezamieszkałych, czyli np. odbiór od restauracji. Nie dotyczy to kwestii zagospodarowania i odbioru odpadów od mieszkańców naszego miasta. Komisja przychyliła się do stanowiska zajętego przez Panią Dyrektor [red. – Dyrektor WSR] i w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła rekomendować Państwu nieuwzględnienie przedmiotowego wniosku.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – [red. – zapis dźwiękowy niesłyszalny]
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 462/25

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/462/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

34. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Rady Miejskiej Wrocławia – druk nr 487/25

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Szanowni Państwo, pismem z dnia 29 sierpnia 2025 roku Polska Spółka Gazownictwa zwróciła się z wnioskiem o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Rady Miejskiej Wrocławia, Panem Łukaszem Olbertem. W uzasadnieniu wniosku wnioskodawca podał przyczyny uzasadniające w jego ocenie rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Rady Miejskiej Wrocławia. Zgodnie z art. 25 ust. 2 Ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym rozwiązanie stosunku pracy wymaga uprzedniej zgody Rady Gminy, której jest członkiem. Rada Gminy odmówi zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym, jeżeli podstawą rozwiązania tego stosunku są zdarzenia związane z wykonywaniem przez Radnego mandatu. Zgodnie z § 13 ust. 2 zdanie drugie Statut Wrocławia wyrażenie zgody lub jej odmowa przez Radę

Miejską następuje po zapoznaniu się z opinią odpowiedniej Komisji. Radny Łukasz Olbert odniósł się do zarzutów zawartych we wniosku pracodawcy. Wyjaśnienia zostały skierowane do Komisji Statutowej jako komisji odpowiedniej w tej sprawie. Z całą dokumentacją mieli Państwo oczywiście możliwość zapoznać się w programie eSesja. Na początku zaopiniujemy przez Kluby Radnych. Następnie poproszę Panią Radną Karolinę Krzeszowiec o przedstawienie Komisji Statutowej.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – [red. – zapis niesłyszalny]

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Klubu Łukasz Kasztelowicz** – Szanowni Państwo, Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie Prezydencie, Drodzy Radni. Ja bardzo krótko chciałbym w tym przedmiocie powiedzieć i odnieść się do stricte prawnych kwestii związanych z tym konkretnym wnioskiem, albowiem każdy z nas czysto teoretycznie może kiedyś znaleźć się w podobnej sytuacji, w jakiej znalazł się nasz Kolega, Wiceprzewodniczący, Radny Łukasz Olbert. Myślę, że wszyscy czytaliśmy stanowisko Komisji Statutowej, ten projekt Komisji Statutowej, zaraz on zostanie zaprezentowany. Przepis jest jasny i wskazuje jednoznacznie, że Rada Gminy odmówi zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym, jeżeli podstawą rozwiązania tego stosunku są zdarzenia związane z wykonywaniem przez Radnego mandatu. I, Szanowni Państwo, na tym powinniśmy się skupić. Wiemy, że zgodnie z orzecznictwem sądowo-administracyjnym sądy administracyjne, nadzór Wojewody bardzo wnikliwie bada ten związek tych przyczyn z właśnie z wykonywaniem przez Radnego mandatu. Troszeczkę inne stanowisko mają na ten temat sądy powszechne. Sąd Najwyższy twierdzi, ma inne rozumienie tego przepisu, i wskazuje, że Rada musi odmówić, tak, w sytuacji, w której jest związek przyczyny z tymi kwestiami związanymi z wykonywaniem mandatu. Natomiast w pozostałych przypadkach może, nie musi, ale to już nie wchodzimy w kwestie

proceduralne. Jak za chwilę zostanie wskazane zarówno w stanowisku Komisji Statutowej, w ekspertyzach, które mieliśmy, myślę, że nasz Radny, Kolega Robert Pieńkowski też zajmie głos i odczyta stanowisko ze strony radnego zainteresowanego, Radnego Łukasza Olberta. Sam fakt, że pracodawca mając świadomość, że Radny, Wiceprzewodniczący Rady Łukasz Olbert jest Radnym Rady Miejskiej Wrocławia, proponując mu – już nie wchodzę, jaka tego mogła być geneza, to już każdy może sobie te wnioski sam wyprowadzić [anonimizacja], w zasadzie: a) praktycznie zmusza w jakimś zakresie Radnego Olberta do tego, żeby musiał w jakimś zakresie wynająć zapewne tam sobie stosowne lokum, a to może być podstawa do tego, żeby stwierdzić, że Radny Łukasz Olbert zmienił miejsce zamieszkania. Może, to jest oczywiście kwestia ocenna, ale Radny Łukasz Olbert, wykonując to polecenie, mógłby się narazić na to, że faktycznie zmienił miejsce zamieszkania, a to jest po prostu podstawa do tego, żeby wygasić mu mandat. Drugie przyczyny to jest kwestia kontaktu każdego z nas, radnego, ze wspólnotą samorządową. Co więcej, Radny Łukasz Olbert jest Wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej, tych swoich obowiązków ma znacznie więcej. Jest osobą funkcyjną i pracodawca, wiedząc o tym, że tak jest, i kierując na trzy miesiące radnego Łukasza Olberta poza miasto Wrocław – w sumie można powiedzieć, to jest miasto jednak oddalone w innym województwie położone – do miasta [anonimizacja], odrywa go od wspólnoty samorządowej, odrywa go od kontaktu z wyborcami, ale odrywa go od funkcjonowania i wykonywania swojej pracy w Radzie Miejskiej, pracy jako Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej. Ja oczywiście, każdy ma, zna też powody, ewentualnie kwestie związane, inne kwestie, które należy mieć też na względzie. Natomiast to są te dwie przesłanki, które jednoznacznie wpisują się w dyspozycje art. 25 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym. Szanowni Państwo, to w mojej ocenie ewidentnie wpisuje się w ten przepis, i tak jak mówię, każdy z nas kiedyś może być w takiej sytuacji. Ja ze swej strony mogę powiedzieć w moim imieniu, że ja absolutnie nie będę patrzył się nigdy na to, kto jest w jakim

Klubie i zawsze, jeżeli będziemy mieli na względzie to, że mogła ta przyczyna mogła mieć związek z wykonywaniem mandatu radnego, zawsze będę bronił takiego Radnego. Jest ten przepis, ten przepis został ustanowiony po to, żeby właśnie chronić tę wolność radnego do możliwości zajmowania swojego stanowiska, do tego, żeby móc wyrażać swoje stanowisko w sposób nieskrępowany. I ustawodawca miał cel w tym i powiedział, że w sytuacji, w której my, Radni Miejscy Wrocławia, zobaczymy, że pracodawca stara się rozwiązać w jakiś sposób – no jest to w dużej mierze szykana i zrobić to, i ta przyczyna ma związek z wykonywaniem mandatu radnego – to Rada musi, w mojej ocenie, musi, bo ten przepis jest imperatywny, musi odmówić wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym. Tak więc ja oczywiście może jestem subiektywny w tym zakresie, ale jeszcze raz mówię i zapewniam Państwa, że dla mnie to jest ewidentnie jaskrawa przyczyna, którą ewidentnie można łączyć z wykonywaniem przez Łukasza Olberta mandatu radnego. O samym Łukaszu jako radnym myślę, że wszyscy, każdy ma swoją opinię, ja mam jak najbardziej pozytywną, ale tak jak mówię, dla celów, tak jak mówię, jak stanowi orzecznictwo, dla nas podstawą powinna być ocena pod kątem tego, czy to zwolnienie wkraczało w kwestię wykonywania mandatu przez Radnego Łukasza Olberta. Tak więc uprzejmie wszystkich proszę o to, aby podjąć uchwałę o niewyrażeniu zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Łukaszem, z Wiceprzewodniczącym Łukaszem Olbertem. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Lewicy** – za niewyrażeniem zgody
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – za niewyrażeniem zgody

Opinie komisji:

– Komisja Statutowa – Radna Karolina Krzeszowiec –

Szanowni Państwo, Komisja Statutowa w wyniku głosowania jednogłośnie przyjęła uzasadnienie rozstrzygnięcia do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Rady Miejskiej Wrocławia, druk nr 487/25. Treść uzasadnienia Komisji została udostępniona Państwu w aplikacji eSesja. Przedstawię Państwu najważniejsze kwestie tego rozstrzygnięcia. Pismem z dnia 29 sierpnia 2025 r. Polska Spółka Gazownictwa, Oddział Wsparcia w Warszawie (dalej: wnioskodawca, pracodawca) Radnego Rady Miejskiej Wrocławia Pana Łukasza Olberta wystąpiła do Rady Miejskiej z wnioskiem o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy z wyżej wymienionym Radnym. [anonimizacja]. Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia pismem z dnia 8 września 2025 r. poinformowała Radnego o procedowaniu wniosku Jego pracodawcy oraz zwróciła się o odniesienie się do jego treści. Radny Łukasz Olbert w dniu 9 września 2025 r. złożył pisemne wyjaśnienia.

[anonimizacja]. Utrata mandatu radnego w wyniku zmian miejsca zamieszkania następuje, gdy radny przestaje stale zamieszkiwać na terenie jednostki samorządu, która go wybrała. Jest to skutek braku dalszego powiązania z lokalną wspólnotą. Ponadto działania pracodawcy zmierzały do utrudniania sprawowania mandatu radnego, prowadzenia działalności publicznej oraz podejmowania inicjatyw społecznych.

[anonimizacja] uniemożliwiłoby sprawowanie obowiązków przez Radnego, to znaczy obowiązku stałego i aktywnego reprezentowania wyborców, inicjowania spotkań, osobistych dyżurów Radnego czy reprezentowania interesów całego Wrocławia. Ponadto przebywanie Radnego poza Wrocławiem, stały pobyt w [anonimizacja] lub dojazdy pozbawiłyby Radnego kontaktu z wyborcami, a także uniemożliwiłyby lub zniwelowały wypracowaną więź Radnego z Jego wyborcami. Radny podkreślił, że pracodawca dążył wprost do utrudniania sprawowania przez Niego mandatu Radnego Rady Miejskiej Wrocławia, prowadzenia działalności publicznej oraz podejmowania inicjatyw społecznych,

co w konsekwencji mogło prowadzić nawet do wygaszenia mandatu radnego. Przepis art. 25 ustawy 2, ww. ustawy ustanawia zasadę szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy radnego, która ogranicza swobodę pracodawcy w zakresie możliwości rozwiązania z radnym stosunku pracy. Przepis ten zawiera normę nakazującą pracodawcy uzyskanie zgody rady na rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem będącym radnym. Tym samym ustawodawca powierzył radzie funkcję kontrolną, uprawniającą do ingerencji w stosunek pracy łączący pracodawcę z pracownikiem. W ten sposób przyznał pracownikom będącym radnymi specyficzną ochronę, której celem jest zapewnienie radnemu swobodnego wykonywania mandatu, ale nie tworzenie szczególnych przywilejów w zakresie ochrony stosunku pracy. Sformułowanie art. 25 ustawy 2 o samorządzie gminy wskazuje jednoznacznie, że możliwość odmowy przez radę udzielenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym uzależniona jest od istnienia związku przyczynowego pomiędzy planowanym zwolnieniem z pracy a wykonywaniem przez pracownika mandatu radnego. Biorąc powyższe pod uwagę, Komisja po dokładnym zbadaniu okoliczności sprawy rekomenduje odmówienie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Łukaszem Olbertem.

Dyskusja:

Radny Robert Pieńkowski: Tak naprawdę to mój głos jest w imieniu Łukasza Olberta, Radnego Łukasza Olberta, ale od siebie dodam może dwa, trzy zdania maksymalnie.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Jeszcze tylko słówko, przychylając się, to do Państwa informacji, przychylając się do wcześniejszej prośby Pana Radnego Pieńkowskiego i uwzględniając specyfikę sytuacji, w jakiej się teraz znaleźliśmy. Pan Radny Pieńkowski poprosił o to, aby wydłużyć czas tej niezbędnej wypowiedzi o troszkę więcej niż to pięć minut. Jeżeli Państwo

się na to zgodzą, to z mojej strony również taka zgoda jest. Mam nadzieję, że Państwo też nie będą mieli z tym problemu. Dlatego Panie Radny, proszę o zaprezentowanie wypowiedzi Pana Radnego Olberta.

Radny Robert Pieńkowski: Dziękuję bardzo. Wysoka Rado, Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie. I tu cytuję list radnego Łukasza Olberta:

„Szanowne Radne i Szanowni Radni, jestem pracownikiem Polskiej Spółki Gazownictwa spółka z o. o. od 1 stycznia 2021 r., obecnie jako jedna z kilkunastu osób pełnię obowiązki [anonimizacja]. Stałe miejsce wykonywanych przeze mnie obowiązków służbowych niezmiennie od momentu zatrudnienia znajduje się we Wrocławiu i systematycznie świadczę pracę w tym miejscu, za wyjątkiem sporadycznych wyjazdów do klientów. Moje stanowisko pracy niezmiennie od momentu jej podjęcia znajduje się w siedzibie spółki we Wrocławiu. Ponadto pod moją opieką pozostaje [anonimizacja]. Podstawą omawianego wniosku Polskiej Spółki Gazownictwa z dnia 29 sierpnia 2025 r. o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy są okoliczności uniemożliwiające mi [anonimizacja], a ponadto wykonywanie mandatu Radnego Rady Miejskiej Wrocławia. Najważniejszym argumentem wnioskodawcy jest informacja o odmowie przyjęcia przeze mnie powierzenia wykonywania pracy na innym stanowisku w oddziale PSG w Poznaniu. Co istotne, wnioskodawca w trakcie próby wręczenia wypowiedzenia zmieniającego miał wiedzę lub mógł bez jakiegokolwiek problemu tę wiedzę uzyskać z systemów informatycznych przedsiębiorstwa, że z ważnych powodów rodzinnych sprawuję opiekę nad moim dzieckiem w wieku do lat ośmiu, a więc delegowanie mnie poza stałe miejsce pracy stoi w sprzeczności z treścią art. 178 § 188 ust. 2 Kodeksu pracy i stanowi ograniczenie praw rodzicielskich. W trakcie tej rozmowy wskazałem na tą istotną kwestię, lecz nie została przyjęta do wiadomości. Ponadto [anonimizacja]. Inną istotną kwestią byłoby znaczne ograniczenie, a w wielu przypadkach brak możliwości sprawowania mandatu Radnego Rady Miejskiej Wrocławia.

Nie ulega wątpliwości, że radnym może być jedynie osoba mająca na terenie gminy, w której kandyduje, stałe miejsce zamieszkania w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Przyjęcie przeze mnie propozycji pracodawcy mogłoby prawnie skutkować wygaszeniem mi mandatu Radnego Rady Miejskiej Wrocławia, który sprawuję nieprzerwanie od 2014 roku, ciesząc się dużym poparciem wyborców w moim okręgu wyborczym.

Co istotne, Statut Wrocławia określa obowiązki radnego następująco:

„Radny ma obowiązek stałego i aktywnego reprezentowania wyborców, zwłaszcza przez udział w spotkaniach organizowanych z własnej inicjatywy lub mieszkańców Wrocławia, przekazując interpelacje, wnioski i zapytania na posiedzeniach organów Rady lub innych właściwych organów. Radny ma obowiązek uwzględniania interesów całego Miasta”. Koniec cytatu.

Sytuacja prawna, w której się znalazłem, uniemożliwiłaby lub zniwelowałaby moją więź z wyborcami, wykluczając udział w spotkaniach z mieszkańcami, do których, jak Państwo wiecie z wieloletniej działalności, dążyłem. Spotykam się z mieszkańcami Wrocławia, z wyborcami, korzystam też z formy osobistych dyżurów zarówno w siedzibie ratusza, jak i rad osiedli oraz innych instytucji społecznych. W następstwie spotkań, zebrań czy kontaktów z mieszkańcami formułuję wnioski, zapytania czy interpelacje, które teraz byłyby praktycznie niemożliwe, a działanie takie odebrałem jako celowe ograniczenie lub całkowitą blokadę mojej aktywności publicznej związanej z wykonywaniem mandatu Radnego Rady Miejskiej Wrocławia. [anonimizacja] praktycznie pozbawiają mnie kontaktu z wyborcami, utrzymywania więzi z wyborcami, jak i możliwości sprawowania mandatu, co może skutkować jego wygaszeniem w oparciu o definicję stałego miejsca zamieszkania. Kolejną istotną kwestią jest merytoryczne odniesienie się do zarzutów przedstawionych w treści wniosku pracodawcy [anonimizacja].

A więc już puentując w imieniu Radnego Łukasza Olberta: „Znalazłem się w sytuacji, w której każdy z nas, radnych, może się znaleźć w przyszłości. Dziś zwracam się do Szanownej Rady, ale też indywidualnie do każdego

z moich Koleżanek i Kolegów Radnych, prosząc o rzetelną uczciwą analizę zgromadzonego materiału dowodowego i sprawiedliwą ocenę mojej osoby. Szczegółowy zakres merytoryczny sprawy znajdziecie Państwo w załączonych dokumentach. I na koniec: Szanowne Radne, Szanowni Radni, dziękuję za dotychczasową współpracę z każdym z Państwa, niezależnie od pełnionych przez nas funkcji, przynależności klubowej, jak i wyrażanych poglądów. Łączy nas Wrocław, a działalność samorządowa i lokalna to wspólna misja, którą wykonujemy codziennie na rzecz naszego miasta i jego mieszkańców. Z wyrazami należytego szacunku, Łukasz Olbert”.

Na tym właśnie zakończyłem list od Radnego Łukasza Olberta do Wysokiej Rady. I jeszcze tylko, Pani Przewodnicząca, trzy zdania. Chwilę temu rozmawiałem z Radnym Sebastianem Lorencem, ja jestem radnym od roku 2014, Kolega Sebastian jest od 2011 i wspólnie ustaliliśmy, że w tym czasie nie było podobnego wniosku o podobną, można powiedzieć, decyzję Rady. Prawdę powiedziawszy, jestem też tym wnioskiem wręcz zbulwersowany i nie chciałbym, aby kiedykolwiek w naszej działalności tutaj w charakterze radnego czy radnej pojawiły się podobne wnioski motywowane, tak ja to odbieram, niestety, politycznie. I również jako ja deklaruję, że kiedykolwiek taka – mam nadzieję, że nie – ale jeśli kiedykolwiek się taki wniosek pojawi, to oczywiście będę zawsze negatywnie opiniował, gdyż to jest absolutnie niedopuszczalne, nieakceptowalne, aby wzorowego radnego, a też myślę, że sympatycznego kolegę, który rzeczywiście jest – jak sądzę, to wszyscy potwierdzą – naprawdę koncyliacyjny, może nawet momentami – byśmy powiedzieli politycznie – za bardzo koncyliacyjny, to jednak to trzeba to naprawdę docenić i w tym momencie proszę w imieniu swoim i także Łukasza Olberta o odrzucenie i negatywną opinię tego wniosku. Dziękuję za uwagę.

Radna Karolina Krzeszowiec: W imieniu Komisji Statutowej chciałabym jeszcze wnieść autopoprawkę w § 2 o następującej treści: „Uzasadnienie

rozstrzygnięcia stanowi załącznik do niniejszej uchwały”. Chciałabym podkreślić, że ta poprawka została jednogłośnie przyjęta przez Komisję. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Zatem dopytuję Wnioskodawcy w postaci Przewodniczącej Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszki Rybczak: czy jako Wnioskodawca przyjmuje Pani tę poprawkę?

Przewodniczącej Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Tak, przyjmuję poprawkę, jako autopoprawkę oczywiście.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Dziękuję bardzo. Poprawka została przyjęta jako autopoprawka.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 487/25

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIII/487/25** z dnia 11 września 2025 r. została przyjęta. Rada Miejska Wrocławia nie wyraziła zgody na rozwiązanie przez Polską Spółkę Gazownictwa Sp. z o. o. stosunku pracy z radnym Łukaszem Olbertem.

- IV. Ogłoszenie tekstu jednolitego uchwały nr XXVI/586/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Wrocław, udostępnionych dla operatorów i przewoźników oraz określenia warunków i zasad korzystania z tych przystanków**

Głosowanie nad ogłoszeniem tekstu jednolitego uchwały

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania tekst jednolity zostanie ogłoszony.

V. Przyjęcie protokołów sesji nr XXI/25 i XXII/25.

Nie wpłynęły żadne uwagi do przedłożonych protokołów sesji, w związku z tym protokoły nr **XXI/25 i XXII/25** zostały przyjęte.

VI. Interpelacje i zapytania.

Informacja w tym zakresie została umieszczona w materiałach w programie eSesja.

VII. Wolne wnioski i oświadczenia.

Radny Robert Pieńkowski: Jedna taka refleksja na marginesie pewnej naszej wspólnej inicjatywy, tzw. edukacji samorządowej. Otóż dzisiaj otrzymaliśmy taką informację na ten temat i, no z pewnego rodzaju zaskoczeniem dostrzegłem, że dwójka naszych wspnianiałych Radnych płci obojga zmajoryzowała, można powiedzieć, listę tych potencjalnych terminów i praktycznie wszystkie zostały obsadzone przez owe dwie osoby. I serdeczna prośba, aby jednak może wstrzymać się z tą zaborczością, i choćby nawet te kilka dni poczekać, dać szansę też innym Radnym, aby mieli szansę na to, abyśmy mogli jakiś termin również wybrać. Tak że tyle. Prośba o taką refleksję i abyśmy, no nie przesadzali. Dziękuję za uwagę.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-Trziszka: Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, tym samym zamykam naszą XXIII sesję Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia

Agnieszka Rybczak

Protokół sporządziła: Agnieszka Rabiega